Kramik: 10388 ogłoszeń

Dziś część II

Program TV na całe święta >>

Już dziś w naszej gazecie!

DZIŚ
po południu / w nocy

2° -2°

>>2

GAZETA Białostocka

WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

21 grudnia 2007
piątek
248 (16422)
1,80 zł (w tym 7% vat)

Święty Mikołaj już jest! W czwartek bawił się na lodowisku. Ślizgał się i przewracał z workiem prezentów. Rozda je w poniedziałek. My zaś zapraszamy do lektury naszego świątecznego „Magazynu" i poniedziałkowego, wigilijnego wydania „Współczesnej". Fot. Bogumiła Maleszewska

Region >> O północy weszliśmy do strefy Schengen

Nie ma granicy z Litwą

T. Kubaszewski

Tablice funkcjonariusze straży granicznej zdejmowali m.in. we wsi Trompole. Jeszcze wczoraj gdyby ktoś przeszedł tutaj granicę, zostałby zatrzymany.

Tomasz Kubaszewski
wsp. ka

Polsko-litewska granica przestała istnieć. Nasz kraj wszedł do strefy Schengen. A to oznacza, że na Litwę, Słowację, do Niemiec i Czech można przejść teraz nawet przez pole, i to w dowolnym miejscu. Trzeba mieć jednak przy sobie dokument tożsamości.

W czwartek funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej zdejmowali tablice na granicy z Litwą.

– A co wy chłopaki, kradnieta, czy do Litwy nas przyłączyli? – pytał starszy mężczyzna.

– Granicę likwidujemy, dziadku – odpowiadali funkcjonariusze.

– To już teraz ja będę mógł sobie tak przez pole pójść, gdzie chcę? – dopytywał starszy człowiek.

– Tak, dziadku – brzmiała odpowiedź.

Od północy piesi mogą wchodzić na teren Litwy w dowolnym, wybranym przez siebie miejscu. Samochodami możemy jechać do Wilna dwunastoma drogami: w Berżnikach, Ogrodnikach, Burbiszkach, Sankurach, Trompoli i Krejwianach (pow. sejneński) oraz w Budzisku, Poszeszupiu, Sudawskich, Wiłkupiach, Grzybinie i Bolciach (pow. suwalski).

Zamknięte szlabany pozostają wciąż na granicy polsko-białoruskiej. W czwartek w Bobrownikach stał sznur samochodów. Dziś pewnie się skróci, bo aby wjechać do naszego kraju, Białorusini muszą zapłacić 60 euro za schengeńską wizę.

– Pani, a wy nie wiecie, jak moja wiza ważna do 14 lutego, to ja teraz będę mogła na niej jeździć czy nie? – dopytywała się starsza kobieta.

promocja

JUŻ DZIŚ
w świątecznym wydaniu „Gazety Współczesnej"
OPŁATEK
na wigilijny stół

życzenia

Świąt białych, pachnących choinką, skrzypiących śniegiem pod butami, spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze.

Wszystkim mieszkańcom województwa życzy

WOJEWODA PODLASKI
MACIEJ ŻYWNO

BOŻE NARODZENIE A.D. 2007

S41930 7wbo

Wszystkim mieszkańcom Białegostoku z okazji Świąt Narodzenia Pańskiego składamy serdeczne życzenia. Radujmy się w pokoju wspomnieniem Betlejemskiej Gwiazdy i cudu, który zwiastowała.

Niech atmosfera nadziei pozostanie z nami na dłużej, towarzysząc nam przez cały nadchodzący rok.

S41960 7wbia

Tadeusz Truskolaski
Prezydent Miasta Białegostoku

Włodzimierz Leszek Kusak
Przewodniczący Rady Miejskiej

Bial

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Zrób niespodziankę na święta!
Wyślij kartkę świąteczną do przyjaciół, rodziny, znajomych i złóż życzenia
www.wspolczesna.pl/kartki

Dziś >> 355 dzień roku

Imieniny **TOMASZA,PIOTRA**

wschód	7.39	**zachód**	15.12
wschód	12.27	**zachód**	4.37

Akcja Re(d)akcja >> dyżur

Dziś na Państwa sygnały i opinie czeka red. **Anna Perkowska**. Zapraszamy do pokoju dyżurnego w godz. 9-17 na parterze redakcji (Biuro Ogłoszeń Gazety Współczesnej, Białystok, ul. św. Mikołaja 1). Bezpłatny telefon: **0 800 127 067,** e-mail: **dyzur@wspolczesna.pl** gadu-gadu nr: **4616826.**

Lotto 19 grudnia

▲ **Multilotek** 1, 6, 8, 12, 15, 17, 25, 27, 28, 41, 48, 50, 56, 58, 59, 60, 66, 72, 76, 80. Plus 17.

▲ **Express Lotek** 2, 18, 25, 29, 31.

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

1° -4°

Ciśnienie 1012 hPa

Sobota

-1° -3°

Ciśnienie 1012 hPa

Niedziela

-1° -4°

Ciśnienie 1008 hPa

W piątek zachmurzenie duże z rozpogodzeniami. Wiatr słaby z kierunków zachodnich. W sobotę i niedzielę zachmurzenie umiarkowane i duże. Wiatr słaby z kierunków zachodnich.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,48	3,58▲	4,98▼	2,15
sprzedaż	2,53	3,65	5,08▼	2,19

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 00-838, Warszawa ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel./fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Rzecznik praw ucznia chce znieść obowiązek odrabiania lekcji

Bez pracy domowej

Uczniowie nie muszą odrabiać w domu lekcji – stwierdził rzecznik praw ucznia. Nauczyciele są zbulwersowani i pytają, w jaki sposób dzieci mają się nauczyć pisać wypracowania.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

B. Maleszewska

Uczniowie muszą w domu odrabiać lekcje, więc uczą się po kilkanaście godzin dziennie i zasypiają nad zeszytami

Zmuszanie uczniów do odrabiania lekcji w domu to ograniczanie wolności i prawa do wypoczynku dzieci, o którym mówi art. 31 Konstytucji RP i art. 31 Konwencji Praw Dziecka – twierdzi Krzysztof Olędzki, rzecznik praw ucznia. I zapowiada, że będzie w tej sprawie interweniował u rzecznika praw obywatelskich i w ministerstwie edukacji. Bo, jak wyjaśnia, nie może być tak, że dzieci wracają ze szkoły do domu i znowu siadają do lekcji, poświęcając na naukę nawet kilkanaście godzin dziennie.

– I przez to nie mamy czasu na rozwijanie własnych zainteresowań – wtórują mu uczniowie. I wyliczają, że chcieliby uczestniczyć w próbach teatrzyków działających w domach kultury, chodzić na karate i dodatkowe lekcje języków obcych.

– A często nie ma kiedy tego robić, bo codziennie mamy zadane kilka zadań z matmy, co tydzień jest do napisania jakieś wypracowanie i do przeczytania jakaś lektura szkolna.

Nauczyciele, zszokowani pomysłem rzecznika, łapią się za głowy:

– A w jaki sposób, nie zadając prac domowych, mielibyśmy nauczyć dzieci pisać rozprawki czy też charakterystyki postaci, które są wymagane na egzaminach gimnazjalnych – zastanawia się Dariusz Mierzyński, dyrektor gimnazjum nr 18 w Białymstoku. – Bez praktyki w tej dziedzinie uczeń zawali egzaminy! Gdzie uczniowie mają czytać lektury szkolne jak nie w domu? Jak tak dalej pójdzie, to zaczniemy się zastanawiać, czy możemy w ogóle odpytywać uczniów na lekcjach...

Dyrektor białostockiego Zespołu Szkół Integracyjnych Piotr Górski tłumaczy, że prace domowe są tak stare jak sama szkoła i nikt nigdy nie podważał ich sensu.

– Tyle że powinny być zadawane z umiarem, a na weekendy czy też ferie wcale – dodaje Górski. – To, co robi pan rzecznik, to podważanie autorytetu szkoły.

– Chyba pan rzecznik chciał medialnie zabłysnąć – kwituje Bogdan Wróbel, dyr. SP nr 5. ▲

Opinie

Kontrowersje wśród czytelników wzbudził artykuł „Praca domowa nie dla ucznia". Oto niektóre z opinii na forum www.wspolczesna.pl:

▲ **seb:** W taki oto sposób wracamy do analfabetyzmu. Rodzicom znudziło się odrabianie lekcji za dzieci, to postanowili znieść prace domowe całkowicie. W internecie zapewne zaczynają się już wypracowania powtarzać, więc nie ma jak ściągnąć pracy z polskiego. Ja i moi rówieśnicy potrafiliśmy sobie jakoś zagospodarować czas. Odrobiło się lekcje, szło na jakiś trening czy coś podobnego i był jeszcze czas na zabawę. Nikt problemów nie robił. Społeczeństwo robi się leniwe i to bardzo.

▲ **uczen**: Być może żeby nie te prace domowe nie zostałby (rzecznik – przyp. red.) urzędnikiem tylko zamiatałby ulice, bo nie ogarnąłby całego materiału przez okres pobytu w szkole. Ciekawe jakie ma propozycje na spędzenie czasu wolnego uczniów. Może alkohol, narkotyk... **(dona)**

www.wspolczesna.pl

Czy nauczyciele powinni zadawać uczniom prace domowe? – czekamy na opinie na naszym forum internetowym.

Białystok >> Wyrok nieprawomocny; odwoła się

Docent Hirnle skazany

Tomasz Hirnle, znany białostocki kardiochirurg, został skazany przez białostocki sąd rejonowy na 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata. Ma też roczny zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w służbie zdrowia.

Tomasza Hirnle oskarżono o przyjęcie kontrolowanej łapówki w wysokości 5 tysięcy złotych. Został zatrzymany przez policję zaraz po tym, jak funkcjonariusze znaleźli w szufladzie jego biurka pieniądze. W trakcie procesu okazało się, że inspiratorem prowokacji był lekarz Wojciech S. z tej samej kliniki. Obrońcy oskarżonego uważają, że powodem była chęć zemsty ze strony Wojciecha S. W tej sprawie odrębne śledztwo prowadzi krakowska prokuratura.

Uzasadniając czwartkowy wyrok sąd stwierdził, że chociaż dopuszczono się nieprawidłowości w policyjnej prowokacji, to dowody wskazują na to, że docent przyjął łapówkę. Sędzia podkreślał też, że docent miał świadomość, że w kopercie były pieniądze oraz akceptował zachowania osoby, która zostawiła tę kopertę.

– Trzeba jednak podkreślić, że oskarżony ani tej korzyści nie żądał, ani nie uzależniał od niej przeprowadzonej operacji – mówił w uzasadnieniu sędzia Marcin Kęska.

Docent Tomasz Hirnle po wyroku powiedział niewiele:

– Jest mi przykro, że przez dwa i pół roku tutejsze społeczeństwo nie potrafi odróżnić dobra od zła – stwierdził.

Prokurator żądał dla Tomasza Hirnle roku więzienia w zawieszeniu na cztery lata, 6 tysięcy złotych grzywny, a także 4-letniego zakazu zajmowania stanowisk kierowniczych. Przyznawał wprawdzie, że cała akcja była prowokacją, ale, jego zdaniem, Tomasz Hirnle przyjął łapówkę. Obrońca chciał natomiast uniewinnienia.

Wyrok w tej sprawie jest nieprawomocny. Obrońcy zapowiadają odwołanie. Sąd zgodził się na publikację danych osobowych lekarza.

(ap), PAP

Region >> Rozkład jazdy PKP

Pociągi na święta

Dodatkowe kursy wprowadza na święta PKP. 21-23, 26 oraz 29-31 grudnia pociąg z Białegostoku będzie odjeżdżał do Wisły Głąbce (przez Warszawę Centralną). Pociąg powrotny będzie kursował 21-23, 26, 29-30 grudnia oraz 1 stycznia 2008 roku. Natomiast pociąg odjeżdżający z Białegostoku do Szczecina o godzinie 19.07 będzie kursował do 23 bm., a następnie od 25 grudnia do 1 stycznia 2008 r. Pociąg ze Szczecina do Białegostoku będzie jeździł do 23 grudnia oraz od 25.12 do 2.01. 2008 r. **(ap)**

Region >> Tani numer w Orange, ale...

Życzenia nie za darmo

Jeśli mamy wykupiony pakiet tańszych połączeń w sieci Orange, składając życzenia przez telefon komórkowy zapłacimy więcej. W czasie świąt nie wszystkie promocje będą bowiem dostępne.

– O czasowym wyłączeniu usług informujemy klientów SMS-em – mówi Marta Astapczyk z sieci Orange. – W umowie zaznaczamy, że niektóre zniżki kilka razy w roku nie będą honorowane.

24-26 i 31 grudnia oraz 1 stycznia abonenci Orange nie skorzystają z „wybranych numerów" oraz „darmowych wieczorów i weekendów". Za minutę rozmowy zapłacimy od 60 do 75 groszy.

Era, Plus i Play nie utrudnią nam życia. Konsultanci zgodnie twierdzą, że blokady usług nie przewidują. Jedyną niedogodnością może być przeciążenie sieci.

mn

redaktor odpowiedzialny
Urszula Ludwiczak

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
21 grudnia 2007
piątek

Białystok >>

Wziął sobie laptopa i wyszedł

Do niecodziennego zdarzenia doszło w środę po południu. Policjant z oddziału prewencji, mający wolny dzień, przechadzał się ul. Warszawską w Białymstoku. Przed jednym ze sklepów komputerowych zauważył szamotaninę. Dwóch mężczyzn wyrywało sobie laptopa.

Nagle jeden z kłócących się mężczyzn rzucił komputer na ziemię i zaczął uciekać. W pościg za nim rzucił się policjant. Po kilku metrach udało mu się i złapał bandytę.

Okazało się, że 27-latek wszedł do sklepu i najnormalniej w świecie wziął z półki laptop. Zaczął go oglądać, po czym, nie mówiąc ani słowa, wyszedł na zewnątrz. Zobaczywszy to, sprzedawca wybiegł za nim i złapał go przed wejściem do sklepu. Złodziejaszek nie chciał się poddać i oddać łupu, dlatego doszło do szamotaniny. W czwartek usłyszał zarzuty. Za kradzież grozi mu od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. **(uk)**

Konkurs >>

Rozdajemy monety

Rewers monety 10-złotowej

Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu monety poświęcone Josephowi Conradowi, o nominałach: 200 zł – złotą, 10 zł – srebrną z hologramem na rewersie zmieniającym kolor w zależności od kąta patrzenia oraz 2 zł – zwykłą.

Mamy dla Was dwie monety srebrne i dziesięć po 2 zł. Dzwońcie o godz. 12 pod 085 748 74 66 i odpowiedzcie na pytanie: Którą rocznicę urodzin Konrada Korzeniowskiego obecnie obchodzimy? **(uk)**

Białystok >> Po dwóch latach udało im się odzyskać podatek

Wygrali walkę o zwrot akcyzy

Kilkanaście miesięcy trwała walka mieszkańca Białegostoku o zwrot nadpłaconej akcyzy za sprowadzony z Litwy samochód. W końcu się udało.

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

B. Malieszewska

Łukasz Ławreszuk (na zdjęciu) wraz z ojcem przez dwa lata domagał się w różnych urzędach zwrotu nadpłaconej akcyzy

Ojciec Łukasza Wawreszuka dwa lata temu sprowadził z Litwy auto i zapłacił za nie podatek akcyzowy.

– Ojciec zapłacił akcyzę, ale później dowiedziałem się, że istnieje możliwość jej odzyskania. W sumie kwota, której dochodziliśmy, wynosiła nieco ponad 1700 złotych – opowiada Łukasz Ławreszuk.

Ale okazało się, że droga do odzyskania pieniędzy nie jest prosta. Rodzina najpierw złożyła pismo – korektę do wcześniejszej deklaracji w Urzędzie Celnym w Białymstoku. Ten jednak nie wypłacił nadpłaconej akcyzy. Później odwoływali się kolejno najpierw do Izby Celnej, potem do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

– Sąd jednak sprawę zawiesił, ponieważ sprawa pobieranej akcyzy za sprowadzane auta z zagranicy znalazła finał w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu – mówi Łukasz Ławreszuk.

Jednak na początku 2007 roku trybunał stwierdził, że stosowany do grudnia 2006 roku sposób naliczania akcyzy na sprowadzane z innych krajów UE samochody starsze niż dwuletnie była sprzeczna z unijnym prawem. Trybunał uznał, że polskie prawo dyskryminowało osoby sprowadzające używane auta, bowiem wysokość akcyzy była uzależniona od wieku pojazdu. Przy samochodach siedmioletnich akcyza wyniosła nawet 65 proc.

Ponadto po zmianie przepisów – od 1 grudnia 2006 roku podatek akcyzowy nie rośnie już wraz z wiekiem pojazdu, tym samym nie zależy też od tego, czy auto było sprowadzone z zagranicy czy też kupione w Polsce.

– Pieniędzy jeszcze nie odzyskaliśmy, ale mamy już pozytywny dla nas wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego – mówi Łukasz Ławreszuk. ▲

Opinia

Maciej Filończuk
rzecznik prasowy Izby Celnej

To nie tak, że zaraz po złożeniu wniosku o zwrot nadpłaconej akcyzy jest ona następnego dnia wypłacana. Musimy przeprowadzić całą procedurę, jest gromadzony materiał dowodowy. Sprawdzamy m.in. czy w deklaracji nie została zaniżona wartość samochodu.

Jak odzyskać?

Procedura zwrotu nadpłaconej akcyzy, od kiedy Trybunał Sprawiedliwości UE wydał wyrok – jest o wiele prostsza. Właściciele samochodów starszych niż dwuletnie, sprowadzonych od 1 maja 2004 r. do 30 listopada 2006, którzy zapłacili zbyt wysoką akcyzę, powinni zwrócić się do właściwego Urzędu Celnego (tego, w którym był naliczany podatek po sprowadzeniu samochodu) i złożyć wniosek o zwrot nadpłaconej akcyzy. O zwrot można starać się przez 5 lat od wejścia w życie ustawy, czyli do stycznia 2012 roku.

Krótko

▲ **Opowieść wigilijna** pojawi się w weekend w Białostockim Teatrze Lalek. „Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu", bo o tym spektaklu mowa, będzie można zobaczyć 22 grudnia o godz. 16 i dzień później o 11. W przedstawieniu występuje prawie cały zespół BTL, a opowiada on znaną i lubianą historię Ebenezera Scrooge`a, człowieka chciwego i skąpego, którego w Wigilię odwiedzają duchy... **(uk)**

▲ **Święto ofiarowania.** Wyznawcy islamu rozpoczęli obchody czterodniowego Święta Ofiarowania, czyli Kurban Bajram. To jedna z dwóch najważniejszych w roku muzułmańskich uroczystości religijnych. Święto zostało ustanowione na pamiątkę ofiary Abrahama, który chciał poświęcić Bogu swego syna Ismaela. Modlitwa jest bardzo uroczysta, po niej wierni składają ofiarę ze zwierząt – barana lub wołu. **(luk)**

▲ **W filharmonii wigilijnie** zrobi się już 21 grudnia. Podczas specjalnego koncertu wystąpią: Chór Politechniki Białostockiej, Chór Akademii Medycznej w Białymstoku, Chór Akademicki Uniwersytetu w Białymstoku oraz Chór Opery i Filharmonii Podlaskiej pod batutą Violetty Bieleckiej. Wszyscy wykonawcy zaprezentują najpiękniejsze kolędy i pastorałki. Wejściówki – 15 zł. Początek koncertu – godzina 19. **(uk)**

Białystok >> Dzielmy się przed świętami

Światełko pokoju i dary dla najbiedniejszych

Około 3 tys. paczek dla najbiedniejszych rodzin z naszego regionu rozda w tym roku białostockie Stowarzyszenie „Droga". Białostoczanie paczki z żywnością odbiorą w niedzielę na Rynku Kościuszki, a nie jak w ubiegłych latach na Węglówce.

Uroczystości przy Ratuszu rozpoczną się o godz. 14. Opłatkiem i prosforą podzielą się wówczas z mieszkańcami miasta prezydent i biskupi – katolicki i prawosławny. A przed godz. 15 na Rynku Kościuszki rozpocznie się uroczysta wieczerza.

W związku z uroczystościami, w niedzielę, w godz. 12-20, ul. Lipowa będzie zamknięta dla ruchu.

To nie koniec uroczystości zaplanowanych na niedzielę. O godz. 16 na dziedzińcu Pałacu Branickich harcerze rozpalą ognisko i przekażą Betlejemskie Światło Pokoju. **(kj)**

Białystok >> Na wczorajszej sesji udało się uchwalić listę wydatków miasta na 2008 r.

Pilot się zaciął, radni się pomylili, ale budżet jest!

Do trzech razy sztuka – to powiedzenie sprawdziło się na wczorajszej sesji. Trzeba było powtarzać głosowanie nad projektem budżetu dwa razy. W końcu radni przyjęli go bez sprzeciwu.

– To budżet przełomu. Po raz pierwszy ponad 200 mln zł pójdzie na inwestycje. Mamy ponad miliard po stronie wydatków – mówił prezydent Tadeusz Truskolaski.

Poparł go klub PO. Dla radnych z LiD jest to budżet zbyt zachowawczy, a jednocześnie za mało prospołeczny. Ostatecznie zapowiedzieli, że go poprą, a później będą sprawdzać, czy prezydent uwzględni ich postulaty. Klub PiS wstrzymał się.

– Nie głosujemy przeciwko, bo nie chcemy utrudniać życia prezydentowi. Ale nie możemy go poprzeć, bo jest to budżet w zbyt dużym stopniu promujący samego prezydenta – mówił Rafał Rudnicki.

Gdy doszło do głosowania, okazało się, że pilot radnej Haliny Komaszyło zaciął się. Trzeba było je powtórzyć. Za drugim razem Rudnicki i Mariusz Gromko z PiS pomylili się i przycisnęli guzik na „tak", więc poprosili o powtórkę. Dopiero za trzecim podejściem udało się. „Za" było 17 radnych, „przeciw" żaden, a 11 się wstrzymało (prawie cały klub PiS, oprócz Kazimierza Dudzińskiego, który głosował na „tak"). **(jok)**

Nowy sekretarz

Radni większością 20 głosów przy sześciu wstrzymujących się wybrali wczoraj nowego sekretarza miasta. Został nim 48-letni Krzysztof Karpieszuk, absolwent prawa, wieloletni pracownik administracji. Pracował m.in. w UM w Czarnej Białostockiej i w urzędzie marszałkowskim, prowadząc referat promocji. Zakładał Wschodni Ośrodek Transferu Technologii na UwB, był jego dyrektorem. Ostatnio prowadził departament prezydenta w magistracie.

BIAL

redaktor prowadzący
Urszula Ludwiczak

085 748 74 61

Piątek

▲ **Klub Gaj >>** Występ kabaretu Widelec. Godz. 19. Ul. Gajowa 68/1.

▲ **Białostocki Teatr Lalek >>** Spektakl skierowany do najmłodszych – „Tymoteusz Rymcimci". Opowieść o małym misiu, Tymoteuszu, który jest bardzo samotny. Tęskni za przyjacielem i pewnego dnia znajduje bezdomnego psiaka. Niestety, Tata Tymoteusza kiedyś został zraniony przez psy i nie chce słyszeć o zwierzaku w domu. Teatr lalkowy w najlepszym wydaniu. Godz. 9. Ul Kalinowskiego 1.

▲ **Ratusz >>** Wieczór z muzyką Wolfganga Amadeusza Mozarta. Wejściówką jest ulgowy bilet wstępu do muzeum (2 zł). Godz. 18, ul. Rynek Kościuszki 10.

▲ **Klub Sportowy Włókniarz >>** Gala Boksu Zawodowego. Walkę o pas Interkontynentalnego Mistrza Federacji WBF stoczą: Dariusz Snarski (Polska) i Andrej Surina (Słowacja). Godz. 19. Wśród zaproszonych gości pojawi się Dariusz „Tiger" Michalczewski. Ul. Antoniukowska 60.

Sobota

▲ **Teatr Wierszalin >>** Spektakl „Życie snem" w reżyserii Rafała Gąsowskiego. Godz. 18, ul. Kościelna 4, Supraśl.

Niedziela

▲ **Hala Włókniarz >>** Stowarzyszenie Kolekcjonerów w Białymstoku zaprasza na targ staroci. Godz. 8-13. Ul. Antoniukowska 60.

▲ **Dziedziniec Pałacu Branickich >>** Uroczyste przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju. Godz. 16.

▲ **Restauracja Sushi Shokudo >>** Niedziela z Anime. Godz. 12, wstęp wolny. Ul. Młynowa 21.

(uk)

Białystok >> Niechciane prezenty można zwrócić, ale nie zawsze!

Niewypał pod choinką

Za duża bluzka, niepotrzebny kosmetyk – każdy z nas choć raz dostał nietrafiony prezent. Problem w tym, że nie każdy możemy oddać do sklepu.

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

Podczas świąt Bożego Narodzenia dostajemy najczęściej masę prezentów. Niektóre są dokładnie tym, o czym marzyliśmy. Inne – wręcz odwrotnie! Perfumy o zapachu, który w ogóle nam się nie podoba, żelazko dokładnie takie samo jak to, które już mamy w szafce albo kompletnie niepotrzebna maskotka – to prezenty, z których mało kto się szczerze ucieszy.

Ranking

Nasz ranking – 7 najmniej pożądanych prezentów:

▲ sprzęty kuchenne
▲ perfumy, których zapach nam nie odpowiada
▲ skarpetki, kalesony
▲ zwierzak
▲ niedobrane kosmetyki
▲ płyta zespołu, którego nie lubimy
▲ bibeloty

– Takie prezenty są najstraszniejsze. Jeden z moich bliskich znajomych jeszcze nigdy nie dał mi prezentu, który by mi się podobał, ale nigdy mu o tym nie powiedziałam, żeby nie robić mu przykrości – mówi Ania Kozłowska z Białegostoku.

Wyjściem z takich sytuacji byłoby zwrócenie nietrafionych prezentów do sklepu. Tyle, że nie jest to takie proste, bo zgodnie z obowiązującym prawem, większość sklepów wcale nie ma obowiązku przyjmowania sprzedanych wcześniej towarów!

Wyjątkiem od tej reguły są sklepy internetowe i wysyłkowe. Zakupione tam towary możemy zwrócić w ciągu 10 dni. Na rękę klientom idą też niektóre „tradycyjne" sklepy. Dlatego warto, zapytać o możliwość zwrotu na podstawie paragonu albo przynajmniej wymiany towaru na inny np.: w innym rozmiarze. Deklaracja sprzedawcy jest wiążąca. ▲

Opinia

> Leszek Mroniuk
Wojewódzka Inspekcja Handlowa w Białymstoku

Aktualnie nie ma przepisu zobowiązującego sprzedawcę do przyjęcia zwrotu towaru zgodnego z umową (niewadliwego). Wyjątkami są umowy konsumenckie zawierane na odległość i poza lokalem przedsiębiorstwa.

B. Maleszewska

– Przy zakupie prezentu przed świętami wiele osób pyta o możliwość zwrotu – mówi Bożena Tarnacka ze sklepu przy ul. Lipowej

promocja

OTWIERAMY KASĘ

BIURO LOTERII

Gazety Współczesnej
ul. św. Mikołaja 1
15-419 Białystok
V piętro

Nagrody można odbierać od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-15.30.
Na zgłoszenia wygranych i pytania Czytelników czekamy pod numerem telefonu 085 748-74-50.

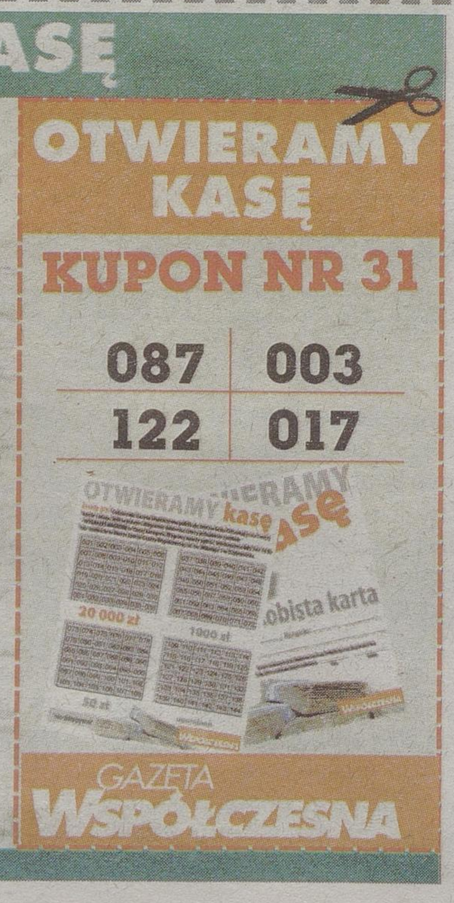

życzenia

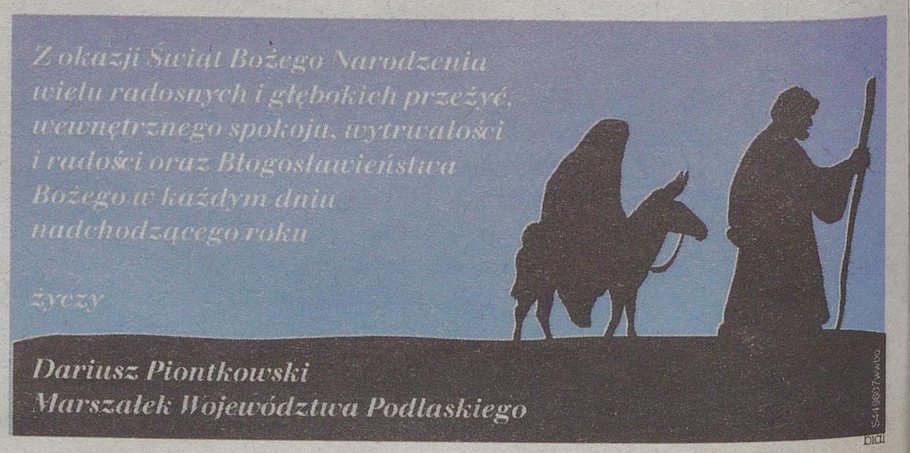

Reporter w Mońkach
Kazimierz Radzajewski

085 716 57 57

W obiektywie

Anna Piotrowska

Betlejemskie Światło Pokoju zapłonęło wczoraj na placu Jana Pawła II w Bielsku Podlaskim. Na uroczystości zgromadzili się harcerze i zuchy z bielskiego hufca oraz przedstawiciele władz kościelnych, miejskich i powiatowych, którzy wspólnie zapalili przed ratuszem ognisko harcerskie. Nie obyło się również bez dzielenia się opłatkiem oraz występów zuchów – uczniów szkoły muzycznej. **(nuts)**

Witamy na świecie

17 grudnia o godz. 18.40 w monieckim szpitalu przyszła na świat Klaudia, córka Elżbiety i Grzegorza Dzięgielewskich z Owieczek. Dziewczynka ważyła 3050 g, jest pierwszym dzieckiem państwa Elżbiety i Grzegorza. **(zmo)**

17 grudnia o godz. 12.50 w monieckim szpitalu urodziła się Wiktoria, córka Beaty i Adama Dembowskich z Jaświł. Dziewczynka ważyła 3500 g. Państwo Dembowscy mają już 5-letnią córeczkę Andżelikę. **(zmo)**

19 grudnia o godz. 1.30 w monieckim szpitalu, na oddziale położniczym, drugiego syna doczekali się Anna i Zenon Trybułowscy z Moniek. Maleńki Dominik ważył 3300 g. Państwo Anna i Zenon mają rocznego synka Mateusza. **(zmo)**

19 grudnia o godz. 6 na porodówce w monieckim szpitalu czwartego dziecka doczekali się Beata i Andrzej Rutkowscy z podmonieckiej Przytulanki. Dziewczynka ważyła 3250 g, ma dwie siostry: Kamilę i Sylwię oraz braciszka Kubę. **(zmo)**

Sokółka >> Radni przyjęli budżet gminy na przyszły rok

Dwanaście głosów za i trzy przeciw

Dyskusja nad projektem uchwały budżetowej na 2008 rok zdominowała czwartkową sesję Rady Miejskiej w Sokółce. Przyszłoroczny budżet najbardziej skrytykował poprzedni burmistrz Stanisław Kozłowski, który teraz zasiada w sokólskiej radzie.

Radny Stanisław Kozłowski stwierdził, że w projekcie budżetu brakuje inwestycji, jakie przyczyniłyby się do rozwoju gminy. – Chodzi o kanalizację, wodociągi, drogi – wyliczał radny. – A zakładane w tym dokumencie środki europejskie, które władze chcą pozyskać, pozostaną raczej wirtualne – dodał sceptycznie były sokólski burmistrz. Również radny Antoni Cydzik zarzucił, że w budżecie brakuje – jak to określił – podstawowych inwestycji.

Z kolei radny Stanisław Pałusewicz wyraził opinię, że gmina powinna zaciągać więcej kredytów.

Projektu uchwały budżetowej bronił burmistrz Stanisław Małachwiej.

– Mamy ogromne potrzeby inwestycyjne, dlatego nie zdołamy zrobić wszystkiego od razu. Jeżeli tak się stanie, że nie dostaniemy pieniędzy z zewnątrz, wówczas zaciągniemy kredyty na wykonanie zaplanowanych inwestycji. Sokólska gmina nie będzie stała w miejscu – powiedział burmistrz.

Projekt uchwały budżetowej poparło 12 radnych, a trzech było przeciw. Więcej o dyskusji wokół budżetu Sokółki napiszemy wkrótce. **(db)**

reklama

BIAL

redaktor prowadzący
Zbigniew Gołębiewski
085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
21 grudnia 2007
piątek

Opinie

Z ogromnym odzewem z Waszej strony spotkał się tekst „Opera nie za trzy grosze" o planowanej budowie Opery i Filharmonii Podlaskiej. Oto niektóre opinie:

▲ **Nick: wioska (opinia z forum www.wspolczesna.pl)**
Białystok
Znacznie większe miasta na zachodzie Europy nie mają nawet orkiestry symfonicznej, nie mówiąc już o operze. Nie wierzę, że Białystok zorganizuje zespół śpiewaczy. Duże stolice mają z tym nieustanny problem. Za niewielki procent tych kosztów można było kupić luksusowe autokary i miłośników opery za darmo dowozić do Warszawy.

▲ **Nick: Andzia (opinia z forum www.wspolczesna.pl)**
Białystok
Tak to jest, jak ludzie niemający pojęcia o kosztach utrzymania decydują o inwestycjach. Tak było za komuny. Tak jest i dzisiaj. Później płaczą, że brakuje im pieniędzy. W kraju potrzebny jest nowy marszałek Piłsudski, który niektórym co bardziej głupim i zapalczywym politykom pokazałby Berezę Kartuską. Jeżeli nie pojawi się nikt taki, to wszystkie pieniądze unijne pójdą na polbruki, opery, galerie, szkolenia, których nikt nie kontroluje, a inwestycje strategiczne i rozwojowe pozostaną jako pobożne życzenia.

▲ **Aneta S.**
Suwałki
W końcu coś zaczęło się dziać w Białymstoku. Planuję rozpocząć tu studia od przyszłego roku. Chciałabym uczęszczać do Akademii Muzycznej. Bardzo dobrze się stanie, jeśli wybudowana zostanie opera z prawdziwego zdarzenia. Podniesie to prestiż miasta. I może w końcu coś zacznie się dziać. Mamy świetną orkiestrę, która niestety w obecnej filharmonii ma słabe szanse na rozwój. Wierzę, że opera powstanie i usłyszą o nas w Polsce i na świecie.

(uk)

Białystok/Czeremcha >> Podlaski NFZ wyśle pana Zygmunta do szpitala

Lekarz wydał zgodę na wyjazd

Udało się! Po naszej interwencji Zygmunt Kostowski z Czeremchy pojedzie do szpitala uzdrowiskowego. Podlaski oddział NFZ wydał pozytywną opinię w tej sprawie.

akcja, reakcja

GW załatwiliśmy

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Jestem szczęśliwy i bardzo dziękuję za pomoc – cieszy się pan Zygmunt. – Już myślałem, że się nie uda. To bardzo dobra wiadomość.

Historię pana Zygmunta opisywaliśmy kilka dni temu. Przypomnijmy, że schorowany mężczyzna, cierpiący m.in. na tętniaka aorty, walczył z NFZ o wyjazd do szpitala uzdrowiskowego. Zasadność takiego leczenia potwierdzali lekarze: kardiolog i lekarz rodzinny, którzy skierowali pana Zygmunta na taki wyjazd. Niestety, ich decyzje podważył lekarz z podlaskiego NFZ. Jego zdaniem stan zdrowia pana Zygmunta nie uprawniał do leczenia w szpitalu uzdrowiskowym, a jedynie w zwykłym sanatorium.

– Już rok temu w związku ze złym stanem zdrowia miałem skierowanie na leczenie sanatoryjne szpitalne – opowiadał mężczyzna. – Takie skierowanie dał mi lekarz kardiolog, drugi druk uzyskałem od lekarza rodzinnego. Niestety, osoba odpowiadająca za przyznawanie leczenia uzdrowiskowego w podlaskim NFZ uznała, że szpital mi się nie należy, a tylko ewentualnie zwykłe sanatorium. Złożyłem wtedy odwołanie do sądu i wygrałem. Wtedy tego leczenia nie dokończyłem, złożyłem więc papiery jeszcze raz. I znowu NFZ mi odmówił.

– Po ponownym przejrzeniu wszystkich dokumentów nasz lekarz stwierdził, że faktycznie w tym przypadku zasadne jest leczenie uzdrowiskowe szpitalne – mówi Adam Dębski, rzecznik podlaskiego oddziału NFZ. – Taką zgodę na wyjazd i kurację już wysłaliśmy do pana Kostowskiego. Jest to jednak tylko jednorazowa decyzja, na tę chwilę. Jeśli ten pan będzie chciał jeszcze kiedyś wyjechać, musi starać się o to od początku. ▲

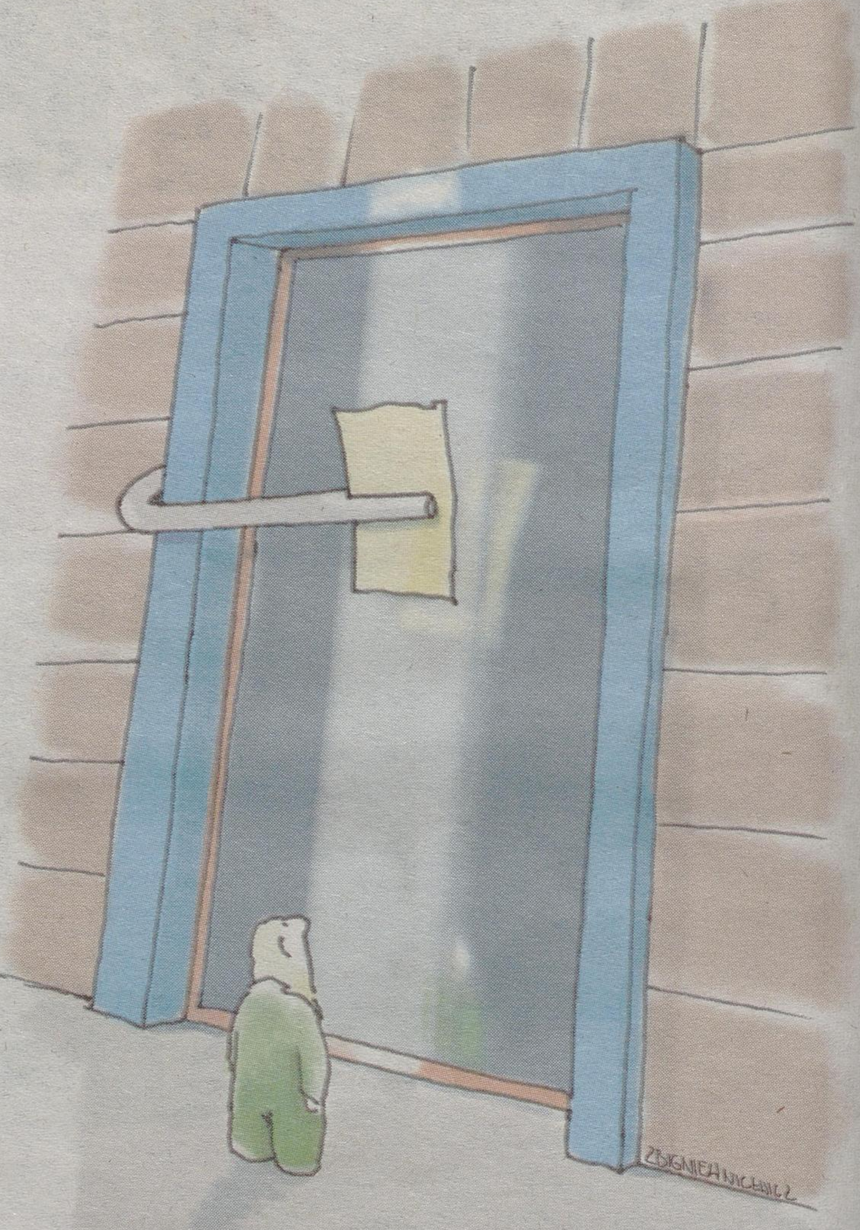

pytanie dnia

Czy mieli Państwo kiedyś problemy z wyjazdem do sanatorium?
Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym **0 800 127 067** (w godzinach 9-17) oraz pod adresem e-mail **dyzur@wspolczesna.pl**

promocja

Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. **POSZUKUJE** osoby na stanowisko:

ZASTĘPCA SEKRETARZA REDAKCJI (WYDAWCA)

Osoba zatrudniona na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za: • Koordynację pracy redakcji, zarządzanie zespołem dziennikarzy. • Planowanie, zlecanie i dobór materiałów prasowych, redagowanie stron zgodnie z przyjętymi standardami.

NASZE OCZEKIWANIA:

GAZETA WSPÓŁCZESNA

• Wykształcenie wyższe. • Doskonała znajomość języka polskiego, umiejętność redagowania tekstów prasowych
• Doskonała znajomość prawa prasowego i autorskiego. • Znajomość lokalnego rynku prasowego
• Wysoko rozwinięte umiejętności w zakresie komunikacji. • Aktywność, samodzielność w działaniu
• Umiejętność pracy pod presją czasu, odporność na stres. • Obiektywizm, opanowanie i odwaga
• Obsługa komputera (edytory tekstu)
Dodatkowym atutem będzie doświadczenie zawodowe w mediach, wiedza teoretyczna i praktyczna z zakresu nowoczesnych metod i narzędzi redagowania materiałów dziennikarskich oraz doświadczenie na kierowniczych stanowiskach w redakcji gazet.

OFERUJEMY:

• Ciekawą, odpowiedzialną i dynamiczną pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku. • Satysfakcję i możliwość realizacji własnych pomysłów redakcyjnych. • Atrakcyjne warunki zatrudnienia. • Szkolenia podnoszące kwalifikacje.

CV i list motywacyjny prosimy przesyłać na adres: praca@prasapodlaska.pl lub listownie DZIAŁ KADR
Wydawnictwo Prasa Podlaska, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1. Na zgłoszenia czekamy do dnia 21 grudnia 2007.
Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych (Dz.U. z 1997 r. Nr 133, poz. 883 z późn. zm.)."

Wigilia >> Podzielcie się z nami opłatkiem

Wesołych świąt!

Drodzy Czytelnicy, święta Bożego Narodzenia – najbardziej magiczny czas w całym roku jest już tuż-tuż! W poniedziałkowy wieczór, kiedy na niebie pojawi się pierwsza gwiazdka, spotkamy się z naszymi najbliższymi przy wigilijnych stołach. Będziemy łamać się opłatkiem i składać sobie płynące z głębi serca życzenia.

W tych wyjątkowych chwilach chcemy być z Wami. Podzielcie się więc z nami opłatkiem, który specjalnie dla Was dołączyliśmy dziś do Gazety Współczesnej.

Niech ten kawałek opłatka będzie dowodem na to, że myślimy o Was i składamy Wam najszczersze życzenia z okazji nadchodzących świąt i zbliżającego się Nowego Roku 2008!

(kj)

Opinia

Dariusz Piontkowski
marszałek woj. podlaskiego

Opłatek kojarzy mi się przede wszystkim z wyciszeniem, uspokojeniem, refleksją. A także z rodzinną atmosferą i spotkaniem z tymi bliskimi, których dawno nie widziałem. Pamiętam, jak kiedyś, gdy byłem jeszcze małym chłopcem, rodzice wysłali mnie po raz pierwszy do kościoła po opłatek. Traktowałem to zadanie bardzo poważnie.

redaktor odpowiedzialny Michał Dąbrowski

Strona przygotowana na podstawie serwisów: PAP, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
21 grudnia 2007
piątek

Krótko

▲ **Warszawa >>** Sejm uchwalił budżet na 2008 rok. Przyszłoroczne dochody mają wynieść

281,8 mld zł, a wydatki – 308,9 mld zł, przy deficycie 27,09 mld zł. Za przyjęciem ustawy budżetowej głosowało posłów 239, przeciw było 191, wstrzymało się 2. Teraz ustawą zajmie się Senat. Zgodnie z przyjętym wcześniej harmonogramem, do 25 stycznia ustawa budżetowa powinna trafić do podpisu prezydenta.

▲ **Warszawa >>** Julia Pitera zakończyła prace nad raportem o działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego. – Nie zawiera on żadnych wniosków, tylko fakty poparte dokumentami – tłumaczy Pitera i dodaje: – Z raportu wynika, że Kamiński zbyt emocjonalnie podchodził do służby – poinformowała w TVN24.

▲ **Warszawa >>** Klub PiS zgłosił do Prezydium Sejmu zastrzeżenia do kandydatury Ryszarda Kalisza (LiD) do komisji śledczej mającej zbadać okoliczności śmierci Barbary Blidy. Z kolei LiD chce skreślenia Beaty Kempy (PiS) z listy kandydatów. Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski zapowiadał, że prezydium izby zajmie się zastrzeżeniami wobec kandydatów do komisji jeszcze na czwartkowym posiedzeniu.

▲ **Warszawa >>** 59 proc. ankietowanych przez TNS OBOP poparłoby Platformę Obywatelską. Na Prawo i Sprawiedliwość głosowałoby 19 proc. W Sejmie znalazłaby się też koalicja Lewica i Demokraci (8 proc.) oraz PSL (7 proc.). 5-procentowego progu wyborczego nie przekroczyłyby LPR (2 proc.), Samoobrona i Polska Partia Pracy (po 1 proc.). 11 proc. ankietowanych nie wiedziało, na kogo oddać głos (wzrost o 4 proc. w stosunku do listopada).

▲ **Chiny >>** Śnieżny Napoleon Bonaparte na koniu to jedno z dzieł, jakie można podziwiać na festiwalu śniegu i lodu w Harbinie. Motywem przewodnim tegorocznego festiwalu są kultura i historia Francji.

▲ **USA >>** Amerykański prezydent George W. Bush na czwartkowej konferencji prasowej wyraził nadzieję, że Rosja będzie kroczyć drogą demokracji. Starał się także naświetlić sytuację w Iraku i Afganistanie w jaśniejszych barwach, niż to przedstawiają media. Poproszony o skomentowanie wyboru rosyjskiego prezydenta Władimira Putina jako „Człowieka Roku" tygodnika „Time", Bush powiedział, że magazyn „prawdopodobnie tak zdecydował, że jest on ważnym przywódcą". Zaznaczył, że „trzeba sobie postawić pytanie, ku jakim celom" Putin zmierza i „jak Rosja będzie wyglądała za 10 lat". ▲

Warszawa >> Wyrok w sprawie byłej posłanki A. Jakubowskiej

Jest niewinna

Aleksandra Jakubowska uniewinniona od zarzutu bezprawnych zmian w ustawie o RTV – orzekł w czwartek sąd.

Złożenie apelacji polecił prokuraturze minister Ćwiąkalski. Odwołanie zapowiedzieli też obrońcy skazanej na rok więzienia w zawieszeniu Janiny S. Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł, że Jakubowska – wiceminister kultury w rządzie Leszka Millera – nie może karnie odpowiadać za przekroczenie uprawnień i bezprawne dokonanie w marcu 2002 r. zmian w ustawie w taki sposób, że prywatyzacja telewizji regionalnej byłaby niemożliwa (rząd – według prokuratury – dopuścił możliwość prywatyzacji Polskiej Telewizji Regionalnej SA za zgodą ministra skarbu). Sąd podkreślił, że – wbrew informacjom mediów – była wiceminister nie była nigdy oskarżona o usunięcie słów „lub czasopisma" z projektu.

Sąd skrytykował prokuraturę

W ustnym uzasadnieniu wyroku sędzia Ireneusz Szulewicz skrytykował prokuraturę, domagającą się skazania wszystkich na kary 2 lat więzienia w zawieszeniu na 5 lat. Według sądu, prokurator bezkrytycznie przyjął raport komisji śledczej badającej aferę Rywina (uznającą odpowiedzialność Jakubowskiej i pozostałych podsądnych za ten wątek sprawy) i „nie dokonał wszechstronnej analizy prawnej" postawionych tam zarzutów.

PAP/Paweł Supernak

Po wyroku czuję ulgę – mówiła po decyzji sądu była posłanka SLD

Sąd podkreślił, że postawiony Jakubowskiej zarzut przekroczenia uprawnień, według prawa, oznacza świadomość jej działania. Uznał, że Jakubowska była przekonana, że na posiedzeniu rządu zdecydowano się na takie zmiany, jakie poleciła legislatorom wprowadzić do ustawy, czemu wówczas nikt nie zaprzeczał.

Jakubowska: Dbałam o interes Skarbu Państwa

– Czuję ulgę – mówiła Jakubowska wychodząc z sali rozpraw. Według niej, ten wyrok to „sygnał dla innych urzędników państwowych, że warto dbać o interes Skarbu Państwa", bo – jak twierdziła – właśnie za to, że dbała o ten interes, sprzeciwiając się prywatyzacji choćby części telewizji – postawiono jej zarzut.

Pytana, czy wróci teraz do polityki, odparła: „Nigdy!". ▲

Warszawa >> Straszą samorządowców?

PiS: PO działa jak PRL

Sekretarz generalny PiS Joachim Brudziński zarzucił w czwartek PO, że „psuje państwo" i próbuje „zastraszać samorządowców" m.in. w sejmikach wojewódzkich, gdzie nie są oni w lokalnych koalicjach z PO.

Waldy Dzikowski (PO) ripostuje, że PiS próbuje obarczyć Platformę winą za to, że traci ludzi – w terenie i we własnym klubie parlamentarnym.

Według PiS, PO wywiera naciski na samorządowców m.in. w sejmikach wojewódzkich na Podlasiu i Podkarpaciu, próbując „przeciągnąć" ich na swoją stronę.

Jak przekonywał Brudziński, takie praktyki stosowane są wobec działaczy – nie tylko PiS – także na innych szczeblach samorządu.

Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Putra zaapelował z kolei do PO, aby zaniechało „praktyk podobnych do PRL-owskich: jak nie jesteś z nami, to nie masz szans awansu. ▲

Poznań >> Były minister w prokuraturze

Przesłuchają A. Szczygłę

Wojskowa prokuratura z Poznania, prowadząca śledztwo w sprawie tragicznych wydarzeń z udziałem polskich żołnierzy w Nangar Khel (Afganistan), planuje przesłuchać po Nowym Roku byłego ministra obrony narodowej Aleksandra Szczygłę oraz dowództwo bazy polskiego kontyngentu w Afganistanie.

Poinformował o tym w czwartek dziennikarzy w Poznaniu płk Jakub Mytych .

– Przesłuchamy wszystkie osoby, które mają coś do powiedzenia w sprawie wydarzeń w Nangar Khel – zapewnił. Dodał, że jest za wcześnie na określenie charakteru, w jakim osoby te będą wzywane.

Płk Mytych potwierdził, że śledczy wszczęli też procedurę, która ma doprowadzić do przesłuchania amerykańskiego dowódcy 4. grupy bojowej w Afganistanie płk. Martina Shuitzera.

– Chcemy, aby przesłuchał go nasz prokurator rezydujący w Afganistanie – dodał. ▲

reklama

KINA

991 – POG. ENERGETYCZNE **112** – TELEFON ALARMOWY **998** – STRAŻ
993 – POG. CIEPŁOWNICZE **999** – POG. RATUNKOWE **997** – POLICJA

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; **Straż Pożarna** - 998; **Pogotowie Gazowe** - 992; **Pogotowie Ciepłownicze** - 993; **Pogotowie Energetyczne** - 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** - 994; **Pogotowie Weterynaryjne** - 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** - 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** - 9637; **Informacja Medyczna** - 9439; **Łączenie Międzynarodowe** - 9051; **Łączenie Międzymiastowe** - 9050; **Biuro Numerów** - 118913; **Straż Miejska - dyżurny** - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** - 9393; **Informacja o Usługach** - 9434; **Informacja Miejska** - 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** - 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych PSA** - 9493; **Informacja celna** - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

- **Internistyczne** - czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - **Gabinet dla dzieci** - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. - **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, REHABILITACJA - **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony. tel. 0-85-746-80-00**. ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY - **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500**. ONKOLOGIA - **Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.** GRUŹLICA DOROSŁYCH - **SP ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc.** CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA - **ZOZ MSWiA.**

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego
nr 1 0-85-746-07-57
nr 2 0-85-748-20-61
nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Niania w Nowym Jorku	14.00, 16.00, 18.00, 20.00	14 i 16 zł
Nie ma takiego numeru	20.15	14 zł
Magiczna kostka	16.15	13 zł
Miłość w czasach zarazy	17.45	14 zł
(sobota, niedziela)		
Niania w Nowym Jorku	14.00, 16.00, 18.00, 20.00	14 i 16 zł
Nie ma takiego numeru	20.15	14 zł
Magiczna kostka	12.30, 16.15	13 i 15 zł
Miłość w czasach zarazy	13.45, 17.45	14 zł

TON
(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Złoty kompas	15.00, 17.15, 19.30	14 i 16 zł

SYRENA
(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Zgon na pogrzebie	17.15, 19.00	12 zł
(sobota, niedziela)		
U Pana Boga w ogródku	17.00	10 zł
Zgon na pogrzebie	19.00	12 zł

FORUM
(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Film o pszczołach	16.30, 18.15	13 i 15 zł
Rozważni i romantyczni	20.00	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Muminy	9.00, 11.00 (scena duża)	13 i 16 zł
Gry w klasy - Wielka Garderoba	13.00 (scena mała)	

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK
(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1

tytuł	godzina	cena
(sobota)		
Scrooge	16.00	brak
(niedziela)		
Scrooge	11.00	brak

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Halloween	sobota, niedziela	brak
Łapy DOM KULTURY	Sztuczki	brak	brak
	Miłość i inne nieszczęścia	brak	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Miłość w czasach zarazy	niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Ukryta strategia	brak	brak
HAJNÓWKA	Wszystko będzie dobrze	brak	brak
KOMETA Suchowola	Ratatuj	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Złoty kompas	pt., ndz., godz. 16.00, 18.00	
	Nigdy nie będę Twoja	pt., ndz., godz. 20.00	

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Olecko MAZUR	Po prostu razem	brak	brak
	Sztuczki	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Film o pszczołach	16.00, 17.45	brak
	Beowulf	19.30	brak
Grajewo DOM KULTURY	1408	brak	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Po prostu razem	16.00	brak
	Nigdy nie będę Twoja	18.00	brak
	Sztuczki	20.00	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć - tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PROMED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. **OLECKO** Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK - 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** - 0-87-428-2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999; Policja - 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** - 0-86-272-22-21, **Kolno** - 0-86-278-27-25, **Łomża** - 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-22-11, **Zambrów** - 0-86-271-23-01, Straż Pożarna - 998, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Energetyczne - 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994, Pogotowie Drogowe - 96-37, Pogotowie Weterynaryjne - 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów - 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** - 0-86-272-35-85, **Szepietowo** - 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** - 0-86-272-25-01, **Kolno** - 0-86-278-23-55, **Łomża** - 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-21-44, **Zambrów** - 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala - 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" - leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka - 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

redaktor prowadzący
Dorota Naumczyk
085 748 74 58

DO KINA ZA DARMO – Białystok
Zadzwoń w piątek, o godz. 10.15 pod nr tel. 085 748 74 58
Rozdajemy:
8 — bilety do kina Pokój

>> W tzw. dobrych domach na Manhattanie panuje uczuciowy chłód

Niania w Nowym Jorku

▲ **Niania w Nowym Jorku**
Komedia, Dramat, Romans, USA, 2007
▲ **Reż.** Shari Springer Berman, Robert Pulcini
▲ **Wyk.** Scarlett Johansson, Laura Linney, Paul Giamatti, Donna Murphy, Brande Roderick

Studentka college'u Annie podejmuje pracę opiekunki do dzieci w nowojorskiej rodzinie. Musi poradzić sobie w dysfunkcyjnej rodzinie ze studiami, nowym romansem i zepsutym dzieckiem, którym się opiekuje...

Powieść "Niania w Nowym Jorku" autorstwa Nicoli Kraus i Emmy Mclaughlin szybko znalazła się na liście bestsellerów. Także jej filmowa adaptacja ma wszelkie walory, aby zostać hitem. Tytułową bohaterką historii jest Annie – świeżo upieczona absolwentka college'u, która nie do końca wie co, chce robić w życiu. Zanim się tego dowie, postanawia – zresztą trochę przez przypadek – zostać nianią. Nie byle jaką nianią, lecz taką, która pod swe skrzydła weźmie małego mieszkańca elitarnych apartamentów na Upper East Side na Manhattanie. Mieszkając z zapracowanym biznesmenem i wiecznie zabieganą panią domu, oddającą się wszelkim zajęciom, oprócz dbania o własne dziecko, Annie szybko staje się... faktyczną matką dla malucha.

Kraus i Mclaughlin pracując jako opiekunki do dzieci zebrały wiele obserwacji o dobrych domach, w których obok dostatku materialnego dominuje uczuciowy chłód. Powstała opowieść o tym jak ciężko być nianią w takim środowisku...

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

▲ **Nie ma takiego numeru**
Komedia sensacyjna, Polska, 2005
▲ **reż.: Bartosz Brzeskot**
▲ **wyk.:** Marcin Wiercichowski, Agnieszka Ćwik,
Grupa przyjaciół decyduje się na skok życia - opróżnienie sejfu kasyna, które zajmuje się praniem pieniędzy pochodzących z nielegalnej działalności.
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

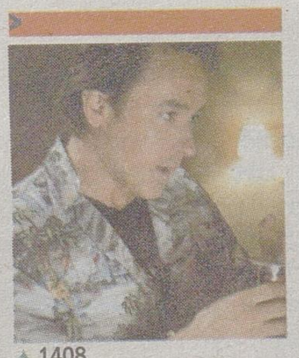

▲ **1408**
Horror, USA, 2007
▲ **reż.: Mikael Hafström**
▲ **wyk.: John Cusack, Samuel L. Jackson**
Mike Enslin jest autorem książek o zjawiskach nadprzyrodzonych. Pisząc kolejną książkę decyduje się zamieszkać w cieszącym się złą sławą pokoju
▲ **Kino:** Dom Kultury w Grajewie.

▲ **Film o pszczołach**
Animowany/Komedia, USA, 2007
▲ **Reż.: Steve Hickner,**
Pszczółka o imieniu Barry po skończeniu szkoły marzy o założeniu własnej firmy produkującej miód. Podczas jednej z wypraw, zostaje uratowany przez kwiaciarkę z Nowego Jorku
▲ **Kino:** Forum w Białymstoku, Millenium w Łomży.

▲ **Nigdy nie będę twoja**
Komedia romantyczna, USA,2006
▲ **reż.: Amy Heckerling**
▲ **wyst.:** Michelle Pfeiffer,
Życie Rosie, 40-letniej samotnej matki nie należy do najłatwiejszych. W pracy ma problemy z seksistowskim szefem, a z córką coraz trudniej znaleźć wspólny język....
▲ **Kina:** Bałtyk w Suwałkach, Jantar w Ostrołęce.

▲ **Po prostu razem**
Melodramat, Francja, 2007
▲ **Reż.: Claude Berri**
▲ **Wyst:** Audrey Tautou.
Nad filmem unosi się duch Amelii - niezwykłej dziewczyny, która potrafi uszczęśliwiać innych. Podobna do niej jest Camille, która zmienia na lepsze siebie i swoje otoczenie.
▲ **Kino:** Mazur w Olecku, Jantar w Ostrołęce.

▲ **U Pana Boga w ogródku**
Komedia, Polska, 2007
▲ **reż.: Jacek Bromski**
▲ **wyst.:** Krzysztof Dzierma, Andrzej Zaborski,
Kontynuacja filmu „U Pana Boga za piecem". Powracają ci sami bohaterowie: miejscowy policjant i ksiądz proboszcz, który ma niemal całkowitą władzę nad duszami parafian....
▲ **Kina:** Syrena w Białymstoku,

Zgon na pogrzebie

▲ **Zgon na pogrzebie**
Komedia/ Dramat, Wielka Brytania, USA, 2007
▲ **Reż.: Frank Oz**
▲ **Wyst:** Matthew Macfadyen, Rupert Graves, Alan Tudyk, Daisy Donovan, Kris Marshall
Członkowie pewnej dysfunkcyjnej angielskiej rodziny spotykają się na pogrzebie seniora rodu. W uroczystości bierze też udział mężczyzna, który domaga się sporej sumy za utrzymanie w tajemnicy wielkiego sekretu zmarłego. Jego dwaj synowie postanawiają zrobić wszystko, aby tajemnica nie wyszła na jaw. Okazuje się jednak, że sprawy się komplikują, a spokojna uroczystość zmienia się w totalną katastrofę.
Dean Craig należy do grona niezwykle obiecujących brytyjskich scenarzystów młodego pokolenia. Jego tekst wręcz porwał Franka Oza, który poszukiwał tematu na nową komedię. Reżyser twierdził, że czytając, co i rusz wybuchał głośnym, niepowstrzymanym śmiechem
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.

Rozważni i romantyczni: klub miłośników Jane...

▲ **Rozważni i romantyczni: klub miłośników Jane Austen**
Melodramat, USA, 2007
▲ **reż.: Robin Swicord**
▲ **wyk.:** Nancy Travis, Emily Blunt, Maria Bello, Hugh Dancy, Maggie Grace
Sześcioro członków klubu czytelniczego, sześć książek Jane Austen, sześć splecionych ze sobą wątków rozgrywających się w ciągu sześciu miesięcy, a to wszystko w scenerii żyjącego w szalonym tempie miasta Sacramento. I o ile rozgrywające się współcześnie historie nigdy nie są dokładnym odzwierciedleniem wątków Austen, to jednak nasi bohaterowie mogą odnaleźć echa swoich problemów i perypetii właśnie w powieściach tej autorki, powieściach pełnych uniwersalnych celnych obserwacji i prawd o ludzkim życiu...
▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.

▲ **Złoty kompas**
Przygodowy, USA, 2007
▲ **reż.: Chris Weitz**
▲ **wyk.:** Daniel Craig,
Baśniowa przygoda, umiejscowiona w świecie, w którym ludzkie dusze przybierają postaci zwierząt; gadające niedźwiedzie prowadzą wojny, a Cyganie i czarodziejki żyją obok siebie.
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach.

▲ **Miłość i inne nieszczęścia**
Komedia romantyczna, Francja, Wielka Brytania, USA, 2006
▲ **reż.: Alek Keshishian**
▲ **wyk:** Brittany Murphy, Orlando Bloom
Jacks, amerykańska stażystka trafia do brytyjskiego wydania magazynu Vogue. Szybko zaprzyjaźnia się z pracownikami redakcji, którzy co i raz wikłają się w perypetie sercowe.
▲ **Kino:** Dom Kultury w Łapach.

▲ **Ukryta strategia**
Dramat, USA, 2007
▲ **reż.: Robert Redford**
▲ **wyk:** Tom Cruise, Meryl Streep, Robert Redford
Senator Jasper Irving przekazuje sensacyjną wiadomość o nowej strategii wojennej dziennikarce telewizyjnej – prowadząc z nią zabawę w kotka i myszkę, pełną dowcipu, wdzięku i wykrętów.
▲ **Kino:** Dom Kultury w Łapach.

▲ **Magiczna kostka**
Animowany, Hiszpania, 2007
▲ **Reż.: Ángel Izquierdo**
Siły zła podróżują przez Wszechświat. Kosmos i czas są świadkami tej destrukcyjnej mocy. Tymczasem magiczna kostka znika na ponad 1000 lat....
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

▲ **Beowulf**
Przygodowy/Fantasy, USA, 2006
▲ **reż.: Robert Zemeckis**
▲ **wyst.:** Ray Winstone, Anthony Hopkins, John Malkovich
Kronika wyczynów Beowulfa, skandynawskiego bohatera
▲ **Kino:** Millenium w Łomży.

▲ **Halloween**
Horror, USA, 2007
▲ **reż.: Rob Zombie**
▲ **wyst.:** Malcolm McDowell,
Michaelowi udaje się uciec ze szpitala psychiatrycznego...
▲ **Kino:** Żubr w Białowieży.

Ranczo Wilkowyje

▲ **Ranczo Wilkowyje**
Obyczajowy, Polska, 2007
▲ **reż.: Wojciech Adamczyk**
▲ **wyk.:** Ilona Ostrowska, Cezary Żak, Paweł Królikowski,
Sielankę pary zakochanych: Lucy i Kusego przerywa niespodziewane przybycie z Ameryki męża Lucy, Louisa. Okazuje się, że ich rozwód nie został do końca przeprowadzony. Louis pragnie odzyskać uczucia żony i namówić ją do powrotu do USA. Kusy usuwa się w cień, jednak z czasem zaczyna podejrzewać Louisa o niezbyt czyste zamiary... Tymczasem w Wilkowyjach zjawia się Czerepach, w roli kontrolera z Izby Obrachunkowej. Ponieważ sam uczestniczył we wszystkich przekrętach, kontrolowanie idzie mu łatwo. Zdesperowany Wójt, wraz z przedsiębiorcą Więcławskim, który od lat wygrywał wszelkie przetargi w gminie, knuje przeciwko swemu odwiecznemu wrogowi...

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku – premiera 26 grudnia

Sylwester w kinie

Białostockie kino Pokój zaprasza w sylwestrową noc na dwa przedpremierowe seanse:
▲ **Jeszcze raz**
Komedia, Polska, 2008
▲ **reż.: Mariusz Malec**
▲ **wyst.:** Danuta Stenka, Jan Frycz, Przemysław Cypryański,
To historia opowiadająca o tym, jak równocześnie rodzi się dojrzała i młodzieńcza miłość, historia romantycznych perypetii matki i córki. Scenariusz filmu powstał na podstawie pomysłu najpopularniejszej polskiej scenarzystki, autorki największych telewizyjnych i kinowych hitów, Ilony Łepkowskiej oraz Erwina Wencla.
▲ **P.S. Kochamcię**
Komedia/Dramat, USA, 2007
▲ **reż.: Richard LaGravenese**
▲ **wyst.:** Hilary Swank,
Gerry i Holly są młodym, idealnie dopasowanym małżeństwem. Do pełni szczęścia brakuje im tylko dziecka. Ich plany pękają jednak jak bańka mydlana w wyniku tragicznej śmierci...
▲ **Kina:** Pokój w Bialymstoku – 31 grudnia.

▲ **Miłość w czasach zarazy**
Melodramat, USA, 2007
▲ **reż.: Mike Newell**
▲ **wyst.:** Javier Bardem
Florentino nieśmiały urzędnik pocztowy obsługujący telegraf, odkrywa miłość swego życia, gdy widzi Ferminę w oknie willi jej ojca...
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku, Sława w Międzyrzecu Podl.

▲ **Wszystko będzie dobrze**
Dramat, Polska, 2007
▲ **reż.: Tomasz Wiszniewski**
▲ **wyst.:** Robert Więckiewicz, Adam Werstak,
Bohaterami filmu są 12-letni chłopiec, którego wiara zostaje wystawiona na próbę i 35-latek, który pragnie zbliżyć się do Boga.
▲ **Kino:** w Hajnówce.

▲ **Straż dzienna**
Fantasy , Akcja
▲ **reż.: Timur Bekmambetov**
Adaptacja drugiej części trylogii. Anton Gorodetsky, walczący w szeregach „nocnej straży" z siłami ciemności, wchodzi w posiadanie urządzenia, które może przywrócić życie Moskwie.
▲ **Kino:** wkrótce.

▲ **Ratatuj**
Animacja/ Komedia, USA, 2007
▲ **reż.: Brad Bird, Jan Pinkava**
Marzeniem młodego szczurka Remy`ego jest gotowanie.

▲ **Kino:** Kometa w Suchowoli

▲ **Franklin i skarb jeziora**
Animacja, Kanada, Francja, 2006
▲ **reż.: Dominique Monfery**
Kreskówka oparta na bestsellerowej serii książek Paulette Bourgeois, która zainspirowała popularny serial.
▲ **Kino:** wkrótce

▲ **Sztuczki**
Komedia, Polska, 2007
▲ **reż.: Andrzej Jakimowski**
▲ **wyst.:** Damian Ul,
Opowieść o tym, jak można rzucić wyzwanie losowi, oszukać go lub przekupić.
▲ **Kino:** Jantar w Ostrołęce, Mazur w Olecku, Dom Kultury w Łapach.

redaktor odpowiedzialny
Michał Dąbrowski

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

Krótko

▲ **Turcja >>** Trzęsienie ziemi o sile 5,7 stopnia w skali Richtera nawiedziło w czwartek region w pobliżu stolicy Turcji i było odczuwalne w Ankarze. Ofiar nie ma – podały miejscowe władze. Epicentrum wstrząsów znajdowało się ok. 70 km na południowy wschód od stolicy Turcji – podało obserwatorium sejsmologiczne w Stambule. Według wstępnych informacji wstrząsy nie spowodowały ofiar w ludziach ani szkód materialnych. Niemniej ekipy ratunkowe udały się do regionu Bala w prowincji Ankara, gdzie znajdowało się epicentrum, by ocenić sytuację na miejscu. AFP pisze, że telewizja pokazała mieszkańców Ankary wychodzących z powodu wstrząsów na ulicę.

▲ **Watykan >>** Papież Benedykt XVI przyjął w czwartek na audiencji prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego. Ich rozmowa w cztery oczy trwała około 25 minut. W opinii obserwatorów podczas spotkania panował niezwykle serdeczny i bezpośredni klimat, co było zasługą spontanicznego zachowania francuskiego prezydenta. Na zakończenie wizyty w Watykanie prezydent Sarkozy udał się do krypty w bazylice świętego Piotra, by oddać hołd Janowi Pawłowi II przy jego grobie.

▲ **Wrocław >>** Sąd apelacyjny uchylił w czwartek wyrok wobec 36-letniego Krystiana B. – autora książki „Amok" – skazanego na 25 lat więzienia za zabójstwo kochanka byłej żony. Powodem były błędy sądu okręgowego i prokuratury. Do ponownego rozpatrzenia skierowano dwa zarzuty: zabójstwa Dariusza J. i kradzieży telefonu. Uchylone zostało orzeczenie o karze łącznej. Krystian B. jest autorem książki „Amok", w której znalazł się opis zabójstwa dokonanego w sposób podobny do tego jak zginął Dariusz J. Biegli uznali, że istnieją podobieństwa między postacią Chrisa z „Amoku" i Krystianem B. – danych biograficznych, środowiska społecznego, cech osobowości i sposobów reagowania. ▲

Warszawa >> Posłanka Zyta Gilowska nie zrzeknie się mandatu

Nie zrezygnuje

Władze PiS zdementowały w czwartek informacje o tym, jakoby posłanka PiS, była wicepremier i minister finansów Zyta Gilowska chciała zrzec się mandatu poselskiego.

Zdaniem polityków Prawa i Sprawiedliwości, nieobecność Gilowskiej w Sejmie spowodowana jest względami zdrowotnymi. Informację o tym, że Gilowska zamierza zrezygnować z mandatu poselskiego, podał w czwartek TVN24. Stacja podała, że już tydzień temu Zyta Gilowska spotkała się w tej sprawie z Jarosławem Kaczyńskim. Sprawa jej rezygnacji z mandatu miała też być poruszana na posiedzeniu Komitetu Politycznego PiS.

Kaczyński: Wiem o absencji posłanki Gilowskiej

Prezes PiS Jarosław Kaczyński powiedział w czwartek dziennikarzom, że Gilowska ma pewne kłopoty, stąd jej dłuższa absencja w Sejmie. Dodał, że wie o tej absencji i rozmawiał o tym z Gilowską jeszcze przed wyborami parlamentarnymi.

– Rozmawialiśmy o warunkach bycia pani premier w rządzie, a tu są pewne dodatkowe, całkowicie niepolityczne aspekty tej sprawy – powiedział.

Kaczyński dodał też, że wie o tym, iż asystent Gilowskiej zdementował informacje TVN24.

– Wszystko jest tak, jak żeśmy się umówili – podkreślił szef PiS. Dopytywany, czy są to kłopoty zdrowotne, odpowiedział: „to nie jest moje zadanie o takich sprawach mówić".

To są kłopoty zdrowotne

O tym, że nieobecność Gilowskiej spowodowana jest względami zdrowotnymi, mówili dziennikarzom szef klubu PiS Przemysław Gosiewski i rzecznik klubu Mariusz Kamiński.

Poseł Gosiewski powiedział, że Zyta Gilowska mniej uczestniczy w pracach sejmowych ze względu na to, że chciała poprawić swój stan zdrowia po ponadpółtorarocznej aktywnej pracy w rządzie".

– Wspólnie z panią premier dokonaliśmy ustąlenia, że taka możliwość istnieje – przypomnę, że posłów nie dotyczy możliwość urlopów zdrowotnych – dodał szef klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości.

Gosiewski wyraził nadzieję, że niedługo – jak określił – „za kilka miesięcy" – Zyta Gilowska wróci do aktywnej działalności w ramach klubu PiS. ▲

PAP/Jacek Turczyk

Była wicepremier nie ma zamiaru opuszczać swoich kolegów z PiS-u

Opinia

> Joachim Brudziński
sekretarz generalny PiS

Podczas żadnego z posiedzeń Komitetu Politycznego partii nie była omawiana sprawa rezygnacji pani Zyty Gilowskiej z mandatu poselskiego. Poseł Zyta Gilowska nie jest członkiem komitetu. Uczestniczyła w jego posiedzeniach na zaproszenie – zawsze z konkretnym merytorycznym wkładem.

promocja

GAZETA WSPÓŁCZENSA
POSZUKUJE
KOREKTORKI

Wymagane
wykształcenie wyższe
– filologia polska.
CV prosimy składać na adres:
„Gazeta Współczesna"
Białystok,
ul. św. Mikołaja 1.
e-mail: praca@prasapodlaska.pl

Kraj >> NIK opublikowała raport o PKP

Kolej odstrasza klientów

Niebezpiecznie jest na dworcach, ochrona pociągów przed kradzieżami i dewastacjami jest niewystarczająca, a Straż Ochrony Kolei nie wywiązuje się należycie z zadań – wynika z raportu NIK, dotyczącego zapewnienia porządku i bezpieczeństwa na kolei.

Wyniki kontroli z roku 2005 i 2006 przedstawiono w czwartek na konferencji prasowej w Warszawie. Skontrolowano Polskie Koleje Państwowe, Polskie Linie Kolejowe, Koleje Mazowieckie, PKP Intercity, PKP Przewozy Regionalne, Warszawską Kolej Dojazdową oraz Szybką Kolej Miejską w Trójmieście.

– Koleje nie dostosowują się wystarczająco prędko do rynkowych warunków, w których przyszło im funkcjonować – powiedział prezes NIK Jacek Jezierski. – Dworce są zaniedbane i brudne, chuligani, narkomani i żebracy odstraszają potencjalnych klientów – zaznaczył.

NIK zwraca uwagę, że PKP nie zapewniły rzetelnej ochrony porządku i bezpieczeństwa na obszarze aż 91,4 proc. zarządzanych dworców. Blisko połowa skontrolowanych dworców wymagała remontu, ze względu na zdewastowane elewacje, instalacje elektryczne i przeciwpożarowe oraz toalety.

Według NIK nie podejmowano działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa i porządku w pociągach. Dochodziło do rażącego lekceważenia obowiązków służbowych przez konduktorów. W pociągach kontrolowanej spółki Koleje Mazowieckie – jak zaznacza NIK – konduktorzy tolerowali nieprzestrzeganie przez pasażerów porządku, przyzwalali na palenie tytoniu i spożywanie alkoholu. ▲

Kraj >> Sondaż

Wycofajmy wojska z Iraku

Osiemdziesiąt pięć proc. respondentów ocenia jako słuszną decyzję o planowanym w przyszłym roku wycofaniu wojsk z Iraku – wynika z sondażu TNS OBOP, przeprowadzonego po takiej zapowiedzi rządu. 10 proc. ankietowanych uważa, że to zła decyzja.

W grudniu 2007 roku 72 proc. ankietowanych uznało, że Polska zrobiła źle, wysyłając w 2003 roku wojska do Iraku – jest to najbardziej krytyczna ocena od początku wojny. Pozytywnie tę decyzję ocenia 20 proc. respondentów. Reszta nie ma na ten temat zdania.

Krytycznie oceniane jest też wysłanie polskich wojsk do Afganistanu – 74 proc. ankietowanych uznało, że Polska zrobiła źle, a jedynie 17 proc. – że dobrze. ▲

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Oferta ważna w dniach 21-23.12.2007

~~2,79 op~~
1,95 op.

Pomarańcze 1 kg siatka

~~2,49 szt~~
2,28 szt

Mleko świeże 1L
2% tł., 3,2% tł.

~~9,49 kg~~
7,99 kg

Panga filet

~~7,99 kg~~
5,95 kg

Kiełbasa biała surowa

~~10,99 kg~~
7,87 kg

Karkówka wieprzowa z kością

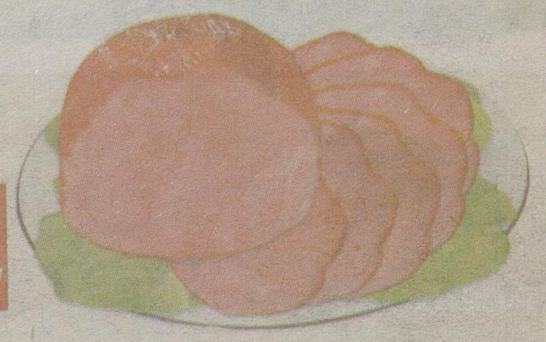

~~20,99 kg~~
15,99 kg

Szynka surowa wędzona PMB
Dział Samoobsługi

~~1,99 op~~
1,79 op.

Chrzan Provitus, 175 g
jabłkowy, żurawinowy
Cena za 1kg = 10,23 PLN

~~3,29 op~~
2,98 op.

Napój Costa, 2L
Cena za 1 L=1,49 PLN

~~6,51 zest~~
5,99 zest.

Majonez Hellmann's
"Oryginalny", "Babuni"
650 ml + 225 ml
Cena za 1 L = 9,22

~~7,69 op~~
6,99 op.

Masa makowa z bakaliami,1200g
Cena za 1 kg = 5,83 PLN

~~14,74 op~~
11,94 op.

Tchibo Family kawa rozpuszczalna, 200g
Cena za 1 kg = 59,70 PLN

~~14,19 op~~
13,39 op.

Lipton
herbata ekspresowa,
100 torebek

W następujących dniach Hipermarket czynny w godz.:

22.XII - 7.00-23.00
23.XII - 8.00-22.00
24.XII - 7.00-16.00
31.XII - 7.00-18.00
25,26.XII - SKLEP ZAMKNIĘTY
1.I.2008 - SKLEP ZAMKNIĘTY

S89707wwbh

STACJA PALIW AUCHAN
Pb ~~95~~ **4,09 litr**

Najtańsze paliwo w mieście
ON **3,89 litr**

Auchan BIAŁYSTOK
ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Zdrowych, spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia,
A w Nowym Roku
Dużo miłości i życzliwości,
Spełnienia marzeń i planów
życzy
Wiaczesław Awruk
z zespołem pracowników

AWRUK
www.awruk.bialystok.pl
STOLARKA BUDOWLANA
ul. Wschodnia 4 w Białymstoku tel. 085/653 93 23

JBB w Łysych

Radosnych i Pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Pomyślności w nowym 2008 roku
naszym Klientom,
Kontrahentom oraz Sympatykom
życzą:
Zarząd i Pracownicy
Zakładów Przetwórstwa Mięsnego JBB

PREZENTÓW CZAS
WSPÓLNIE POMÓŻMY DZIECIOM
0,5% wartości pożyczek** sprzedanych w grudniu przeznaczymy dla dzieci z domów dziecka
0 801 700 999*
bez poręczycieli
bez opłat wstępnych
PROFIREAL
więcej niż pieniądze
0 664 741 759

Najserdeczniejsze życzenia
szczęśliwych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
i sukcesów w nadchodzącym
2008 roku, życzą:
Wójt Jacek Albin Nowakowski
Przew. Rady Robert Łaźa
Pracownicy i Radni Gminy Łomża

Zakłady Mięsne
"PODGÓRZE"
PODGÓRZE
Podgórze 98, 18-400 Łomża
tel. 086 217 82 29, fax 086 217 83 08

Aby Święta Bożego Narodzenia
były dla Państwa wyjątkowe, wypełnione radością
i uśmiechem, a Nowy Rok 2008 obfitował w dobre
wydarzenia i wyroby naszej
firmy...

Wszystkim Konsumentom,
Naszym Dostawcom oraz
Odbiorcom

życzą

ZAKŁADY MIĘSNE
W PODGÓRZU

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego nowego roku
Klientom życzy Contractus
www.johndeere.pl
Ciągnik 5620 BASIC
już od 111 111 zł + VAT
Atrakcyjne finansowanie
JOHN DEERE CREDIT
Kverneland
pługi, siewniki, kosiarki
JOSKIN
rozrzutniki, wozy asenizacyjne
przyczepy samozbierające
Contractus PUNKT SPRZEDAŻY: „CONTRACTUS" Sp. z o.o.
ul. Elewatorska 14, 15-620 Białystok, tel.: 0601-062-772, tel.: 085-662-66-77, fax: 085-662-64-10
Oddział w Łomży: Aleja Legionów 120, 18-400 Łomża, tel./fax: 086-218-34-77
Oddział w Suwałkach: Ul. Bakałarzowska 19, 16-400 Suwałki, tel 0601-70-72-79
e-mail: sawek-contractus@wp.pl
JOHN DEERE
Niezawodność Jest Naszą Siłą

Wesołych Świąt
i szczęśliwego
nowego roku życzy
AGROSERWIS
Sprzedaż ciągników i maszyn rolniczych
16-060 Zabłudów, ul. Zamiejska1 tel 085-717-92-30
16-080 Tykocin, Łopuchowo 21 tel 085-718-13-14
Kontakt: 0 501 778 700, 0 501 778 705

Chrobuk
DEKORACJA WNĘTRZ
WYKOŃCZENIA
★ Projektowanie wnętrz
★ Renowacja wnętrz
★ Techniki wykończeń tradycyjne i nowoczesne
★ Ornamenty architektoniczne
★ Farby i patyny renomowanych firm
12-200 Pisz, ul. Piłsudskiego 28
Tel./fax (087) 423-50-98, 0-601-723-897

GRUPA cedc
MTC Sp. z o.o.
Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
składamy Klientom, Dostawcom,
Partnerom Handlowym, Pracownikom,
Współpracownikom i ich rodzinom
najserdeczniejsze życzenia szczęścia
i radości.
Aby Nowy Rok 2008 przyniósł Państwu
powodzenie w nowych planach,
nadzieje na lepsze jutro i pełne
zadowolenie ze wszystkich osiągnięć
życzy Wojciech Strzałkowski wraz
z załogą MTC sp. z o.o.

WESOŁYCH
ŚWIĄT

Wszystkim Klientom, Partnerom oraz Sympatykom naszej Firmy, składamy życzenia Spokojnych i Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Pomyślności i Sukcesów w Nowym Roku 2008

ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK S.A.

R431007wwbd

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O. TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
• elem. budow. szkielet.
• więźby i łaty
• podłoga
• szalówka imitująca bale - różne wzory
• impregnacja ciśnieniowa
• transport
SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00
S82907wwbh

Wszystkim naszym Klientom zdrowych, pomyślnych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i spełnienia marzeń w Nowym Roku 2008
życzą
Zarząd i Pracownicy Tartaku Supraśl
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 718 30 70, fax 718 33 55 e-mail: zpdts@o2.pl
S91007wwbd

okna i drzwi
DELTA
Rok zał. 1991
Okna greenline
SYSTEM BEZOŁOWIOWY
bezołowiowe i wyjątkowe
• Oryginalny niemiecki profil TROCAL pięciokomorowy, superciepły o podwyższonej sztywności
• okucia z elementami antywłamaniowymi
• szyba ultraciepła U=1,0
ministerstwo greenline ostrzega
Ołów szkodzi Tobie i Twojemu środowisku
Okien bezołowiowych szukaj w blurach handlowych firmy Delta z certyfikatem greenline
TROCAL OKNA I DRZWI Z PVC

Augustów, ul. Słowackiego 58,	643 14 42	Sejny, ul. Strażacka 35,	516 23 84
B-stok, ul. Legionowa 9/1, lok.103,	744 13 77	Sokółka, ul. Białostocka14,	711 95 86
Ełk, ul. Woj. Polskiego 10a,	610 00 17	Suchowola, ul. Nowozielona 25,	712 40 48
Grajewo, ul. Woj. Polskiego 41a,	273 89 35	Suwałki, ul. Bakałarzewska 21,	566 64 19
Łomża, Al. Legionów 52,	219 95 55	ul. Puławska 32c,	567 75 17
Ostrołęka, ul. Piłsudskiego 34,	760 45 95	Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7,	276 10 05

Wszystkim Klientom z okazji Bożego Narodzenia życzymy smacznej rodzinnej Wigilii oraz wszystkiego najlepszego w Nowym 2008 Roku
R79407wwbdb

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0602-835-174
R185807gwbbc

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2008 wszystkiego najlepszego swoim obecnym i przyszłym Klientom życzy
F.H. Zajkowska ul. Handlowa 1, tel. 745 50 29
S82407wwbd

Radosnych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, rodzinnego ciepła w Wigilijny Wieczór oraz pomyślności w 2008 roku wszystkim Klientom życzy

W następujących dniach Hipermarket jest czynny:
22.XII - 7.00-23.00, 23.XII - 8.00-22.00, 24.XII -7.00-16.00
25 i 26.XII - sklep zamknięty, 31.XII -7.00-18.00

Auchan
BIAŁYSTOK
S83707wwbd

Wszystkim naszym Klientom i Kontrahentom życzymy Wesołych Świąt, a w Nowym 2008 Roku spełnienia marzeń osobistych i zawodowych.

Biuro Sprzedaży: tel. 085 741 50 87 www.kombinatbud.com.pl
Kombinat Budowlany Sp. z o.o. Białystok, ul. Legionowa 14/16

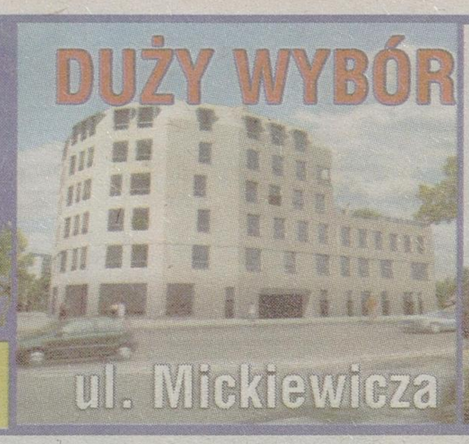
DUŻY WYBÓR MIESZKAŃ I GARAŻY
ul. Mickiewicza

ul. Wiejska

Wesołych Świąt oraz szczęśliwego Nowego Roku wszystkim swoim Klientom życzy
ELMiR

Agroma BIAŁYSTOK

Wszystkim Klientom, Partnerom oraz Sympatykom naszej Firmy składamy życzenia Spokojnych i Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Pomyślności i Sukcesów w Nowym Roku

Agroma Białystok Sp. z o.o. ul. Elewatorska 9, 15-620 Białystok
tel. 085 663 77 66, fax 085 663 77 77 www.agroma.bialystok.pl

Rodzinnych oraz pełnych ciepła i radości Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęścia i pomyślności w Nowym Roku 2008, wszystkim Klientom, Członkom i Pracownikom

życzy
Rada Nadzorcza i Zarząd
PSS Społem w Białymstoku

PSS społem BIAŁYSTOK

NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE

OSIEDLE W ZIELENI

Termin odbioru:
III kwartał 2009,
Białystok, Nowe Miasto,
ul. Wiadukt
Biuro Sprzedaży:
ul. Legionowa 28 lok. 401 (IV p.)
tel. 085 748 52 02

BUDUJEMY YUNIVERSAL PODLASKI ZAUFANIE
WWW.YUNIVERSALPODLASKI.PL

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

- **Augustów,** *ul. Żabia 3a, tel. 087-643-06-72 - "THEO"*
- **Augustów,** *ul. Wojska Polskiego 42c, tel. 087-643-19-97 - "PERFEKT"*
- **Białystok** *ul. Św. Mikołaja 1 tel. 085-748-74-30 fax 085-748-74-32 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60 tel./fax 085-730-19-20 - "ABA PLUS" Antoni Murawski*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 65, tel./fax 085-730-67-86 - Oddział "GW" - obsługa podmiotów gospodarczych*
- **Ełk** *ul. Pułaskiego 24 tel./fax 087-610-85-05 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a tel./fax 086-272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 45, "Sobex Nowy" tel./fax 085-682-46-03*
- **Łomża** *ul. Dmowskiego 1E tel./fax 086-216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *ul. Stary Rynek 13 tel. 086-216-74-44, fax 086-216-71-07 - TV ŁOMŻA*
- **Mońki** *ul. Białostocka 29 tel. 085-716-21-91 - BT "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37 tel./fax 087-520-02-30 - "WIR"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. 029-745-34-12 - "BORAM"*
- **Sokółka** *os. Centrum 21 tel. 085-711-25-28 - Oddział "GW"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 62 tel./fax 087-566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22 tel. 086-275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22 tel./fax 086-271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 748-74-41 do 44.

Wesołych Świąt !

Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
oraz zbliżającego się Nowego Roku
pragniemy złożyć Naszym Klientom i Współpracownikom
moc gorących życzeń, zdrowia, szczęścia, wszelkiej pomyślności

Leroy Merlin - sklep Białystok
ul. Produkcyjna 86
15-680 Białystok
tel. (085) 664 98 00

LEROY MERLIN- sklep w Białymstoku

LEROY MERLIN
Z Nami Się Uda

Wybór zawsze trafiony

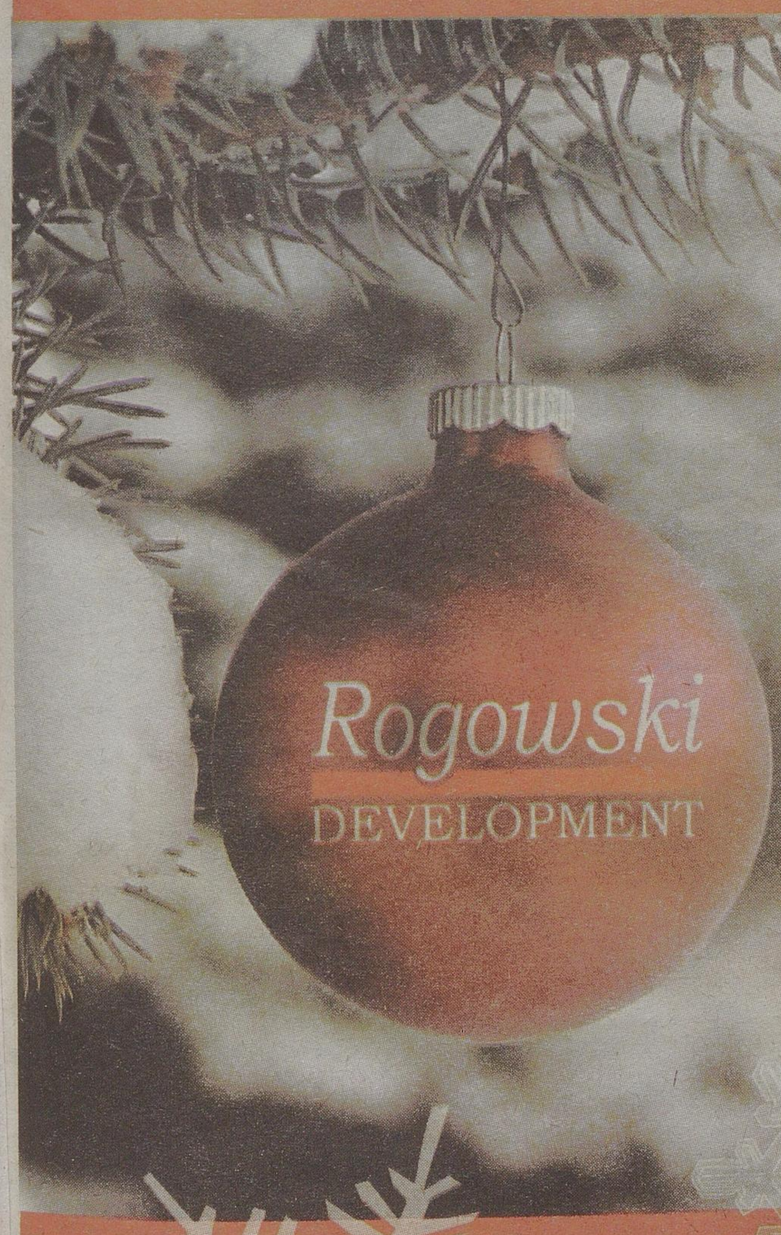

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
składamy w imieniu własnym
oraz współpracowników
najserdeczniejsze życzenia
zdrowych, rodzinnych świąt
w miłej atmosferze domowego ciepła
oraz wszystkiego dobrego
w nadchodzącym Nowym Roku

elegancja
komfort
bezpieczeństwo

Rogowski
DEVELOPMENT
... budujemy z pasją

Dział Sprzedaży Mieszkan Białystok
ul. Legionowa 28 lok. 202
tel.: 085 749 99 09
fax: 085 749 99 02
mieszkania@rogowskidevelopment.pl

www.rogowskidevelopment.pl

PISZ Sklejka

FABRYKA „SKLEJKA-PISZ" S.A.

Wszystkim pracownikom, klientom, współpracownikom i przyjaciołom Fabryki „Sklejka-Pisz" S.A. życzymy pełnych miłości i spokoju Świąt Bożego Narodzenia.

Niech Nowy Rok 2008 przyniesie Państwu tę odrobinę szczęścia, które sprawi, że wszystkie podjęte działania zakończą się sukcesem.

Zarząd Fabryki „Sklejka - Pisz" S.A.

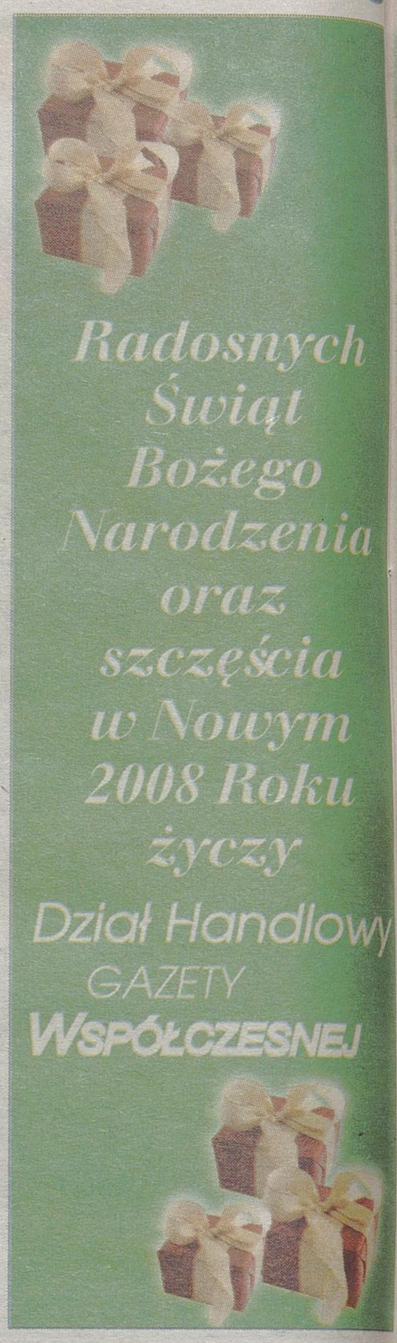

Pogodnych i Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Zdrowia i Pomyślności w Nowym Roku wszystkim swoim Klientom

życzy firma BBWW

BBWW sp. z o.o.

15-532 Białystok, ul. Wiewiórcza 66, tel. (085) 741-64-80
www.bbww.com.pl e-mail:bbww@bbww.com.pl

P.P.U. „Mark- Bud" Sp z o.o. w Białymstoku
rozpoczyna budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego
w Wysokiem Mazowieckiem - ul. Ludowa

• budynek czterokondygnacyjny • winda • garaż podziemny
• mieszkania 2 -3 pokojowe • teren ogrodzony • realizacja koniec 2008

Zapraszamy osoby zainteresowane
Białystok, ul. LIPOWA 24, tel. (085) 652-54-24

Radosnych, pogodnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2008 Roku!

BENMAR
Markety Budowlane

Życzymy udanych REMONTÓW

WSZYSTKO DO PODŁÓG

Markety BUDOWLANE
• ul. Ks. J. Popiełuszki 117 | tel. 085 663 79 31
• ul. 27 Lipca 26/1 | tel. 085 675 06 24
• ul. Ryska 1 | tel. 085 748 21 82
• ul. Porzeczkowa 14 | tel. 085 653 33 89 (sklep)

www.benmar.com.pl

ŻYCZENIA

STIHL®

MS 170 Moc 1,8 KM Ciężar 3,9 kg
749,–

PROMOCJA

MS 230 Moc 2,7 KM Ciężar od 4,6 kg
od 1.355,–

Promocja trwa do 21.12.2007 r. lub do wyczerpania zapasów.
Podane ceny są sugerowanymi cenami detalicznymi.

W promocji również inne modele pilarek. SPRAWDŹ!

Autoryzowani Dealerzy zapraszają:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 0-87 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 0-85 745 14 02, Ciołkowskiego 99, tel. 0-85 746 16 13, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 0-85 742 24 49, Zwycięstwa 10, tel. 0-85 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 0-85 730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 0-85 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 0-86 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 0-85 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 0-87 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 0-87 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 0-87 615 34 60; **Grajewo** -Wojska Polskiego 53, tel. 0-86 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 0-85 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 0-86 217 26 11; **Kolno** - Kolejowa 3, tel. 0-86 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 0-85 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 0-86 216 44 66; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 0-85 739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 0-86 270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 0-85 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 0-85 711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 0-87 566 61 91; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 0-86 272 58 12; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 0-87 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 0-86 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 0-86 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl

A1966708gwboG

PRACA

ZATRUDNIĘ

APTEKA "Remedium" w Sejnach
zatrudni magistra lub technika farmacji,
0695-538-028.
031134A

BLACHARZA-lakiernika. 0509-524-690.

DO firmy transportowej, język angielski lub niemiecki, perfekt. Łapy k. Białegostoku, dobre płace. 085-65-02-199, 0602-557-199.

DO sprzedaży - bez doświadczenia.
(085)740-33-45.
004050D

DOBREGO stolarza. 0606-341-184.

EKSPEDIENTKA - od zaraz. (085)652-48-40 (9.00-17.00).

HYDRAULIKÓW, SPAWACZY GAZOWYCH.
0602-350-480, 0602-355-132.
003910A

KIEROWCĘ C+E, Niemcy - Rosja. 0505-053-128, (085)715-72-28.

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczepą na trasach: Polska - Belgia - Rosja, chłodnia. Z doświadczeniem, na stałe, Łapy, k. Białegostoku. 0602-557-199, (085)650-21-99, 0602-591-457.

KIEROWCĘ na tira z chłodnią na trasach: Polska - Belgia - Rosja, nowe auta, 0602-591-457, 0602-557-199.

KIEROWCÓW C+E + uprawnienia HDS do transportu drewna, okolice Białegostoku. 0607-832-874.

KIEROWCÓW kat. C+E z doświadczeniem. Możliwość przyuczenia do zawodu. 0508-244-725.

KIEROWCÓW kat. C+E, transport krajowy i lokalny.
0509-524-514.
004508A

KIEROWCÓW kategorii C+E w ruchu międzynarodowym, Wschód - Zachód, kraj, na chłodnie z doświadczeniem. Tel. 0604-233-819.

KIEROWCÓW na nowe tiry Polska - Zachód. 0606-745-859.

KIEROWCÓW na podwójne obsady w transporcie międzynarodowym, nowe auta, trasy: Zachód - Wschód, dobre płace. 085-6502-199, 085-650-22-82.

KLUB nocny w Londynie zatrudni tancerki z zakwaterowaniem. 0507-720-747, 0511-539-954.

MAGISTRA i technika farmacji. 0604-457-016.

MAGISTRÓW oraz techników farmacji. 0609-852-807.

MECHANIKA do naprawy, tirów i naczep, z praktyką, na stałe, Łapy k. Białegostoku, dobre płace. 0602-557-199, 0602-591-457

MŁODĄ, dyspozycyjną, zaradną, do małej gastronomii, na stałe, 0602-539-468, Suwałki.

OPIEKUNKĘ do dzieci, Grajewo. 0605-887-902.

PILNIE poszukujemy krawcowych. (085)652-67-45, 0602-216-213.

POMOCNIKA do piły taśmowej. 0668-958-427.

NOTEBOOKI
KOMPUTERY
RATY
NOT24
ul. Legionowa 9/1 lok. 125, 155
15-281 Białystok
tel. (085) 742-90-28
lub (085) 742-90-29
www.not24.pl

S81807wwb18

PRACA SEZONOWA W NIEMCZECH!
NIEMIECKI ZAKŁAD OGRODNICZY OFERUJE PRACĘ PRZY ZBIORZE TRUSKAWEK, CZERWIEC-LIPIEC 2008. INFORMACJE I ZAPISY BEZPOŚREDNIO U PRACODAWCY: WEILANDTS-ERDBEEREN@T-ONLINE.DE, 0049-1795473340. MÓWIMY PO POLSKU.
003945A

PRACA w domu dla każdego. Dorobisz 1500 zł. Zobacz telegazetę TVP - 1 str. 0697-356-888.

PRZEDSTAWICIELA handlowego. (085)744-24-54.
004237E

SKLEP spożywczo-monopolowy, 2 osoby od stycznia, os. Piasta. (085)732-25-51.

SPAWACZY i ślusarzy. tel. 0603-797-209.

STEKOP zatrudni kobiety i mężczyzn do pracy przy sprzątaniu. (085)748-90-20, 746-13-49.
004356A

ZAKŁADY Mięsne Netter w Bielsku Podlaskim, ul. Brańska 116, zatrudnią mężczyzn na działy, ekspedycji. Osoby zainteresowane prosimy o zgłaszanie się do Zakładu lub kontakt telefoniczny: (085)731-91-22.
004357A

ZATRUDNIĘ CIEŚLI SZALUNKOWYCH, ZBROJARZY, POMOCNIKÓW. ZAPEWNIAMY CAŁODZIENNE WYŻYWIENIE I ZAKWATEROWANIE. PRACA W DELEGACJI. TEL. 0516-073-002.
003968A

ZATRUDNIĘ kobietę do opieki nad starszą osobą, (086)278-56-38.

ZAWODOWY kierowca podejmie pracę na Sylwestra, w dniach 31.12.2007-1.01.2008. 0602-303-147.

ZWROT podatku z pracy w Europie Zachodniej, (071) 385-20-18.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe do wyrejestrowania, każde. 0506-427-705.

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

KATALIZATORY - skup. 0507-730-067.
004011A

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia
do wyrejestrowania. 0604-95-95-99. Sprzedaż części
(www.czesci.ambit.pl). (085)719-75-42.
003643A

SKUP ZŁOMOWANIE, ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA, CRS BIAŁYSTOK. (085)869-14-31.

SPRZEDAM

316 (1991) alufelgi, c. zamek, szyberdach, el. lusterka czarny metalik, 8000,- 0600-680-574.

80 B4, 2,0B (1994/95) wspomaganie, ABS, airbag, c.zamek, e.szyberdach, hak, zimówki, 10.500 zł. (0-85)650-19-21, 0501-132-988.

BMW 520i, (1991), czerwony. (085)718-53-23 - wieczorem.

C-128, 2.5 diesle, (1994). 0662-553-444.

FORD Transit, 2.4TDE, (2001XI) lub zamienię. 30.000+ VAT. 0504-011-091.

HARLEY Davidson, Roadking, 1.4 benzyna, (1998) zielony 4000 km! 43000,- Olecko. 662-112-100.

MERCEDES A klasa. (1998), sprowadzony. 0516-042-465.

MITSUBISHI L-300 Combi (4x4) 1987 , zatarty silnik. 5.000,- 605-241-205.

MITSUBISHI, Endeavor, 3.8 benzyna, (2004) 60000 km, pełna opcja, stan idealny 78.000,-. Olecko 662-112-100.

NACZEPA Trailor, (1985), resorówka. 0509-912-218.

NEXIA, 1.5B +gaz (1998) 4.500 zł. (0-85)661-02-40, 0609-374-326.

OPEL Astra II Diesel. grudzień 1998. powypadkowy. Grajewo. 606-625-518.

OPEL zafira, 1999, 1.8+ gaz, 0604-637-625.

POLONEZ, po remoncie, (1994), gaz, hak, 2.500 zł. (086)273-86-78.

PRZYCZEPĘ ciężarową D633, do przewozu żywca (1990). 5.500,- + VAT. (085)663-10-30, 0606-340-194.

RENAULT Espace 2.2TD (1997), 21.800 zł. 0509-780-366.

STAR 1142 Turbo, 1996, skrzynia euro. (087)566-50-70.

TOYOTA, Rav 4, 2.0 benzyna, (2003), srebrny, 70000 km, stan idealny 52.000,- Olecko. 662-112-100.

VW Vento 1.8 + gaz, (1993), stan bdb, 8.200,-. Zamienię z dopłata na ciągnik C33038, 360. (086)271-61-34, 0886-280-467.

CZĘŚCI

DAEWOO, Fiat - Sienkiewicza 77. (085)654-53-35.

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOŻYCZALNIA 0698-368-949.

ZAKUPY

HURTOWNIE

"M&M" - hurtownia angielskiej odzieży - końcówki kolekcji, niesort, krem, Białystok, Przędzalniana 60, 0608 200 924.

Termitech
KOTŁY
ODZYSK CIEPŁA
KOMINKI
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
S82807wwbh

ANGIELSKA odzież używana, czyściwo. Hurtownia IMPORTAL. Księżyno, Przemysłowa 7. 0665-600-017, (085)663-20-05.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy - odzież używana, importer. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. (085)664-72-11.

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING
Panel- Max
ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 085-743-41-99, www.panelmax.pl
R1841Wgwb

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

GOSPODARSTWO rolne kupię. 0691-779-775.

ŁĄKI, pastwiska, kupię. 0691-77-97-75

SPRZEDAM

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych -transport. Montaż gratis. 0501-231-350.

BARDZO atrkcyjna kawalerka, 36 m2, Malmeda 0609-860-770.

BEZPOŚREDNIO, Ignatki osiedle, (2003), 46 mkw. 0503-670-968.

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport, montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOM - Grajewo. (086)272-65-49 po 15.

DOM - Horodniany, stan deweloperski. 0510-571-516.

DOM w Wysokiem Mazowieckiem o pow. 240 m2, zabudowa szeregowa. Tel. 0785-624-124.

DOMY w zabudowie bliźniaczej, lokale usługowe, Baścieczki - Boboli. (085)653-40-57, 0607-580-322.

ELEWATORSKA 0,5 ha. 0604-169-938.

GARAŻE blaszaki - tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszaki - tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż- gratis. Raty! (018)332-14-37, (089)741-38-75, 0503-073-111, www.konstal.tit.pl

GARAŻE blaszane, różne wymiary, montaż, transport gratis, raty. 0500-585-111, (085)652-47-85.

KAWALERKA -Broniewskiego. 0609-806-151, 0500-760-500.

KAWALERYJSKA -pawilon handlowy, główna alejka. 0601-387-666.

LOKAL 40 m2. 0509-344-749.

M-4, Łomża 198.000 zł. (086)218-55-78. po 18.

MIESZKANIE - Zwierzyniecka, 30 m2, parter, cegła. 0603-721-474.

NOWA szeregówka 142/310, kompleks zamknięty, osiedle Mickiewicza -Kołodziejska, 560.000,-. 0501-088-077.

004187A

NOWE domy szeregowe, tel. 085 6545567, godz. 8-16.

NOWOGRÓDZKA 23 mkw., I p., cegła. 110.000,- 0696-717-802 po 18.00.

NOWY dom - Stara Łomża, 0508-474-844, (086)216-64-10.

000598A

SUWAŁKI dom 330 metrów kwadratowych, stan surowy, budynek gospodarczy. 0507-598-307.

SYBIRAKÓW 50,4 m2, bezpośrednio, (2007), wykończone, 300.000,-. 0784-349-455.

WYBUDUJE na działce w Dojlidach. 0502-061-299.

ZACHODNIA 31, 41 m2. 0601-390-641.

004045A

POSZUKUJĘ

EŁK, lokalu. 0607-262-086.

POSZUKUJĘ budynku z przeznaczeniem na skup bydła min. 60 szt. najlepiej w powiecie zambrowskim lub wysokomazowieckim. Tel. 0-600-912-036.

000639A

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, wyposażone. 0697-080-704.

52 m2, cegła, parter, umeblowane, Wołodyjowskiego. 0666-034-480.

LOKAL około 100 mkw., Centrum Czyżew. 0601-336-339.

LOKALE usługowo-biurowe, Mońki - Maliny. 0509-549-177.

NOWE, 67 m2, Wiejska. 0698-624-770.

NOWY garaż Chmielna/Wąska. 0609-806-151, 0500-760-500.

NAUKA

LICEUM ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, (085) 745-13-73 0504-211-182

000818A

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne - pierwszy semestr bezpłatny. Białystok, Brukowa 2. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

POLICEALNA Szkoła Informatyki (bezpłatne szkolenia Microsoft). Białystok, Brukowa 2. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

SPOŁECZNE LO dla Dorosłych Zaoczne, Broniewskiego 1. (085)662-72-37. www.slo.cybertech.pl

SZKOŁA Pracowników Ochrony - własna strzelnica, bezpłatne strzelanie. Białystok, ul. Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

żak®
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

mówią o nas, że jesteśmy już 10 lat najlepsi

- Dwuletnie Szkoły Policealne
- Jednoroczne Szkoły Policealne
- 2 i 3-letnie LO dla Dorosłych

Szkoły za DARMO!

Białystok ul. Świętego Rocha 6 (lok. 15) tel. (085) 746-08-40, fax (085) 746-02-38;
Łomża ul. Aleja Legionów 40 (CH "4+", II piętro), tel./fax (086) 215-02-15;
Suwałki ul. T. Kościuszki 76 tel./fax (087) 566-34-20;

Najpopularniejsze kierunki:
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- biomasaż
- bhp
- informatyk
- rolnictwo

53 kierunki w 53 miastach

nieodpłatne zaświadczenia do WKU i ZUS

infolinia 0801 100 777
www.zak.edu.pl
* szczegóły oferty w sekretariacie

KOREPETYCJE

NIEMIECKI. 0507-632-315, (085)679-27-44

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

000043A

TURYSTYKA

****BELGIA,** Holandia, Niemcy - środy, czwartki - DVD. (085) 747-00-01, 0602-664-771.

****SOBOTA,** wtorek, piątek - Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD. (085)739-41-79, 0606-379-966.

***BELGIA,** Niemcy - wtorek, sobota, sprinter. (085)663-56-24, 0602-697-881.

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA CZWARTEK. 0502-701-966.

003967A

SYLWESTER, (087)516-52-95, 0604-190-168.

000875A

USA wizowanie, www.USAinfo.pl, 085-741-70-74.

MATRYMONIALNE

***"STOKROTKA",** Ełk, 0662-956-673.

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

3,5-LETNIE, parę huculów. 0605-289-032, (087)568-14-70.

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.

SHIH-TZU szczenieta tanio. (085)873-12-47.

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.

SZCZENIĘTA bernardyny, 0-606-793-796.

SZNAUCERKA miniaturka 3-miesięczna, czarno-srebrna, zaszczepiona, porodowodowa. (087)566-66-51.

SZNAUCERY miniaturowe po championach. 0516-448-569.

BIZNES

KWIACIARNIE dobrze prosperującą sprzedam. 0606-154-093.

SPRZEDAM mało używane wyposażenie salonu kosmetycznego. 0501-220-888.

KREDYTY

DOBRY KREDYT NA DOWÓD, GROCHOWA 2/1. (085)746-14-54.

003981A

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

biuro ogłoszeń Gazety Współczesnej przy ulicy św. Mikołaja 1

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o. o. 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. (085) 748 74 30, 745 59 87.

POŻYCZKI

LOMBARD 24 H - pożyczki gotówkowe, czynne całodobowo - 7 dni w tygoniu. 15-424 Białystok, ul. Lipowa 19/21. Tel. (085)742-42-49, 0507-311-114.

004571A

POTRZEBUJESZ PIENIĘDZY? ZADZWOŃ! 0(510)044-221.

000815Z

POŻYCZKI!!! SZYBKO SPŁACISZ NIC NIE PŁACISZ! 0801-080-500, 0512-080-500.

001767A

POŻYCZKI dla wpisanych do BIK, bez zgody małżonka do 3000 zł, bez poręczyciela do 9000 zł. 0(697)105-159, 0(502)605-905.

000880A

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********SKUP** bydła każdej kondycji. Faktura. Najwyższe ceny. 0514-795-389.

**********SKUP** bydła, koni pourazowych. Dojazd, formalności. 0514-794-535.

**********BYDŁO** pourazowe, powypadkowe, maciory i knury, wyrejestrowanie, faktura, 0663-041-519.

KOMBAJN ziemniaczany Anna. 0604-104-335.

KUPIĘ jałowice hodowlane i użytkowe HF, cielne 5-8 miesięcy. Płatność gotówką. Tel. 0-606-289-298, 0-600-912-036.

000449A

KUPIĘ ziemię. 0790-417-916.

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

002889A

SKUP bydła, maciory, knury. Formalności, wyższe ceny niż u konkurencji. 0515-419-263.

001153E

UBOJNIA zakupi bydło pourazowe. Rozliczenie do 5,-. Wyrejestrowanie. 0509-335-167.

000930A

ZBOŻA paszowe konsumpcyjnę. 0501-546-324.

000044A

SPRZEDAM

*JAŁOWICE hodowlane polskie, mleczne Simental. Przedsiębiorstwo "ALEKSANDER": - Jeżewo Stare 16; 0502-314-540.

003953B

30 używanych ciągników: Zetor 7211, 7245, 7745, 8145, 12145, 16245; Ursus 912, 914, 1224, 1634; tury, pługi, talerzówki hydrauliczne, wały cembrydza, agregaty, kultywatory, przetrząsaczo-zgrabiarki do siana. Raty 0%, Przasnysz 0692-999-007.

50 kombajnów zbożowych: Claas, Fergusson, Volvo, Fahr, New Holland, Fortshritt; prasy zwijające, kostkujące, zgniotownik i żmijki do zboża, rozrzutnik obornika. Raty 0% Przasnysz 0692-999-007.

AGROTECHNIKA, przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, wycinaki, prasy, zbiorniki do mleka, zgrabiarki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, ul. Warszawska 41. (087) 423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

AUTOHOLOWANIE - transport maszyn rolniczych. 602-505-623.

BECZKOWOZY 3-4-5 tys. l. niedrogo, 0601-787-601.

000648A

BECZKOWOZY, pługi, siewniki zbożowe, inne maszyny rolnicze zachodnie. 0602-505-623.

BECZKOWÓZ 2500 l, nowy, (086)270-33-30.

BECZKOWÓZ 4000 l. polski (2000) 0664-177-367.

C-360, 0-604-971-780.

CIĄGNIK LTZ-55A, 1999, 20.000 zł. (086)273-13-18.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.

CZĘŚCI zamienne nowe do ciągników i maszyn MF FEND i CLAAS. Posiadamy w sprzedaży nowe maszyny. (087)569-62-56, 0512-146-505.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (087)423-48-77, 0603-860-885.

DWIE jałówki cielne mięsne, sieczkarnia kukurydzy 2-rzędowa. 0606-482-337.

JAŁOWICE HF: z Niemiec od 5700; z Polski od 4500; krowy pieerwiastki; jałowice mięsne limousine. W ciągłej sprzedaży. P.H. "KONRAD", ul. Poligonowa 28c, Łomża. Tel. (086)215-11-15.

000445B

JAŁOWICE hodowlane Simental mleczny. 0691-693-448.

004329A

JAŁOWICE wysoko cielne HF z Niemiec. Transport przde świętami. Przedsiębiorstwo "ALEKSANDER": -Jeżewo Stare 16; 0502-314-540.

004191A

KOMBAJN Claas Dominator 98, (1993). 0662-553-444.

KOMBAJNY zbożowe, prasy, ciągniki, ładowrki, Waideman, pługi. 085-749-27-03.

KROWY i kwotę mleczną 17.000 kg, Jeżewo. (085)718-14-19.

KWOTA mleczna 83.000 kg, warmińsko-mazurskie. 0668-217-980, wieczorem.

KWOTA mleczna Mlekpol 22.000 kg, 90 gr/kg. 0514-782-454.

KWOTA mleczna Mlekpol. 70.152 kg. 90 gr/kg. (086) 272-20-39.

INDECO

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia, pomyślności w życiu osobistym oraz sukcesów w nowym 2008 Roku wszystkim naszym Klientom życzy

IMEX
www.imex.bialystok.pl

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 085/742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 085/675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.), tel. 0604-718-333

KWOTĘ MLECZNĄ, 13.300, 0,70 ZŁ/KG (086)472-14-45.

KWOTĘ mleczną. 0887-437-661.

LAS, 42-letni z przecinką, 7 ha, Kuków Folwark, 22.000,-/ha. 0606-468-985.

MASZT widlaka, chwytak bel - tył ciągnika, wycinak kiszonki. (086)272-54-73.

MATY DLA BYDŁA. 0604-169-938.

000834A

MATY dla bydła. 0604-169-938.

MATY na płótnie. (086)477-10-27.

NAWOZY, otręby, 0604-190-168.

000675C

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

000503A

PRASA kostkująca "Welfer-41 AP", 5.500 zł, k. Grajewa. (086) 272-73-15.

PRZEDSIĘBIORSTWO "Holstein" - sprzedaż bydła mlecznego, importowane i krajowe. (085)650-15-61, 0600-783-948.

003810A

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

PRZYCZEPY rolnicze, wywrotki, pługi Kverneland, Fauge, C-360, (086)278-55-98, 0602-118-639.

TRAKTORY, kombajny, sieczkarnie, itp. - bezpośrednio z zachodu. 0663-303-475, (085)754-37-38.

ZETOR 12045 sprzedam lub zamienię na mniejszy, 0-604-971-780.

ZETOR 8111, siewniki nawozowe. 0663-437-988.

ZETORY, ursusy, z importu, typ 7245, 7045, 6245, 6045, 7745, 8045, 9540, 10145, 385, 914, 1224, inne. Kołakowski, Bartołdy 19/k Przasnysza. 0606-350-668, (023) 676-26-16.

ZETORY: 7745, 7245, 7045. 0501-627-297.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę, gruby dąb, grubą sosnę. (085)737-70-28, 0501-179-456.

BRZOZĘ, olchę. 0661-921-290.

003678A

DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.

MASZYNY STOLARSKIE. TEL. 0607-377-866.

002268A

OLSZYNA, sosna, własna wycinka, 0510-317-663.

SKUP drzewa, wycinka własna, najwyższe ceny. 0696-696-572.

ŚWIERK, sosnę. 0513-132-518.

TOPOLA, świerk, osika, olszyna, brzoza, sosna z wycinką. 0662-007-024.

TOPOLE, las. 0606-364-870.

TUNER Cyfra plus z kartą. 0504-453-741.

ZAKUPIMY olchę, brzozę - las. 0601-301-990.

SPRZEDAM

CHOINKI świerkowe, duże własne. 20 zł/sztuka, okolice Białegostoku. (085)719-13-08.

KAMERY bezprzewodowe, (085)65-4-5-6-7-8.

KONTENER-BARAK 12000. 0504-08-08-43.

HM SERWIS
Agencja Pracy HM SERWIS
nr licencji 2177/1B

WIELKA BRYTANIA

RZEŹNIK 6-8 tys. zł na rękę
Spotkanie na BEZPŁATNYM teście już 12.01. (sobota) w Szczecinie
PRACOWNIK ODLEWNI
SPAWACZ/MONTER
MONTER NADWOZI AUTOBUSÓW

ATRAKCYJNE ZAROBKI! NIE WYMAGAMY ZNAJOMOŚCI JĘZYKA!

HM SERWIS ul. Wojska Polskiego 64, 70-479 Szczecin
tel. 091/484 07 54, 0509 824 843, 0509 824 805
biuro@hmserwis.pl www.hmserwis.pl

MIESZKANIA Z OGRÓDKIEM!

eko SYSTEM

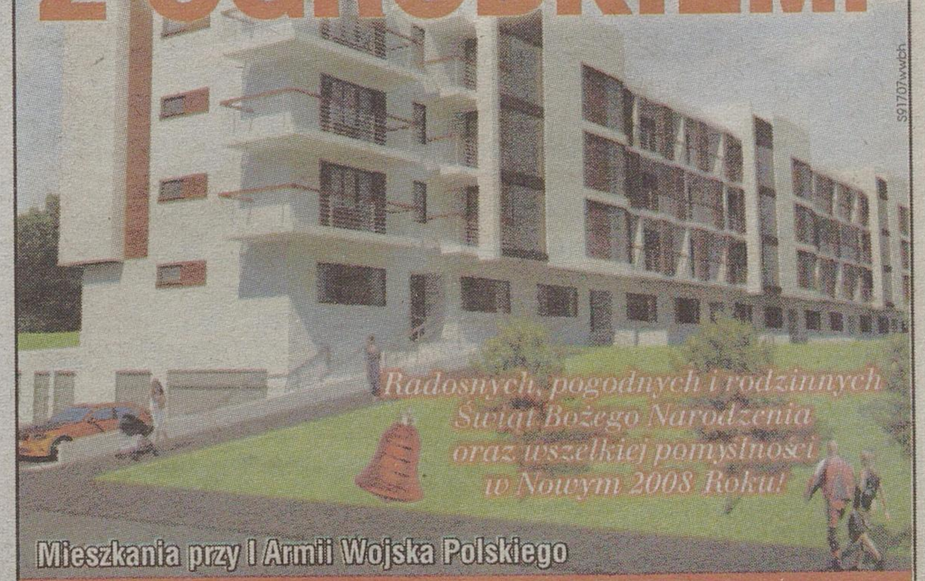

Radosnych, pogodnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2008 Roku!

Mieszkania przy I Armii Wojska Polskiego

Biuro Sprzedaży:
tel. (085) 662-37-57, (085) 662-37-62, www.eko-osiedle.pl

AUTOMOTO

SPRZEDAM

LUBLIN, (1994), plandeka. 0605-392-395.
NISSAN sunny 1,7 diesel. 0784-672-470.
SEAT Alhambra, diesel z klimatyzacją . 0693-214-485.
VOLKSWAGEN Passat, (1997), diesel, klimatronik. 0693-214-485.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

GAJOWA, 35,7 m2. 0509-524-707.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

NAUKA

KORESPONDENCYJNE LO - (085)654-19-60, 0501-769-070, www.profesornet.pl

RÓŻNE

INNE

WRÓŻKA Elleni - zdejmowanie klątw, uroków, tarot, Podlaskie, (085)744-00-02, 0600-114-369.

Chcesz zamieścić
BEZPŁATNE OGŁOSZENIE
W Gazecie Współczesnej?
ZADZWOŃ POD NR TELEFONU
(085) 748-74-48
albo kup naszą gazetę
w czwartek oraz w piątek
i zajrzyj do bezpłatnego dodatku
gwkramik ogłoszeniowy

NOWY laptop - Sony. 0602-858-027.
OLEJ napędowy, z dowozem. 0503-550-690.
PLAY Station 2 nowe. 500,- 0668-260-380.
SUKNIE sylwestrowe - U.S.A. 0695-490-178.

INNE

STROJE karnawałowe - wypożyczalnia, Lipowa 37, 0502-539-739, Berlinga 10, lok 54, 0507-797-222.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.
GINEKOLOG Siwik, Kolno, pt.-sob. 9.00-19.00, (086)278-37-59, 0-501-103-456.

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. 0696-284-660.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA). NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHIIATRYCZNE. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie -także domowe. 0604-847-051.
ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35, 0502-445-555.

WŁÓKIENNICZA MED. Depresje, nerwice, psychoterapia. Specjaliści psychiatrzy: Dr n.med. Tomasz Markowski 0606-246-123, Dr n.med. A. Wojtulewska-Supron 0608-202-369. Współpraca z psychologami.

REUMATOLOG

REUMATOLOG Doc. Klimiuk -"ESKULAP" (085)742-63-42, "LEKMED" (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. (085)874-22-22.
ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)874-22-22.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085)744-44-19.

Zdrowych, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz dużo zdrowia w Nowym 2007 Roku
życzy
EUGENIA I ADAM CHOROSZUCHA
oraz cały zespół lekarski
CENTRUM PSYCHIATRYCZNEGO
ul. Podleśna 16 lok. 2 rejestracja pod nr. tel. (085) 732-77-35
(codziennie w godz. 9.00-16.00, sobota 9.00-13.00)

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH
Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE
Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji
☐ x 5 zł ☐ x 10 zł
☐ x 6 zł ☐ x 12 zł
dane klienta:
adres, kod pocztowy:
Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.
4. Ogłoszenia za 10 i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę
☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne; MEBLE
PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES
ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

Do informacji na pierwszej stronie Kramika Ogłoszeniowego wkradła się pomyłka
Następny numer KRAMIKA
ukaże się w CZWARTEK 27 grudnia
Ogłoszenia przyjmujemy do godz. 14.00 w piątek 21.12
Za błąd przepraszamy

DOMY POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU
Centrum Pogrzebowe Komarnicki Jacek
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - Biuro
Dom Pogrzebowy A. J. Matowiccy
ul. Żabia 11, tel. 085 652 49 11, 085 651 58 48

LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

PSYCHOLOG - terapia. 0513-613-161.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

URODA

CELLULIT, rozstępy. (085)652-68-31, 0600-390-258.

INNE

***RZUĆ** palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.
WÓZEK inwalidzki, belgijski, 300 zł. (0-85)654-23-35.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

SOLARKA, piaskarka, pługi śnieżne. 0503-948-444.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ- raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

TYNKARSKIE

AGREGATEM tynki gipsowe, solidnie, 0502-095-762.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, więźby, stolarstwo. (085)710-88-59.
CATAPILER, koparko-ładowarka. 0604-076-957.
CYKLINOWANIE, szpachlowanie, malowanie (086)216-62-88, 0608-014-410
DOMY drewniane, solidnie. 0511-100-035, (085)719-10-28.
DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. (085)653-94-00, 0502-265-825.
FIRMA "Stako" usługi: - remonty: biur, domów, - układanie parkietów. VAT. 0608-600-049.
KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka, serwis. (85) 663-26-39, www.kordula.com.pl
MALOWANIE, szpachlowanie. 0668-141-137.
POSADZKI agregatem, solidnie. 0607-688-187.
POSADZKI agregatem. 0604-400-174.
POSADZKI betonowe agregatem. 0508-724-359, 0511-661-237.
POSADZKI tanio. 0604-844-248.
REMONTY -hydraulika, elektryka. 0516-252-931, (085)652-29-73.
REMONTY - kompleksowo, solidnie. 0510-57-15-16.
REMONTY, docieplenia. 0603-424-784.
REMONTY, wykończeniówka kompleksowo. 0790-417-961, 0511-100-035.
ROLETY, Inter-Tech. Orzeszkowej 32. I.118, (085)732-90-25.
STUDNIE wiercone. 0504-320-592.
STUDNIE, pompy ciepła. (085)654-70-00, 0604-651-727.
SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0507-861-444.
SZPACHLOWANIE, malowanie. 0665-063-930.

WYKOŃCZENIA, ocieplenia, inne. (0-87)732-29-67, 0512-492-986.

WYKOŃCZENIÓWKA, remonty - uczciwie, solidnie. 0604-703-698.
WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano-remontowego, PUH Partner, Suwałki, Bakałarzewska 21, 0604-708-420, (087)566-52-38.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE cyklinowanie, kompleksowo, najtaniej. 0500-424-293.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK - profesjonalnie, solidnie. 0785-646-675.
STUDNIE wiercone. 0504-320-592.
USŁUGI hydrauliczne - niedrogo, solidnie. 0502-907-365.

ANTENY

ANTENY - montaż, naprawa, tel. (085)65-4-5-6-7-8.
CYFRA+ - promocje, (085)65-4-5-6-7-8.

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy - tanio, solidnie. 0515-742-050.
RENOWACJE, garderoby, schody: www.rogucki-meble.com. 0504-005-252.

SENATOR
www.senator.bialystok.pl
MEBLE NA WYMIAR
POKOJE DZIECIĘCE
SYPIALNIE, SZAFY
PRZEDPOKOJE
PROJEKT GRATIS!
Białystok, ul. Grochowa 4, tel. 742-38-49
Bielsk Podlaski, ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730-95-53
HURTOWNIA: ul. Narodowych Sił Zbrojnych 23, (Szosa Ełcka) tel. 66-39-424

TAPICERSTWO, naprawy. (085)743-75-82.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (085)742-03-96, 0507-864-413. Myśliński.
PRALKI, lodówko-zamrażarki. (085)742-40-49, 0601-970-083. Kuzyka.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, (085)652-58-56.

DACHY

KRYCIE dachów - tanio. 0602-333-644.

ŚLUSARSKIE

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

5 ton, winda. 502-583-983.
TRANSPORT busem do 3,5 tony. 0605-970-003.
USŁUGI ziemne koparko-ładowarką CAT, (odśnieżanie). 0664-065-888.

INNE

DEZYNSEKCJE. (085)661-20-15, 0504-079-795.
KOPANIE stawów. 0501-344-607.
WTRYSKOWE ocieplanie. 0608-648-110.
WYKONAM ścinkę lasu, trzebieże, zręby harwesterem. 0501-344-522.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, wózków - silników. (085)741-26-06.
OBORY, - usługi koparko-ładowarką. 0503-878-869.
OBORY, zbiorniki, płyty gnojowe. 0509-111-342.
SPROWADZAM prasy belujące, zachodnie, różne typy, możliwość transportu. 0502-984-105.
SPROWADZAM traktory rolnicze: Zetor, Fendt, inne, możliwość transportu. 0606-966-465, 0502-984-105.
SPROWADZAM Tury do traktorów zachodnich Fendt, Renault, Deutz Fahr. 0502-984-105.
USŁUGI melioracyjne, czyszczenie, wykopy rowów. 0608-388-495.
ZBIORNIKI, płyty gnojowe, - silosy paszowe, - własne szalunki do ścian. 0503-878-869.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

LIMUZYNA LINCOLN DO WYNAJĘCIA NA WESELA ITP. (BIAŁA, 9 METRÓW). 0504-745-246,
MIKOŁAJ. (085)661-20-15, 0504-079-795.

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ budowę domu drewnianego. 0607-880-555.

Wyrazy szczerego współczucia
TERESIE, JANOWI I ANNIE GUTOWSKIM
z powodu śmierci
OJCA, TEŚCIA I DZIADKA
składają pracownicy firmy LAMBUD Białystok i Oddział Olsztyn

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych..."
Wyrazy szczerego współczucia i żalu
Córce KASI
z powodu tragicznej śmierci
MAMY
składają:
Zarząd, Rada Nadzorcza i pracownicy PRDM „TRAKT" w Wysokiem Mazowieckiem

W dniu 19 grudnia 2007 r. odeszła od nas
mgr inż. WIESŁAWA NIEMIRA
wieloletni pracownik, Członek Zarządu
PRDM „TRAKT" w Wysokiem Mazowieckiem
WIESIU,
Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci.
Zarząd, Rada Nadzorcza oraz koleżanki i koledzy z PRDM „TRAKT" w Wysokiem Mazowieckiem

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
(085) 748 74 80

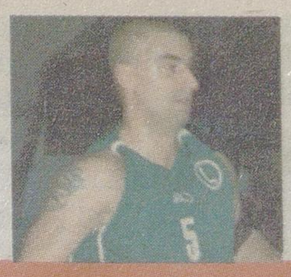

Koszykarze Mispolu Żubry Białystok zrezygnowali z pozyskania z Legii Warszawa Kamila Sulimy. Próbę pozyskania zawodnika podjął Tur Bielsk Podlaski.

Puchar UEFA >>

6:0 z Arisem i awans Bayernu

Ostatnia kolejka Pucharu UEFA w grupach E-H była bardzo emocjonująca. Kilka drużyn rzutem na taśmę zapewniło sobie miejsce gwarantujące promocję do dalszej części rozgrywek.

Awans do kolejnej rundy dzięki efektownej wygranej 6:0 nad Arisem Saloniki wywalczyli między innymi piłkarze Bayernu Monachium.

Po środowych meczach pewni gry w fazie pucharowej są również zawodnicy Sportingu Braga, Boltonu Wanderers, Getafe FC, Anderlechtu Bruksela oraz Galatasaray Stambuł.

W 1/16 finału są już Everton, Panathinaikos Ateny, Hamburger SV, FC Basel, Atletico Madryt, Villerreal, Spartak Moskwa, FC Zurich, Bayer Leverkusen, Tottenham Hotspur, Girondins Bordeaux i Helsingborgs IF.

Dołączą do nich drużyny, które zajęły trzecie miejsca w grupach Ligi Mistrzów: Glasgow Rangers, Sporting Lizbona, PSV Eindhoven, Slavia Praga, Olympique Marsylia, Rosenborg Trondheim, Werder Brema i Benfica Lizbona.

Czwartkowe spotkania w grupach A-D zakończyły się po zamknięciu wydania „GW".

Grupa E
FC Zurich – Bayer Leverkusen 0:5 (0:2). Bramki: Gresko 19, Bulykin 22, 58, Barnetta 50, Kiessling 80.
Toulouse FC – Spartak Moskwa 2:1 (2:0). Bramki: Dos Santos 41, 52 – Dzyuba 61 z karnego.
Grupa F
Bayern Monachium – Aris Saloniki 6:0 (2:0). Bramki: Toni 25, 38, 64, 65, Lell 78, Lahm 81.
Sporting Braga – Crvena Zvezda Belgrad 2:0 (1:0). Bramki: Linz 11, Wender 66.
Grupa G
Getafe CF – Anderlecht Bruksela 2:1 (1:0). Bramki: Hernandez 4, Celestini 49 – Théréau 90.
Hapoel Tel Awiw – AaB Aalborg 1:3 (1:1). Bramki: Junior 45 – Risgard 27, Jakobsen 49 z karnego, Enevoldsen 66.
Grupa H
Galatasaray Stambuł – Austria Wiedeń 0:0.
Panionios Ateny – Girondins Bordeaux 2:3 (2:1). Bramki: Djebbour 5 z karnego, Grigoris Markos 19 – Cavenaghi 38, Tremoulinas 74, Moimbé 86

(PAP, opr. cm)

Siatkówka >> Pronar-Zeto Astwa AZS walczy o pierwsze punkty w ekstraklasie

Lubimy grać z Poznaniem

Przeciwko AWF-owi Poznań nasze siatkarki do tej pory radziły sobie znakomicie.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Drużyna z Wielkopolski to – pomijając beniaminka z Dąbrowy Górniczej – jedyna ekipa, z którą białostoczanki w ekstraklasie nie przegrały. W poprzednim sezonie w obu akademickich bojach Pronar-Zeto Astwa zgarnął pełną pulę punktów, wygrywając po 3:1. O ironio, to jednak poznanianki uniknęły baraży i finiszowały na szóstym miejscu.

Przed obecnym sezonem nasz AZS zmierzył się z AWF-em w Pucharze Polski, wygrywając 3:2 i ponosząc porażkę 2:3. Ten drugi wynik przesądził o odpadnięciu białostoczanek z rywalizacji. W sobotę zanosi się na kolejny, może niełady mecz, ale jeden z tych, które zadecydują o losie drużyn z dolnej połówki tabeli. Po porażkach z Farmutilem i Centrostalem nasza środkowa, Dominika Koczorowska, mówiła, że „należy się skupić na spotkaniach z bezpośrednimi rywalami". W tym gronie jest AWF, notabene, zespół, z którego Dominika przyszła na Podlasie.

Dla białostoczanek to dopiero trzecie spotkanie w tym sezonie LSK. Nie udało się zagrać z Aluprofem Bielsko-Biała i Muszynianką Muszyna, ze względu na ich występy w europejskich pucharach. W miniony weekend akademiczki miały właśnie wolne, więc dwukrotnie towarzysko spotkały się w Grodnie z Niemnem. Bez leczącej kolano Koczorowskiej i przeziębionej Magdy Saad osiągnęły wyniki 2:3 i 3:1. Do Poznania jadą w pełnym składzie.

– Wyruszamy w piątek po porannym treningu i obiedzie. W tej chwili czekam na faks z Polskiego Związku Piłki Siatkowej w sprawie potwierdzenia licencji Kasi Zabadały. Wierzę, że znajdzie się w kadrze na mecz – mówi menedżer Pronaru-Zeto Astwa Wojciech Piotrowski.

Zabadała, niewysoka, ale doświadczona i świetnie wyszkolona technicznie siatkarka, ma wzmocnić przyjęcie naszej ekipy. Z jej pomocą czy bez, czas na pierwsze punkty. Ostatni mecz w Mielcu ze Stalą, który poznanianki przegrały 0:3, pokazał wiele braków AWF-u. Po raz pierwszy u siebie nasz zespół zagra 29 grudnia z Gedanią Gdańsk.

W. Wojtkiewicz

Olga Palczewska, rozgrywająca Pronaru-Zeto Astwa AZS, wie, jak zgubić blok poznanianek

Ekstraklasa kobiet

5. kolejka:
AZS AWF Poznań – Pronar-Zeto Astwa AZS Białystok (22.12.2007, godz. 17:30) Aluprof Bielsko-Biała – MKS Dąbrowa Górnicza (22.12.2007, g. 18:00), Centrostal Bydgoszcz – Farmutil Piła (22.12.2007, g. 18:00), Gedania Gdańsk – Stal Mielec (22.12.2007, g. 17:00). Mecz Muszynianka Muszyna – Winiary Kalisz został przełożony.

1. Winiary	5	12	13:5
2. Muszynianka	3	9	9:0
3. Aluprof	3	9	9:1
4. Farmutil Piła	4	6	7:6
5. Stal Mielec	4	6	6:7
6. Centrostal	4	5	7:9
7. AZS AWF	5	5	7:12
8. MKS D. Górnicza	4	3	4:10
9. Energa Gedania	4	2	5:12
10. Pronar Zeto	**2**	**0**	**1:6**

Koszykówka >> Drugoligowcy nie zwalniają tempa. Grali w środę, teraz zagrają w sobotę.

Mostostal Białystok chce zwyciężyć 16 punktami

Drugoligowcy Mostostalu Białystok chcą wygrać z AZS Politechniką Tempcold Warszawa różnicą aż 16 punktów. – W pierwszym meczu przegraliśmy 15 punktami 73:88. By myśleć o przegonieniu rywala w tabeli, przy równej liczbie punktów, musimy stawiać sobie taki cel – mówi trener białostoczan Jerzy Karpiuk.

W środę Mostostal przegrał na wyjeździe z Astorią Bydgoszcz 76:84. W meczu tym nie wystąpił kontuzjowany rozgrywający Adrian Lipowczyk. Nie wiadomo też, czy koszykarz wyleczy uraz stawu skokowego na sobotni mecz z Politechniką. – Jeszcze mamy dwa dni. Adrian chodzi na zabiegi. Zobaczymy. Na pewno brak Lipowczyka był widoczny w spotkaniu z Astorią. Grzegorz Rachmiel i Daniel Byliniak grali, nie mając zmiennika. Ponadto myślę też, że absencja tego zawodnika podcięła nieco skrzydła mojemu zespołowi, który jakby stracił wiarę, że jest w stanie pokonać Astorię na parkiecie rywala – dodał szkoleniowiec.

Pokonanie Politechniki Warszawskiej nie będzie łatwym zadaniem, zważywszy, że zespół przyjedzie wzmocniony pięcioma graczami Polonii 2011 Warszawa (drużyna jest zapleczem Polonii i może posiłkować się niektórymi ich koszykarzami). Ponadto do drużyny doszedł z Legii Warszawa Sebastian Okoła.

Początek meczu Mostostal – AZS PW Tempcold w sobotę o godz. 18.

Koszykarze Tura Bielsk Podlaski wyjeżdżają do Piaseczna, gdzie zagraj z Norgipsem. W pierwszym meczu górą był Tur, który wygrał 73:62.

(mark)

A. Zgiet

Daniel Byliniak jest pewnym punktem koszykarskiej drużyny Mostostalu Białystok

Tabela II ligi

Wyniki 14. kolejki:
Tempcold Warszawa – OSSM Warszawa 83:85, KPSW Astoria – Instal Białystok 84:76, AZS Kutno – ZTS Nowy Dwór Gd. 79:70, Rosasport Radom – Bonduelle 87:55, Tur Bielsk Podl. – Pierniki Toruń 64:79, ŁKS Łódź – Legia Warszawa (29.12), OSSM Sopot – Norgips Piaseczno (09.01).

1. Pierniki Toruń	14	24	1067:968
2. ŁKS Łódź	13	24	1094:949
3. Bonduelle	14	24	1142:990
4. Astoria	13	23	1117:1054
5. Rosasport	14	22	1068:1012
6. ZTS	14	22	1046:1063
7. Tempcold	14	19	1091:1100
8. OSSM Warszawa	14	19	1077:1155
9. Norgips Piaseczno	13	19	990:990
10. OSSM Sopot	13	19	900:987
11. Mostostal	14	19	1014:1038
12. Legia	13	18	917:924
13. Tur Bielsk Podl.	14	16	917:1080
14. AZS Kutno	13	16	890:1020

W sobotę i niedzielę w Engelbergu rozegrane zostaną dwa konkursy Pucharu Świata w skokach narciarskich. Z Polaków wystartują Małysz, Kot, Stoch i Żyła.

53. Plebiscyt >>

Wizytówka Jagiellonii

W. Wojtkiewicz

Jacek Markiewicz – kapitan białostockiej Jagiellonii jest królem środka pola

Gdy wymieniamy nazwę drużyny piłkarskiej Jagiellonii Białystok, to od razu kojarzymy w niej grającego z numerem 28 kapitana Jacka Markiewicza.

Gra na pozycji pomocnika i gdy tylko zabraknie go w tej formacji od razu widać lukę w drużynie, którą mało kto potrafi zapewnić. Jak wszystkich białostoczan grających w Jadze, cechuje go ogromna waleczność i ambicja.

Markiewicz ma 31 lat. Od lat związany jest z białostockim klubem. Jedynie w latach 2001-2004 występował w RKS Radomsko, z którym to zaliczył swój debiut w ekstraklasie.

W obecnym sezonie Orange Ekstraklasy piłkarz ten rozegrał 16 spotkań, strzelając jednego gola.

(mark)

Piłka nożna >> W niedzielę na Camp Nou odbędą się derby Europy

To coś więcej niż mecz

Trudno wymyślić lepszy świąteczny prezent dla piłkarskich kibiców. Na ten mecz czeka nie tylko cała Hiszpania. W niedzielę na stadionie Camp Nou odbędzie się futbolowy klasyk, zwany też czasami „derbami Europy", który elektryzuje niemal cały świat – Barcelona zagra z Realem Madryt.

„Królewscy" z dorobkiem 34 punktów prowadzą w tabeli hiszpańskiej Primera Division. Liderem pozostaną niezależnie od wyniku najbliższego meczu, gdyż nad zajmującą drugą pozycję Barceloną mają cztery punkty przewagi.

Amerykański magazyn „The Time", zapowiadając niedzielne wydarzenie, napisał, że spotkanie Barcelony z Realem „to coś więcej niż mecz".

„Dla Katalończyka nie ma większej radości, większego powodu do dumy niż zwycięstwo Barcelony nad Realem" – ocenił hiszpański antropolog Jordi Josep Salvador, który prowadzi badania nad politycznym znaczeniem futbolu w Hiszpanii.

Obie jedenastki zmierzą się w oficjalnym meczu po raz 203. Ze 154 meczów ligowych „Królewscy" wygrali 66, 58-krotnie lepsza była Barcelona, a 30 pojedynków zakończyło się remisem.

77 spotkań na Camp Nou przyniosło 43 sukcesy gospodarzy. Real po raz ostatni wygrał tam w sezonie 2003/2004 (2:1). W poprzednim był remis 3:3 (na Santiago Bernabeu również - 1:1), a bohaterem spotkania był Argentyńczyk Lionel Messi, który zdobył trzy gole dla gospodarzy, ratując jeden punkt w doliczonym przez sędziego czasie gry.

PAP/EPA

Na takie chwile radości swoich ulubieńców czekają w niedzielę kibice Realu Madryt. „Królewscy" grają na Camp Nou z Barcą.

W niedzielę Messi będzie... wielkim nieobecnym. W ostatnim meczu ligowym z Valencią (3:0) nabawił się kontuzji uda i wróci na boisko w połowie stycznia. „To najgorsza rzecz, jaka mogła się nam przydarzyć" – skomentował dyrektor sportowy Barcelony Txiki Begiristain. Jego miejsce w ataku zajmie Kameruńczyk Samuel Eto'o, który po długiej przerwie w grze wraca do wysokiej formy. „Barcelona może pokonać Real i beze mnie. W naszym klubie nie brakuje piłkarzy, którzy mogą mnie godnie zastąpić" – powiedział Messi, który w tym sezonie zdobył w lidze osiem goli.

Prezydent Realu Ramon Calderon nie ma wątpliwości: „Wygramy 3:1". Z kolei premier Hiszpanii Jose Luis Rodriguez Zapatero, cytowany przez „El Mundo Deportivo" typuje 3:1 dla Barcelony.

(PAP, opr. mark)

Relaks na sportowo

Piłka halowa
Świąteczny Turniej (niedziela, godz. 15, w hali OSiR przy ul. Wojska Polskiego w Suwałkach). Grają: Wigry Suwałki, Oldboje Wigier, Stollar, Drużyna Klubu Kibica Wigier.
Futsal
III liga. Stollar Suwałki – Squadaki Białystok (sobota, godz. 16, w hali ZS 7 przy ul. Ogrodowej w Suwałkach).
Koszykówka
II liga mężczyzn. Mostostal Białystok – AZS PW Tempcold Warszawa (sobota, godz. 18, w hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).
III liga mężczyzn. Żubry Gimbasket Białystok – UKS Technik Łomża (sobota, godz. 12.30, w hali PG 15 przy ul. Porzeczkowej w Białymstoku), Biatrans Sokół Białystok – NWSP UKS 4 Białystok (niedziela, godz. 20.30, w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku), U Cezara Białystok – UKS Dziewiątka Nemezis Łomża (niedziela, godz. 10.30, w hali SP 14 przy ul. Pułaskiego w Białymstoku), ZSR Białystok – Jaćwing Ełk (niedziela, godz. 14, w hali ZSR przy ul. Suchowolca w Białymstoku).
Lekka atletyka
Bieg świąteczno-noworoczny (sobota, godz. 13, w parku miejskim przy ul. Strażackiej w Grajewie).

(mark)

Piłka nożna >>

Debiut Dudka

Madrycki Real w IV rundzie piłkarskiego Pucharu Króla zremisował 1:1 (0:0) na wyjeździe z trzecioligowym Alicante CF. W zespole „Królewskich" pierwsze oficjalne spotkanie rozegrał Jerzy Dudek.

W pierwszej połowie meczu Polak bronił dobrze, kilka razy uratował zespół od straty bramki. W drugiej w 61. minucie za faul Drenthe sędzia podyktował rzut karny, który wykorzystał piłkarz Alicante – Borja. **(PAP)**

53. PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO W 2007 ROKU

Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok (z dopiskiem „Sportowiec"). Kupon z wydania codziennego jest ważny przez 3 dni, z wydania piątkowego 5 dni. Możesz też zagłosować, wysyłając SMS-a pod numer 7268 o treści sportowiec.X, w miejsce X wpisując numer wybranego kandydata. Przykładowy SMS: sportowiec.34. Jeden SMS to 5 punktów dla wybranego sportowca. Całkowity koszt jednego SMS-a to 2,44 zł z VAT. Każdy Czytelnik może oddać dowolną liczbę głosów na dowolnego kandydata (za pomocą SMS-ów i kuponów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w oddziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl.

KUPON Sportowiec Roku 2007 GAZETA WSPÓŁCZESNA

1.	10 pkt.
2.	9 pkt.
3.	8 pkt.
4.	7 pkt.
5.	6 pkt.
6.	5 pkt.
7.	4 pkt.
8.	3 pkt.
9.	2 pkt.
10.	1 pkt.

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 52. Plebiscycie „Gazety Współczesnej"?
Odpowiedź:

imię i nazwisko głosującego

ulica, numer domu i mieszkania

kod i miejscowość

telefon

Oświadczam ,że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i publikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 53. Plebiscytu „Gazety Współczesnej"

data i czytelny podpis 21.12.2007

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW
53
PLEBISCYT Gazety Współczesnej
GAZETA WSPÓŁCZESNA

LISTA KANDYDATÓW

1. Łukasz ADAMSKI – sportowiec.01
2. Jacek BANASZYŃSKI – sportowiec.02
3. Marcin CZERNIAWSKI – sportowiec.03
4. Mariusz DZIENIS – sportowiec.04
5. Maciej HASIEC – sportowiec.05
6. Alena HENDZEL – sportowiec.06
7. Dominika KOCZOROWSKA – sportowiec.07
8. Nadia KOSTIUCZYK, Robert MATEUSIAK – sportowiec.08
9. Tomasz KUJAWA – sportowiec.09
10. Dariusz ŁATKA – sportowiec.10
11. Marcin ŁĘGOWSKI – sportowiec.11
12. Daniel OŁOWNIUK – sportowiec.12
13. Jacek MARKIEWICZ – sportowiec.13
14. Katarzyna PIECIELSKA – sportowiec.14
15. Katarzyna PUŁKOŚNIK – sportowiec.15
16. Karolina REGUCKA – sportowiec.16
17. Remigiusz SOBOCIŃSKI – sportowiec.17
18. Vuk SOTIROVIĆ – sportowiec.18
19. Kamila STEPANIUK – sportowiec.19
20. Marek TWARDOWSKI – sportowiec.20
21. Kamil ULMAN – sportowiec.21
22. Adam WYSOCKI – sportowiec.22
23. Krystyna ZABAWSKA – sportowiec.23
24. Krzysztof ZIMNOCH – sportowiec.24
25. Dzidosław ŻUBEREK – sportowiec.25

Patroni Medialni
TVP BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok

Sponsor Generalny
Rogowski DEVELOPMENT
Sponsor Złoty
ŻUBR
Sponsorzy Srebrni
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD
Husqvarna
Carrefour
MALOW GRUPA LITPOL

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
(085) 748 74 80

Pierwszoligowy sędzia piłkarski Marek M., podejrzany o udział w tzw. ustawianiu meczów piłkarskich, został w czwartek, po zapłaceniu 50 tys. złotych kaucji, wypuszczony z aresztu.

Piłka nożna >>

Adamski i Łuba w Wiśle Płock

Potwierdziły się nasze wcześniejsze informacje o odejściu piłkarzy ŁKS-u Browar Łomża Łukasza Adamskiego oraz Tomasza Łuby. Wczoraj zawodnicy ci podpisali półroczne kontrakty z innym drugoligowcem Wisłą Płock. Obaj zostali wypożyczeni z opcją pierwokupu przez „Nafciarzy".

– Jestem zadowolony z pozyskania tych piłkarzy – powiedział nam wczoraj trener Wisły Płock Leszek Ojrzyński, który dobrze zna zawodników z pracy w łomżyńskim klubie.

Adamski był kapitanem biało-czerwonych i w rundzie jesiennej strzelił dla ŁKS-u najwięcej, bo aż 7 bramek. W Wiśle Płock ma zastąpić Adama Majewskiego, który postanowił skupić się wyłącznie na funkcji dyrektora sportowego ds. piłki nożnej.

Szkoleniowiec Wisły Płock chętnie widziałby jeszcze w swojej drużynie innych piłkarzy ŁKS-u Łomża, a obecnie występujących w Jagiellonii Białystok. Mowa o Mariuszu Marczaku i Rafale Bałeckim. – Rozmawiałem z piłkarzami, ale na razie nie ma tematu w ich sprawie. Po prostu prowadzimy negocjacje w innych transferach. Jak one się wyjaśnią, być może wrócimy do rozmów – stwierdził Ojrzyński.

Zapytany natomiast o Vahana Gevorgyana szkoleniowiec odparł krótko. – Na dzień dzisiejszy jest on piłkarzem Wisły. Jagiellonia jeszcze nie zwróciła się do nas z żadną propozycją pozyskania piłkarza. **(mark)**

Piłka nożna >> Ta decyzja zaskoczyła wszystkich. Prezes Jagiellonii odchodzi!

Dymisja ze łzami w oczach

Prezes Jagiellonii Białystok Aleksander Puchalski składając życzenia świąteczne podał się w czwartek do dymisji!

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Przestaję być prezesem zarządu Jagiellonii ze względów osobistych i decyzji tej nie będę komentował – stwierdził na piątkowym spotkaniu wigilijnym w Jagiellonii Aleksander Puchalski. Wypowiadając te słowa wzruszony prezes miał łzy w oczach. – Zostawiam klub we w miarę stabilnej sytuacji finansowej. Wcześniej złożyłem dymisję na ręce przewodniczącego Rady Nadzorczej SSA „Jagiellonia" Wojciecha Strzałkowskiego.

A. Zgiet

Przewodniczący Rady Nadzorczej Jagiellonii SSA Wojciech Strzałkowski (z prawej) dziękuje za pracę na stanowisku prezesa klubu Aleksandrowi Puchalskiemu (w środku)

Strzałkowski podziękował za dotychczasową pracę Puchalskiemu wyrażając nadzieję, że popularny „Olo" nie opuści Jagi i dalej będzie wspierał klub już na innej płaszczyźnie. Strzałkowski zapowiedział, że obowiązki dotychczasowego prezesa przejmą obecni wiceprezesi Jagiellonii: Artur Kapelko oraz Andrzej Waszczeniuk.

Aleksander Puchalski objął stanowisko prezesa Jagiellonii SSA 19 czerwca 2006 roku. Wcześniej Jadze sterował Wojciech S., któremu prokuratura wrocławska postawiła zarzuty w sprawie korupcji w polskim futbolu.

To za kadencji Puchalskiego białostoczanie mogli się wreszcie cieszyć z awansu do Orange Ekstraklasy po 14 latach przerwy.

Popularny „Olo" wywoływał też wiele kontrowersji. Niektórzy zarzucali mu, że zbytnio brata się z kibicami. Po ekscesach w czasie powrotu pociągiem z meczu z Legią Warszawa oskarżano nawet, że jeździ razem z chuliganami i ich broni. Puchalski jednak nigdy nie wyrzekł się prawdziwych kibiców. Na niektórych meczach można go było spotkać w sektorach zajmowanych przez ultras głośno dopingując swoją ukochaną drużynę.

Teraz jednak odchodzi z funkcji prezesa, którą zajmował przez 1,5 roku. Odchodzi jednak z podniesionym czołem, czego nie można powiedzieć o niektórych jego poprzednikach. ▲

Opłatek u sportowców

B. Maleszewska

A. Zgiet

Życzyli sobie zdrowia, spełnienia marzeń, radości, wiary w to, co robią. Wczoraj w dwóch białostockich klubach odbyły się opłatkowe spotkania. Zdjęcie u góry: koszykarze Mispolu Żubrów Białystok Marcin Monach, Arkadiusz Zabielski i Tomasz Kujawa przełamują się opłatkiem. U dołu prezes Jagiellonii Aleksander Puchalski (z lewej) i wiceprezes Andrzej Waszczeniuk za chwilę złożą życzenia jagiellończykom. **(mark)**

8. PIŁKARSKI PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

*Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok (z dopiskiem „Piłkarz"). Kupon z wydania codziennego jest ważny przez 3 dni, z wydania piątkowego 5 dni. Możesz też zagłosować, wysyłając SMS-a pod numer **7268** i wpisując w jego treść kod wybranego kandydata. Jeden SMS to 1 punkt dla wybranego sportowca. Całkowity koszt jednego SMS-a to 2,44 zł z VAT. Każdy Czytelnik może oddać dowolną liczbę głosów na dowolnego kandydata (za pomocą SMS-ów i kuponów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w oddziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl.*

KUPON

Piłkarz Roku 2007

1. 3 pkt
2. 2 pkt
3. 1 pkt

Trener Roku 2007

1 pkt

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 7. Piłkarskim Plebiscycie „Gazety Współczesnej"?

Odpowiedź:

imię i nazwisko głosującego

ulica, numer domu i mieszkania

kod i miejscowość

telefon

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i publikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 8. Piłkarskiego Plebiscytu „Gazety Współczesnej"

GAZETA WSPÓŁCZESNA

..... 21.12.2007
data i czytelny podpis

LISTA PIŁKARZY

1. Łukasz Adamski – pilkarz.01
2. Tomasz Bajko – pilkarz.02
3. Jacek Banaszyński – pilkarz.03
4. Tomasz Bzdęga – pilkarz.04
5. Mariusz Dzienis – pilkarz.05
6. Przemysław Kołłątaj – pilkarz.06
7. Dariusz Łatka – pilkarz.07
8. Jacek Markiewicz – pilkarz.08
9. Maksym Mirva – pilkarz.09
10. Łukasz Nawotczyński – pilkarz.10
11. Daniel Ołowniuk – pilkarz.11
12. Remigiusz Sobociński – pilkarz.12
13. Vuk Sotirović – pilkarz.13
14. Damian Świerblewski – pilkarz.14
15. Kamil Ulman – pilkarz.15
16. Marek Wasiluk – pilkarz.16
17. Dzidosław Żuberek – pilkarz.17

LISTA TRENERÓW

1. Dariusz Czykier – trener.01
2. Mariusz Kulhawik – trener.02
3. Artur Płatek – trener.03

Sponsor Generalny
Rogowski DEVELOPMENT
Sponsor Złoty
ŻUBR
Sponsorzy Srebrni
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD
Husqvarna
Carrefour
MALOW GRUPA LITPOL
Patroni Medialni
TVP BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok

Chelsea
Liverpool
2:0
Bayern
Aris
6:0
FC Toulouse
Spartak Moskwa
2:1

GWsport

Trwa 53. Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Woj. Podlaskiego

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW 53 PLEBISCYT Gazety Współczesnej GAZETA WSPÓŁCZESNA

GAZETA WSPÓŁCZESNA
21 grudnia 2007
piątek

Boks >> W piątek w Białymstoku odbędzie się zawodowa gala pięściarska

„Snara" walczy o tytuł

Hotel Gołębiewski gościł w czwartek pięściarzy, którzy odbyli oficjalne ważenie przed piątkową Galą Boksu Zawodowego. Impreza rozpocznie się o godz. 19 w hali białostockiego Włókniarza. Główną walką gali będzie 10-rundowy pojedynek Dariusza Snarskiego z Andrejem Suriną o interkontynentalny pas mistrza federacji WBF.

Dariusz Snarski ważył 61,2 kg, a jego przeciwnik Andrej Surina 61,5 kg czyli o 300 g za dużo. Dlatego też sędziowie dali Słowakowi dwie godziny na zrzucenie nadwagi.

Dla popularnego „Snary" będzie to jubileuszowy, pięćdziesiąty pojedynek w zawodowej karierze. Do tej pory pięściarz wygrał 20 walk, przegrał 27 i dwie zremisował. Natomiast rywal naszego zawodnika stoczył dziesięć walk na profesjonalnym ringu (bilans 4-6, 2 ko).

– Będę w pełni sił na ten pojedynek. Myślę, że uda mi się pokazać dobry boks. Okazało się, że przeciwnik jest niższy i jestem z tego powodu zadowolony. Na pewno będzie to dobra walka. Szkoda tylko, że zawiedli Białorusini, którzy nie przyjechali na ga-

Fot. A. Zgiet

Andrej Surina (z lewej) i Dariusz Snarski (z prawej) zapowiedzieli ciekawą walkę o tytuł mistrza świata federacji WBF

lę z powodu nieotrzymania wiz – wiedział Dariusz Snarski.

Podczas gali odbędzie się 9 w (5 amatorskich i 4 zawodowe). najważniejszy pojedynek rozpocz się ok. godz. 20.30.

Cezary Maksim

ISSN 0137-9488

promocja

WIELKA GALA SPORTU

53. Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego

8. Piłkarski Plebiscyt Gazety Współczesnej

Wystąpi:
Joanna Liszowska
Prowadzenie: Jacek Kurowski

Białystok, 2 lutego
Hotel Gołębiewski

Sprzedaż i rezerwacja biletów:
0 504 170 760, 0 601 579 471
085 748 74 40, 085 748 74 44

GAZETA WSPÓŁCZESNA

GW magazyn tydzień

21 grudnia 2007
piątek
248 (16422)

Fot. A. Vgnet

Święta Bożego Narodzenia. Czas magiczny i pełen niespodzianek. Czas rodzinnego ciepła i prezentów pod choinką. Czas spełnianych życzeń. Nie wszyscy jednak mogą cieszyć się pełnią atmosfery tych najbardziej rodzinnych ze świąt. Dzieci pozostają w szpitalach, samotnych zbieramy po dworcach, więźniowie wspominają czas spędzany z rodzinami. Nie wszystkim błyśnie pierwsza gwiazdka. Jednym starają się pomagać tuż przed świętami studenci, wcielając się w ekipę św. Mikołaja, innym ludzie dobrej woli noszą jedzenie. Każdy czeka na odrobinę ciepła, na prezent od Mikołaja

>>4

Każdy czeka na Świętego Mikołaja

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Święta Bożego Narodzenia. Najbardziej przyjemne ze świąt. Rodzinne, magiczne, przyjacielskie. Ludzie stają się dla siebie ludźmi, bo nawet zwierzęta mogą przemówić ludzkim głosem. Oby nie skarżyły się wówczas na swój los, na to, co my, ludzie, im zgotowaliśmy... Więc nawet zwierzęta...

A my, ludzie, dajemy sobie prezenty. Na te prezenty każdy czeka. Niektórzy mówią, wyrośliśmy już z prezentów, ale czy nie czekają? Na pewno! Prezentem nie musi być przecież coś materialnego. Może to być coś zupełnie ulotnego, jak wspólne ubieranie choinki, śpiewanie kolęd, czas poświęcony drugiemu człowiekowi. To też są prezenty. I to wyjątkowe w dzisiejszym zabieganiu i braku czasu na najprostsze gesty i słowa. Wyjątkowe i niecodzienne.

Na całe szczęście hołdujemy tradycji. Lubimy ją. Nawet jeśli nie jesteśmy zbyt religijni, obyczajowość i przywiązanie do tradycji ma dla nas kolosalne znaczenie. A może też najważniejszą rolę w takim czasie świątecznym odgrywa kuchnia mamy i to jej zadanie, do czego była przywiązana przez całe lata. Nie ma się czego wstydzić. Też to lubię i jeśli mi się udaje, staram się przekazywać dalej. Moja mama na przykład wkładała mi do portmonetki łuski karpia. Początkowo myślałam sobie: niech będzie. Teraz sama pytam, czy ma jeszcze jakieś, będę je nosić przez cały rok. Gromadzę też na biurku w pracy kasztany, choć tak naprawdę nie wiem, po co i dlaczego. Coś, kiedyś, od kogoś usłyszałam i musiało to mieć ogromnie pozytywny ładunek emocjonalny, skoro do tej pory pracowicie pielęgnuję te zwyczaje. Jak łuski karpia w portmonetce.

Czas świąt ma w sobie jeszcze jeden niepowtarzalny element. Mimo że czasem wymęczymy się przy świątecznym stole i mamy dość tego rodzinnego siedzenia. Nie da się ukryć, że wspólne spędzanie czasu i te rodzinne refleksje, wspominki czy sięganie do przeszłości, jak drzewiej bywało, mają ogromne znaczenie. Pozostają na długo w pamięci. I ten wspólnie spędzony czas. Zauważmy, jak staramy się wówczas nie zirytować i nie pokłócić. I to jest bardzo ważne. Spędźmy te święta z rodziną. Wesołych Świąt!

Dziesięć przykazań

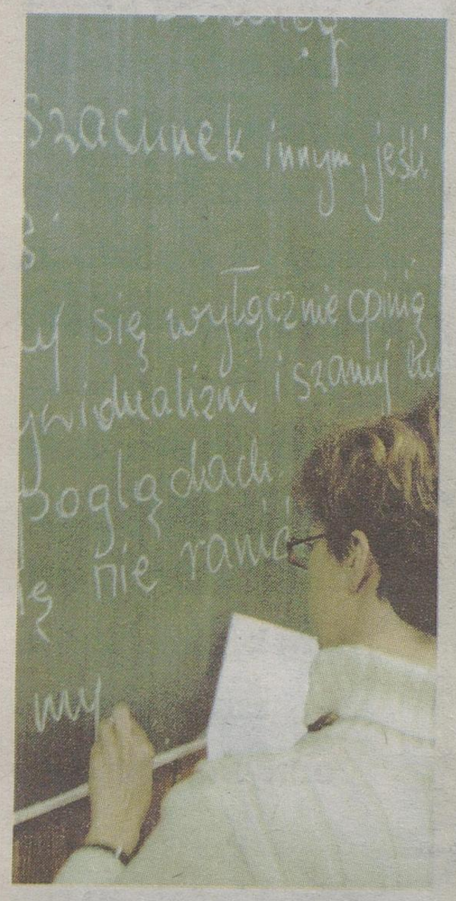

>> Dekalog współczesnej młodzieży trochę się różni od biblijnego. Jak bardzo? Ocenia filozof, oceńcie i wy

>>6

Fajna ta rodzinność

>> Korona mu z głowy nie spada, gdy trzepie dywany, a Roofi szaleje na punkcie babcinych klusek z makiem

>>8

12 winogron na Nowy Rok

>> Conrado Moreno i Walentyna Jałocha opowiadają, jak się spędza święta w ich krajach

>>9

Weź łuskę na szczęście

>> Łuskę karpia oczywiście. To i inne tradycyjne zwyczaje bożonarodzeniowe, które lubimy i szanujemy

>>18

Co z ciebie wyrośnie!

>> Mama mówiła, że tańczy jak słoń, ale po latach okazało się, że Kasper zagra w warszawskim teatrze

>>10

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Zakrwawiona kobieta błagała o ratunek na ulicy w Ełku, ale nikt nie reagował. W końcu pomógł jej ełczanin Andrzej Rusiecki. Zaczęło się od tego, że kobieta przyjechała do Ełku po zakupy. Gdy wracała wieczorem ze sklepu, poczuła ostre szarpnięcie. Napastnik wyrwał jej torbę i przewrócił. Kobieta upadając na ziemię, uderzyła głową w krawężnik. Na krótką chwilę zemdlała. Gdy się ocknęła, zakrwawiona wybiegła na środek ulicy i zatrzymywała samochody. Chociaż było pełno ludzi, kobieta bezskutecznie błagała o pomoc. Andrzej Rusiecki jest strażakiem, właśnie wracał z pracy. Gdy zobaczył starszą, zakrwawioną kobietę, biegającą po ulicy. Zatrzymał się, udzielił pierwszej pomocy i wezwał policję i pogotowie. Nie uważa, że zrobił coś nadzwyczajnego, ale gdyby nie on... Pani Halina podkreśla, że jest mu dozgonnie wdzięczna.

Klienci nowo otwartej Galerii Białej w Białymstoku zostali we wtorek zaskoczeni komunikatem o natychmiastowym opuszczeniu budynku. Nie było wiadomo, czy to nastąpiło zawalenie ściany czy wybuchł pożar. Część klientów ruszyła do drzwi w popłochu, część wcale nie zareagowała na sygnał. Nie wiedziały też, co robić pracownice butiku, próbny alarm już miały w dniu otwarcia galerii. Okazało się, że to były też rutynowe działania, ostatni odbiór techniczny, zarządzony przez straż pożarną.

Sekcja zwłok nie wyjaśniła, co było przyczyną śmierci Niemca, który zmarł podczas interwencji policji w ubiegłym tygodniu w Kleosinie. Nadal więc pozostaje tajemnicą, czy policjanci przekroczyli swoje uprawnienia, czy była inna przyczyna zgonu. Obywatel Niemiec stał samochodem na pętli autobusowej i blokował przejazd, wezwani policjanci nie mogli się z nim porozumieć. Doszło do szarpaniny, a gdy go zakuli w kajdanki i położyli twarzą do ziemi, okazało się, że dzieje się coś złego. Podjęta próba reanimacji nie przyniosła rezultatu.

Mieczysław Baszko, zwolniony przez burmistrza Sokółki dyrektor miejscowego Ośrodka Sportu i Rekreacji, wraca na stanowisko. Tak postanowił sąd pracy, do którego odwołał się zwolniony dyrektor. Sokólskie władze planowały odwołanie dyrektora od początku tego roku. Powodów było kilka. Zarzucano mu poświadczenie nieprawdy w dokumentach, nieuzasadnione rozdawanie darmowych karnetów na basen oraz inkasowanie pieniędzy za zajęcia, których rzekomo nie prowadził. Dyrektor otrzymał wypowiedzenie w kwietniu, a stanowisko stracił z końcem lipca. W międzyczasie Baszko został radnym sejmiku województwa. Nie zgodził się z decyzją burmistrza, więc złożył odwołanie do sądu pracy. A sąd przyznał mu rację. Stwierdził bowiem, że dyrektor nie dopuścił się żadnych nadużyć. Stanisław Małachwiej, burmistrz Sokółki, musi więc ponownie zatrudnić Mieczysława Baszkę, tym bardziej że – jak twierdzi – wyroki sądu są nie po to, by z nimi dyskutować, ale by je respektować.

kronika wypadków umysłowych

Miłych odwiertów

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Jak co roku „Kronika wypadków umysłowych" spieszy ze świątecznymi życzeniami pod choinkę. Spieszy do tych, którym są one najbardziej potrzebne, czyli do najbardziej pokrzywdzonych, do tych, na których głowy spadły największe nieszczęścia.

A więc przede wszystkim spieszymy do Radia Maryja i jego wspaniałych słuchaczy. To na Was spadły największe, wręcz niespotykane represje ze strony nowej władzy. A największa z tych represji, przewyższająca swoją skalą nawet okrucieństwa Nerona wobec pierwszych chrześcijan, to złowroga zapowiedź odebrania pieniędzy na odwierty. Życzymy Wam, a zwłaszcza ojcu dyrektorowi, miłych i skutecznych odwiertów. Żeby Tusk skończył jak Neron, a odwierty ocalały. I żeby ojciec dyrektor dowiercił się tam, dokąd dowiercić się zamierza. Nie ma bowiem skutecznej posługi pasterskiej bez skutecznych odwiertów. Wierćcie zatem skutecznie, w nadziei, że dowiercicie się do gorących źródeł pod Toruniem, które to źródła ogrzeją Wasze serca i umysły.

Największemu przegranemu mijającego roku, politycznemu geniuszowi, Jarosławowi Kaczyńskiemu, życzymy oczywistej oczywistości. Żeby rzeczywistość, świat cały, były tak oczywiste, jak on to sobie wyobraża. Żeby układ był oczywisty i w sposób oczywisty składał się z ludzi Tuska. Żeby wszystko było tak oczywiste jak to, że Jarosław Kaczyński jest geniuszem, potem długo, długo nic, i następny w kolejce jest Lech. Żeby wszyscy mężczyźni w Polsce byli tak oczywiści i tak intelektualnie lotni jak Przemysław Gosiewski, kobiety zaś tak oddane jak Jolanta Szczypińska. A wykształciuchów niech szlag trafi!

Drugiemu w kolejności politycznemu niedołędze, Andrzejowi Lepperowi, życzymy jak najmniej zgwałconych prostytutek. Żeby w ogóle weszła w życie taka ustawa, że prostytutki zgwałcić nie można, nawet po pijaku. I żeby w Konstytucji zapisano, że można proponować pracę za seks, a nawet seksem z przewodniczącym (zamiast premii) płacić za nadgodziny. Łyżwie zaś, którego nieżyciowe przepisy wtrąciły do więzienia, życzymy podwójnej dawki bromu do kawy, bo od tej wymuszonej abstynencji gotów jest oszaleć i wykorzystać seksualnie własną żonę, której zdążył już przecież wmówić, że tych rzeczy robić z nią nie może, bo mu dysk wypadł z kręgosłupa i do tej pory się nie odnalazł.

Trzeciemu politycznemu niedołędze, Romanowi Giertychowi i jego rodzinie, życzymy, aby teoria ewolucji okazała się przynajmniej w ich przypadku błędna. Niech sobie wszyscy ludzie pochodzą od małpy, tylko nie Giertychowie, którzy w prostej linii są potomkami Adama i Ewy. I niech nikt nie wmawia im, że Adam i Ewa byli Żydami, bo to się nie mieści w endeckiej linii życiowej całej rodziny. Adam i Ewa byli prawdziwymi Polakami, hodowcami o prawdziwie polskim nazwisku Giertych, a w raju zajmowali się hodowlą smoków wawelskich, gdyż, co udowodnił tatuś Romana Giertycha, dinozaury wcale nie wyginęły w wyniku ewolucji, tylko żyły razem z ludźmi pod Krakowem. Dowodem na to niezbitym jest bajka o szewczyku Dratewce, pierwszym socjaliście, który zajmował się truciem dinozaurów przy pomocy siarki, doprowadzając je do całkowitej zagłady, aby swoją obecnością nie przeczyły dzisiaj lewackiej teorii ewolucji.

Janowi Marii Rokicie, politykowi, na którym krzyżyk postawiła nawet własna żona, życzymy nowej Nelly. Już teraz bowiem jasno widać, że trzeba będzie dokonać wyboru: albo stara Nelly, albo polityka. Tych dwóch rzeczy pogodzić się nie da. Stara Nelly ma bowiem taką ciekawą cechę, że właściwościami własnego intelektu potrafi skompromitować nie tylko siebie, ale również osoby z bliskiego otoczenia. Jarosław Kaczyński na przykład tylko raz się o nią otarł i, proszę, przestał być premierem. Chyba że Jan Maria Rokita chce dalszą część życia spędzić na oczekiwaniu na zduna, który i tak nie przyjdzie, aby naprawić mu piec. A nie przyjdzie w obawie przed kompromitacją, bo obok pieca może być akurat Nelly. Prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu udało się co prawda pozbyć jej ze swojej kancelarii, ale budynek do tej pory jest wypalany, bo zapachu kompromitacji nie da się z niego usunąć bez udziału ognia.

Byłemu prezydentowi Kwaśniewskiemu, którego dopadł wirus filipiński w płynie, życzymy, żeby zawsze miał czym tego wirusa zakąsić, bo jak się wprowadza do organizmu filipińskiego wirusa bez zakąski, to się po nim bełkocze jak na Ukrainie.

Byłej posłance Sawickiej, którą porzucił narzeczony – agent z CBA, w dodatku pozostawiając ją na lodzie, bez pieniędzy, czyli 100 tys. złotych łapówki, życzymy narzeczonych bogatszych, z jeszcze większą kasą i znacznie szerszymi planami na wspólne „kręcenie lodów". Przy okazji zaś życzymy sobie więcej Beaty Sawickiej w telewizji nie oglądać, bo jak tylko pokazuje się ona na ekranie, to zaraz wydala ze swojego organizmu wszystkie możliwe płyny, a to w postaci łez (co jeszcze jesteśmy w stanie przełknąć), a to w postaci fluków z nosa (czego z obrzydliwości przełknąć w stanie nie jesteśmy), które wydala razem ze spazmatycznym szlochem.

Rządzącej koalicji nie życzymy niczego. Za jakiś czas, jeszcze nie wiadomo jaki, ale z pewnością przyjdzie kolej i na Was. Po którychś wyborach znajdziecie się w potrzebie, a wtedy nasze życzenia mogą Was podnieść na duchu. Warto, żebyście pamiętali, że dobrym politykiem nie każdemu będzie dane zostać, natomiast byłym politykiem zostanie każdy.

Zbigniew Nicewicz

zawirowania

Kac po „Prałatówce"

W święta jeszcze nie zdążycie, ale są szanse, że jeszcze w tym karnawale będziecie Państwo się mogli legalnie i w dodatku pod patronatem księdza Jankowskiego narąbać jego wódką „Prałatówką". Na butelkowej etykiecie ma zachęcać do kupna wizerunek samego prałata od świętej Brygidy.

Nie wiemy, czy nowy produkt ma pomóc w walce z plagą pijaństwa, ale gdybyście po „Prałatówce" mieli kaca, to na kaca możecie się napić wina Monsignore – również z wizerunkiem prałata. Jeśli was nie zabije, to na pewno wzmocni.

Ziobro-kobieta

Przeglądaliśmy internetowy serwis „Nasza klasa". I okazało się, że według internautów, występujący tam Zbigniew Ziobro jest kobietą, absolwentką „Krakowskiej Wyższej Szkoły Lansu i Baunsu w Krakowie". Ziobro-kobieta skarży się, że jest wściekle atakowany przez media.

A to przecież nie honor atakować kobietę, nawet jak ma na imię Zbigniew.

Zwierzę tygodnia

– Jest pan dziobakiem polskiej sceny politycznej. Pan bez przerwy dziobie i żeby panu ten dziób nie odpadł od dziobania – powiedział prezydencki minister Michał Kamiński do Stefana Niesiołowskiego, posła PO.

Nie wiemy, czy ma to jakieś znaczenie, ale coś w tym może być, bo dziobak ma dziób bardzo podobny do kaczego.

Niebywała represja

Oto przykład represji, jaka spadła na Radio Maryja z powodu Tuskowych siepaczy, dobitnie opisany przez samego ojca redemptorystę w liście do premiera: „Na dzień przed uroczystością rocznicową Radia Maryja Ministerstwo Obrony Narodowej odwołuje Artystyczny Zespół Reprezentacyjny Wojska Polskiego – pisze ojciec Rydzyk. – Wcześniej było ustalone, iż weźmie on udział w tej uroczystości. Dodać trzeba, że występował on u nas nawet wówczas, gdy rządzili komuniści.

I to w towarzystwie Chóru Aleksandrowa.

Hayde Park po warszawsku

W Warszawie, na wzór londyński, otwarto Hayde Park, czyli miejsce, w którym każdy może wygadywać, co myśli. A że dokonano tego w naszej stolicy, to zamiast wersji londyńskiej, mamy warszawską. I tak nasz własny Hayde Park to zaledwie trzysta metrów kwadratowych. Czyli zajmuje on powierzchnię nieco większej wilii, a zatem do zbyt wielu słuchaczy się nie pogada, co najwyżej do członków własnej rodziny. Wolność słowa zaś w naszym Hayde Parku jest taka, że burmistrza Śródmieścia, który w końcu chciał tam powiedzieć, co naprawdę myśli, zaaresztowała policja.

Tak, że lepiej jednak gadać w Londynie.

Orka po grudzie

Jeszcze raz okazało się, że Polak potrafi... zaorać nawet zamarznięte pole. 29-letni rolnik spod Raciborza tak się narąbał, że o 2 w nocy, w grudniu (!) rozpoczął traktorem orkę na swoim polu, gdyż wydawało mu się, że to już przedwiośnie.

I zaorałby jeszcze pole sąsiadowi, gdyby policja nie zamknęła go w izbie wytrzeźwień.

(kk)

reklama

Społeczeństwo >> Studenci umilają chorym dzieciom pobyt w szpitalu

Mikołaj i miś pod szpitalną choinkę

Dwuletni Mateusz to jedno z dzieci, któremu wiele radości przed świętami sprawił studencki Mikołaj i elfy

Kiedy św. Mikołaj wchodzi na szpitalny oddział, nie ma dziecka, które nie byłoby podekscytowane. To chwila, gdy chore maluchy zapominają o tym, że są w szpitalu. Wszystkie za to niecierpliwie czekają, co Mikołaj wyciągnie z worka.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Reakcje dzieci na wizytę Mikołaja i jego elfowej świty są zawsze entuzjastyczne – mówi Milena Rojecka, lokalny koordynator projektu „Miś pod szpitalną choinkę". – Uśmiech małych pacjentów za każdym razem upewnia nas, że taka akcja jest potrzebna.

Dlatego studenci medycyny z białostockiej akademii medycznej, jako mikołajowe ekipy, już od czterech lat odwiedzają przed świętami Bożego Narodzenia dzieciaki, które leżą w szpitalu. W tym roku akcja była zorganizowana ze szczególnym rozmachem – dzięki pomocy sponsorów udało się wręczyć świąteczne prezenty aż 250 chorym dzieciom.

Święta w szpitalu

W miniony wtorek cztery ekipy studenckich Mikołajów z workiem prezentów i w towarzystwie elfów odwiedziły Dziecięcy Szpital Kliniczny w Białymstoku. Niecierpliwie wyczekiwany gość przyszedł m.in. do Kliniki Onkologii Dziecięcej. To szczególnie trudny oddział, gdzie wiele dzieci nie mogło z powodu stanu zdrowia uczestniczyć we wcześniejszej zabawie z Mikołajem w holu szpitala. Ale wszystkie dzieciaki nie mogły się już doczekać wizyty gościa z białą brodą na oddziale.

Kubuś z Ełku jest na onkologii dziecięcej już od 8 miesięcy. – Przyjeżdżamy do szpitala co jakiś czas na chemioterapię – mówi Ewa Maciejewska, mama chłopca. – Teraz kończy nam się kolejny kurs, czy zostaniemy na święta w szpitalu, jeszcze nie wiemy. Kubuś nie mógł się już doczekać Mikołaja, dostał samochodzik, misia, książeczki. Od razu zaczął się nimi bawić.

Czteroletnia Ola Gierasimiuk z Hajnówki czekała z mamą na Mikołaja na szpitalnym korytarzu. Patrzyła, jak wchodzi do sal innych dzieci, pytała, kiedy do niej podejdzie. Doczekała się! Z zachwytem rozpakowała lalkę. – Ola bardzo lubi prezenty, a ostatnio Mikołaj nas tu w szpitalu często odwiedza, był też na Mikołajki – mówi mama dziewczynki. – Takie wizyty wnoszą tyle radości i emocji w nasz codzienny pobyt tutaj. Choć Ola ma ze sobą arsenał zabawek, każda nowa bardzo ją cieszy.

Czy Ola i Kubuś wyjdą na święta do domu, okaże się w ostatniej chwili.

– Wszystko będzie zależało od ich stanu zdrowia – mówi dr Elżbieta Leszczyńska z kliniki. – Zawsze staramy się, aby każde dziecko, które może, wyszło ze szpitala na ten czas. W klinice na czas świąteczny zostaje ich zaledwie kilkoro.

Święta w szpitalu na pewno spędzi mały Adrian z Moniek. Chłopczyk ma rok i 9 miesięcy, na oddziale jest 3. tydzień. Jeszcze nie za bardzo wie, co się wokół niego dzieje, ale widać, że cieszy się z prezentów od szpitalnego Mikołaja.

– Wiemy już, że zostajemy w klinice na święta – mówią Ewa i Sławomir Świerzbińscy, rodzice chłopca. – Na razie ciężko nam sobie to wyobrazić, ale wiemy, że zawsze jest tu wspólna wigilia, że może na nią przyjść większa rodzina. Na pewno te święta, choć w szpitalu, spędzimy razem z naszym drugim dzieckiem i rodziną.

– Staramy się, aby dzieci, które zostają na ten czas w szpitalu, miały chociaż namiastkę świąt – mówi dr Leszczyńska. – Zazwyczaj stawiamy na korytarzu stół wigilijny, każda rodzina przynosi jakieś tradycyjne danie. Są prezenty, kolędy.

Miś pod choinkę

Właśnie z myślą o dzieciach, które w okresie świąt muszą zostać w szpitalu, powstał projekt „Miś pod szpitalną choinkę". Realizowany jest przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA-Poland od 6 lat. Pomysł zrodził się na Śląsku i tam odbyła się w 2002 roku pierwsza akcja. W następnych latach w akcje włączały się kolejne miasta, w tym Białystok. Białostocka organizacja skupia ok. 80 studentów-zapaleńców.

– Każdego roku staramy się dotrzeć do coraz większej grupy dzieci – mówi Milena Rojecka. – To prezenty dla dzieci i młodzieży, od niemowląt po 18-latki, musimy więc je odpowiednio przygotować, bo nie każde dziecko ucieszy to samo. Ale wszystkie witają nas zawsze z wielką radością. Także te starsze, nastolatki, choć często na początku się trochę wstydzą, cieszą się z naszej wizyty.

Bywa, że akcja „Miś pod szpitalną choinkę" to jedyna okazja dla niektórych dzieciaków, aby dostały jakikolwiek prezent na Gwiazdkę.

– Są dzieci, dla których wizyta Mikołaja to naprawdę bardzo wielkie wydarzenie, bo w domu nie zawsze się zjawiał – mówi Milena.

Chce im się chcieć

Aby przygotować świąteczną akcję, białostoccy studenci medycyny przygotowania zaczynają wiele miesięcy przed grudniem. Uczą się na specjalnych warsztatach, nie tylko jak rozmawiać z chorymi dziećmi, ale też jak przekonywać sponsorów.

– Im więcej firm i instytucji uda nam się przekonać do pomocy, tym więcej paczek możemy zrobić – mówi Milena. – Nasze pierwsze akcje były dość skromne, robiliśmy po kilkadziesiąt prezentów. W tym roku dzięki pomocy głównie Białostockiego Centrum Onkologii, które podarowało nam 160 pluszowych misiów, mogliśmy zrobić aż 250 paczek. Chcielibyśmy, aby w przyszłym roku było ich jeszcze więcej.

Akcja „Miś pod szpitalną choinką" to nie wszystko. Na co dzień studenci ze stowarzyszenia IFMSA-Poland chodzą po przedszkolach i oswajają maluchy z widokiem białego fartucha, słuchawką czy strzykawką.

– Tym naszym działaniem i na co dzień, i przy okazji świąt chcemy pokazać, że studenci medycyny to nie tylko osoby, które umieją nauczyć się na pamięć książki telefonicznej – mówi Milena. – Są wśród nas także osoby, które zupełnie bezinteresownie chcą robić coś dobrego. A pomoc dzieciom jest tak ujmująca i niesie tak dobrą energię, że naprawdę trudno tego nie robić.

Rozmowa >> Z Maciejem Żywno, najmłodszym wojewodą w Polsce

Nie będę tylko urzędnikiem

Z Maciejem Żywno, nowym wojewodą podlaskim, o doświadczeniach związanych przede wszystkim z działalnością społeczną i planach na przyszłość, rozmawia Anna Perkowska

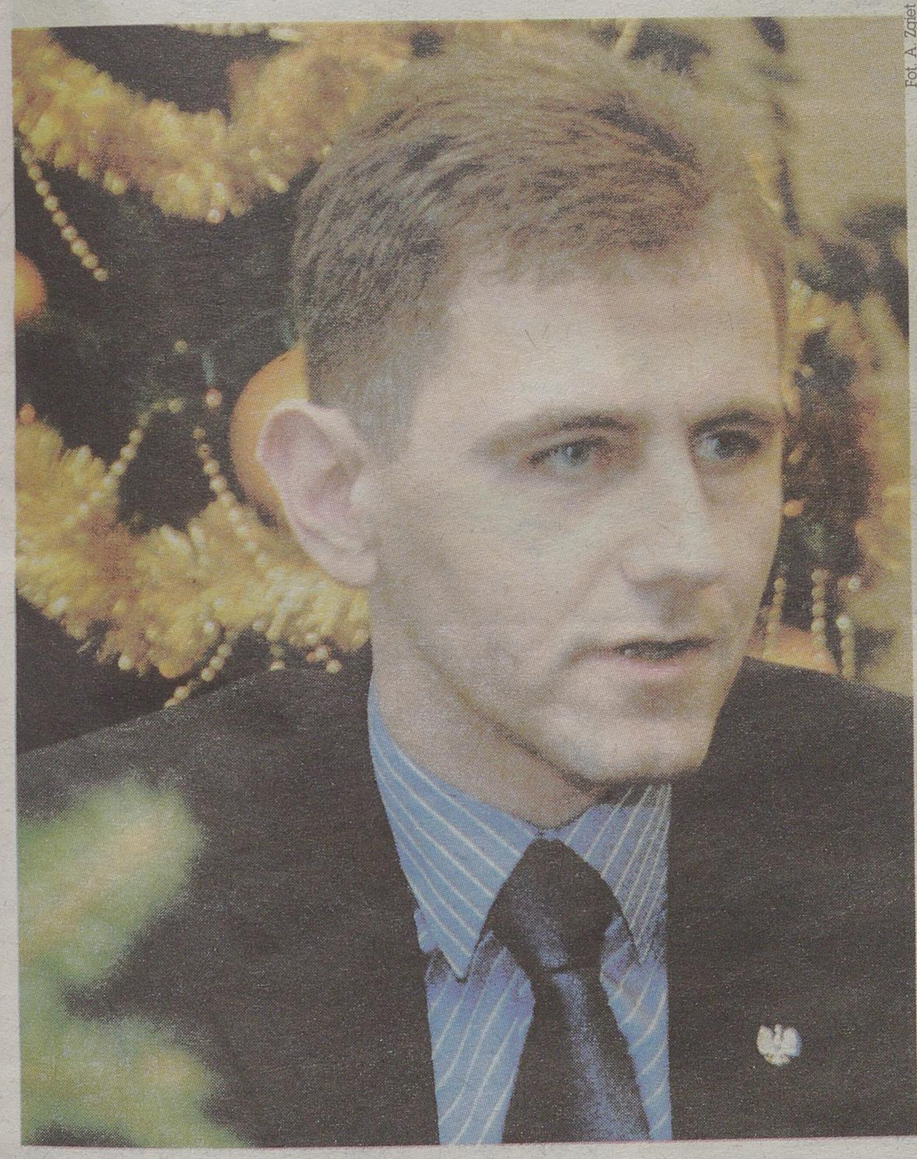

Fot. A. Zgiet

▲ Ma pan 31 lat. Jak się pan czuje jako najmłodszy wojewoda w Polsce i czy nie przerażają pana ataki, że z uwagi na bardzo młody wiek może mieć pan nieduże doświadczenie życiowe?

– Myślę, że niezależnie od wieku można sobie radzić lub nie z pewnymi zadaniami. W Polsce nie jestem jedynym trzydziestolatkiem, który pełni funkcję wojewody. Uważam, że te różne opinie na temat braku doświadczenia zostaną zweryfikowane przez życie. Faktycznie, mam to szczęście czy też nieszczęście, że pewne funkcje piastuję jako najmłodszy. Do tej pory nie miałem większych „wpadek" i myślę, że pewne doświadczenie zdobyte w przeszłości będę miał okazję wykorzystać. Jeżeli chodzi o mądrość życiową, to zapewne ją wzbogacę doświadczeniem osób mnie otaczających.

▲ Jest pan znany z działalności społecznej, przynależy pan do różnych organizacji pozarządowych. Czy znajdzie pan czas jako wojewoda, żeby kontynuować tę działalność, biorąc pod uwagę obowiązki wynikające ze sprawowania funkcji wojewody?

– Z pasji się nie rezygnuje. Rzeczy, które robię w ramach organizacji pozarządowych, pozwalają mi utrzymywać bliski kontakt z ludźmi i realizować się w sferze społecznej. Nie chcę z tego rezygnować, ponieważ nie chcę być tylko urzędnikiem. Kontakt z organizacjami pozarządowymi powoduje, że człowiek ma bliższy kontakt z otaczającą rzeczywistością i z ludźmi.

▲ A znajdzie pan na to czas?

– Znalezienie czasu zależy od zorganizowania własnego czasu. Na razie wszystko wskazuje na to, że będzie dużo trudniej go znaleźć. Ilość obowiązków, spotkań, przygotowań w pracy jest znacznie większa niż wtedy, gdy byłem sekretarzem w urzędzie miejskim. Tak naprawdę praca społeczna będzie musiała ulec pewnemu przewartościowaniu. Podam przykład. Współzakładałem Fundusz „Białystok Ojcu Świętemu". Jestem członkiem zarządu. Ale najważniejsze jest to, że to nie jest organizacja oparta na jednej osobie. Wiedząc o tym, że zmienia się moja sytuacja zawodowa i będę miał coraz mniej czasu, część obowiązków przejęli inni członkowie zarządu. Teraz moja rola polega bardziej na wspieraniu działań funduszu. Zdążyłem dosłownie w dzień powołania na stanowisko wojewody zakończyć bardzo ważny projekt funduszu.

▲ Jak pan zamierza pomagać organizacjom pozarządowym?

– To, czego jeszcze do niedawna – jako sekretarz miasta – nie miałem możliwości robić, to możliwość interwencji wojewody w sprawach organizacji pozarządowych w ministerstwie. Czasami organizacje pozarządowe potrzebują takiej interwencji nie tylko na poziomie lokalnym, ale także centralnym.

▲ Ostatnio kwestował pan na rzecz Stowarzyszenia „Droga"?

– Tak, w ubiegłą sobotę. Nie wiem dokładnie, ile pieniędzy uzbierałem, ale na szczęście przez półtorej godziny zapełniłem całą puszkę i nie wstyd było ją oddać ojcu Konkolowi, który prowadzi to stowarzyszenie.

▲ Ludzie pana rozpoznają?

– Myślę, że to nie chodziło o moją rozpoznawalność, ale o ideę ojca Edwarda Konkola. To głównie z tego względu ludzie wkładali pieniądze do puszki. Niektórzy, owszem, mnie rozpoznawali, ale inni nie.

▲ Jak pan zamierza wykorzystać doświadczenia nabyte poprzez długie lata funkcjonowania w środowisku organizacji pozarządowych? Był pan też doradcą prezydenta w tej dziedzinie?

– To są podwójne doświadczenia. Po pierwsze, poznałem te problemy od strony samorządów oraz punkty sporne na szczeblu samorząd a wojewoda. Z kolei działalność w organizacjach pozarządowych nauczyła mnie słuchania innych, konsultowania i konieczności pytania o rozwiązania różnych środowisk. Chciałbym zbudować taki urząd dialogu.

▲ Czy ma pan zamiar wprowadzić jakieś radykalne zmiany w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim?

– Radykalne zmiany będą spowodowane przekazywaniem kompetencji urzędów wojewódzkich do samorządów. Będzie się to odbywać w całej Polsce, a nie tylko na Podlasiu. Nastąpi to już w przyszłym roku, a będzie poprzedzone szeroką dyskusją. Na razie nie będziemy tego komentować. Te zmiany będą rozstrzygnięte na szczeblu centralnym, ponieważ jest to związane ze zmianą ustawodawstwa oraz przekazaniem i zapewnieniem na ten cel środków w budżecie państwa.

▲ Jak pan ocenia dotychczasową współpracę urzędu z samorządami?

– Była za bardzo upolityczniona. Uważam, że jako przedstawiciel rządu powinienem zachować neutralność i trzymać się kwestii poprawnej współpracy z każdym samorządem.

▲ A współpraca z samorządem województwa podlaskiego?

– Obecnie ta współpraca układa się poprawnie. Jednocześnie, niezależnie od sytuacji w zarządzie województwa, będziemy otwarci na współpracę.

▲ Mocne strony Podlasia, które chciałby pan bardziej wyeksponować jako przedstawiciel rządu?

– Przede wszystkim wielokulturowość, o której wiele się mówi, ale tak naprawdę niewiele się ją promuje na zewnątrz. Ważne jest także promowanie regionu za pośrednictwem organizacji pozarządowych, które są mocne w regionie, ale niedocenione, które spotykamy w różnych częściach Polski, które prowadzą różne działania i szkolenia. Promują Białystok, ale my tutaj nie potrafimy tego docenić i wykorzystać tych sił. Warto też wykorzystywać różne inne instytucje, a także lokalne autorytety. Do tego potrzebna jest współpraca pomiędzy wojewodą a samorządami lokalnymi, a także organizacjami pozarządowymi i uczelniami. Tego nie da się zrobić w pojedynkę. To musi być wspólne działanie wszystkich tych podmiotów.

▲ Znajduje pan jeszcze czas dla rodziny? Ma pan żonę i pięcioletniego syna.

– Mam pięciolatka, który na razie krzyczy na mnie, że trochę mniej czasu mu poświęcam niż zazwyczaj. Nie ukrywam, że mam nadzieję, że ta sytuacja się zmieni i złapię taki rytm pracy, który pozwoli mi na utrzymanie normalnego kontaktu z rodziną. Moim zdaniem od trwałości rodziny zależy też jakość wykonywanej przeze mnie funkcji. Te sfery są ze sobą powiązane. Natomiast żona na razie nie narzeka.

▲ Jak spędza pan święta?

– W święta zamykamy się w domu z rodziną. Wyłączamy telefony. Zasiądziemy przy tradycyjnym wigilijnym stole. W każdym razie święta spędzamy na Podlasiu.

▲ Dziękuję za rozmowę. ▲

reklama

Społeczeństwo >> Mają po szesnaście lat. Na naszą prośbę zdradzili nam, czym

Dziesięć przykazań

Nie zabijaj? To zbyt oczywiste. Czcij rodziców? Ale tylko, jeśli na to zasługują. Nie kradnij? Lepiej: staraj się być uczciwym. Dekalog dzisiejszych nastolatków ma niewiele wspólnego z biblijnymi dziesięcioma przykazaniami.

Fot. B. Maleszewska

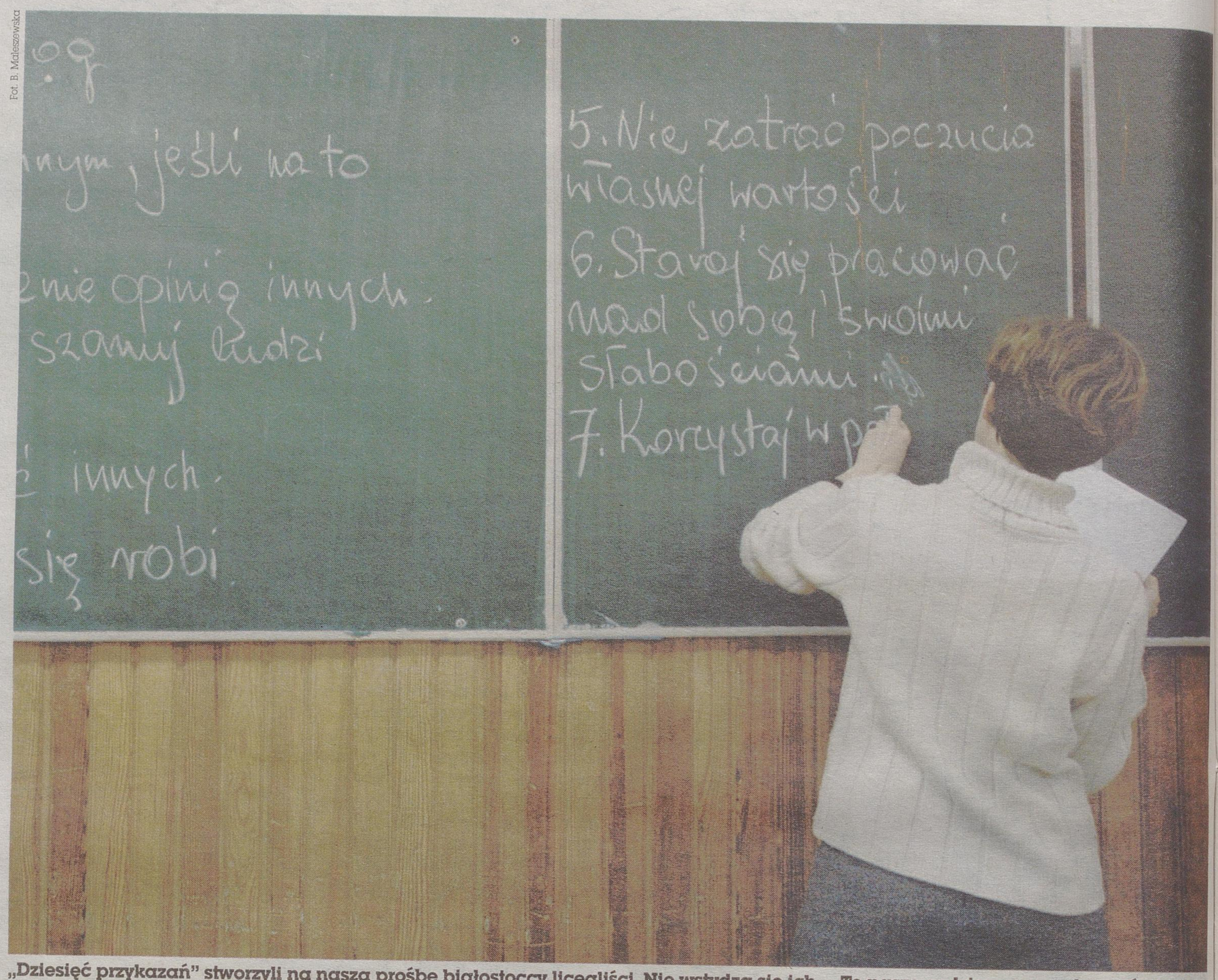

„Dziesięć przykazań" stworzyli na naszą prośbę białostoccy licealiści. Nie wstydzą się ich. – To nasze codzienne zasady – mówią.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Biblijny dekalog to zbiór norm etycznych, z którymi trudno dyskutować. W naszej kulturze to podstawa życia – i katolików, i wierzących innych wyznań, i tych, którzy mówią, że w ogóle w nic nie wierzą. Ale czy młodzi ludzie rzeczywiście kierują się zapisanymi w dekalogu przykazaniami? Postanowiliśmy zapytać nastolatków, jakie zasady są najważniejsze w ich codziennym życiu i czym kierują się na co dzień, podejmując decyzje, które mają im umożliwić funkcjonowanie we współczesnym świecie.

Własny dekalog stworzyli uczniowie jednej z pierwszych klas III Liceum Ogólnokształcącego. Mają po szesnaście lat, za sobą pierwsze miłości, pierwsze zawody, pierwsze trudne życiowe decyzje. Nie odrzucają biblijnych przykazań, wręcz przeciwnie: bronią ich mocno. Twierdzą, że zawarte w nich zasady są oczywiste i zrozumiałe nawet dla młodszych od nich. A jednak pytani o to, czym kierują się w życiu, wymieniają zdania nie przypominające tych z Biblii.

Oto nowy dekalog, rodzaj uzupełnienia do biblijnych przykazań, których nienaruszalność jest dziś oczywista nawet dla młodych. Dziesięć najważniejszych zasad komentuje dla nas Jerzy Kopania, etyk i filozof, rektor Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku.

1. Okazuj szacunek innym, jeśli na to zasługują.

Młodzi o szacunku mówili najczęściej. Jednogłośnie też zgodzili się z tym, że to pierwsze i najważniejsze dla nich przykazanie. Łącznie oczywiście z jego drugą częścią. Dziś więc szanuje się tylko tych, którzy na to zasługują. Dotyczy to wszystkich, także rodziców. Oni utracili prawo do szacunku należnego wyłącznie z racji pełnienia funkcji rodzicielskich.

– Rodzice muszą sobie zasłużyć na szacunek tym, co robią. Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że mam ich szanować, bo są rodzicami – tłumaczyła jedna z uczennic.

J. Kopania: – Ta norma powinna jedynie nakazywać szacunek dla innych ludzi. Nie jesteśmy zdolni ocenić, kto na niego zasługuje, a kto nie.

2. Nie kieruj się wyłącznie opinią innych. Ceń indywidualizm i szanuj ludzi o innych poglądach.

– To ważna zasada – stwierdziły nastolatki i umieściły ją wysoko, bo na drugim miejscu w dekalogu.

– To zasada mówiąca o tolerancji – podkreślały. – A tolerancja w dzisiejszym świecie to podstawa.

Ale zapis o tolerancji podobał im się właśnie w tym brzmieniu – czyli gdy podkreśla on, że choć poglądy innych szanować należy, to kierować się trzeba własnym rozumem, a nie sugestiami otoczenia.

J. Kopania: – Ta norma jest niejasna. Wystarczyłoby powiedzieć: staraj się zawsze mieć własne poglądy i umiej je uzasadnić.

Ale wtedy przykazanie nie mówiłoby o tolerancji, a właśnie tak rozumieją je nastolatki.

3. Staraj się nie ranić innych.

Bez nakazów, bez rygorów i obostrzeń. Po prostu się staraj. A jeśli ci nie wyjdzie – trudno. Najważniejsze, że się starałeś.

J. Kopania: – Ta norma jest w porządku. Dziwię się tylko, że uczniowie nie zgodzili się na zapis: „Nie krzywdź innych, by nie zostać skrzywdzonym". To przecież jedna z najbardziej podstawowych zasad, tzw. złota reguła etyczna: „nie czyń drugiemu, co tobie niemiło".

– Ale jak tak można: nie krzywdzić tylko dlatego, żeby inni cię nie krzywdzili? To czysta interesowność! – oburzali się młodzi. – Po prostu nie krzywdź albo przynajmniej staraj się tego nie robić!

4. Trzeba myśleć, co się robi.

Dla nastolatków – zasada bezdyskusyjna. Bo kiedy się nie myśli, wychodzą różne dziwne rzeczy. Więc myśleć trzeba. Cała klasa jest za tak brzmiącym przykazaniem.

J. Kopania: – Ale ta norma ma charakter praktyczny, nie etyczny.

5. Nie zatrać poczucia własnej wartości.

Wszyscy im to mówią: miej poczucie tego, kim jesteś. A jesteś dobrym i mądrym człowiekiem. Bez tej wiedzy masz niewielkie szanse na to, by być szczęśliwym, by coś w życiu osiągnąć, by przekazać szczęście swoim dzieciom. Więc wiedzą, że to ważne. I chcą o tym pamiętać.

J. Kopania: – Ta norma jest niebezpieczna! Moim zdaniem raczej należy być wobec siebie krytycznym, aby nie popaść w samouwielbienie.

6. Staraj się pracować nad sobą i swoimi słabościami. Naprawianie świata zacznij od siebie.

– Ładnie brzmi – mówią. – Zapiszmy to.

Czy się do tego stosują? Z tym bywa różnie. Ale przecież wszyscy chcą naprawiać świat, jeszcze wierzą, że to możliwe. A zaczynanie od siebie wydaje się możliwe do wykonania. Więc jest – szóste przykazanie.

J. Kopania: – Ta norma nie budzi zastrzeżeń, chociaż faktycznie zawarto tu dwie normy, a nie jedną.

7. Korzystaj w pełni z życia.

To zdanie brzmi według młodych lepiej niż inne, z którego ostatecznie rezygnują: „Kochaj, szanuj,

się kierują w życiu

Rozmowa >> Święta to dla duchownych czas pracy

Z prezentów już wyrosłem

O magii świąt Bożego Narodzenia, a także o tym, jaki był mijający 2007 rok, z arcybiskupem Edwardem Ozorowskim, rozmawia Katarzyna Jabłonowska

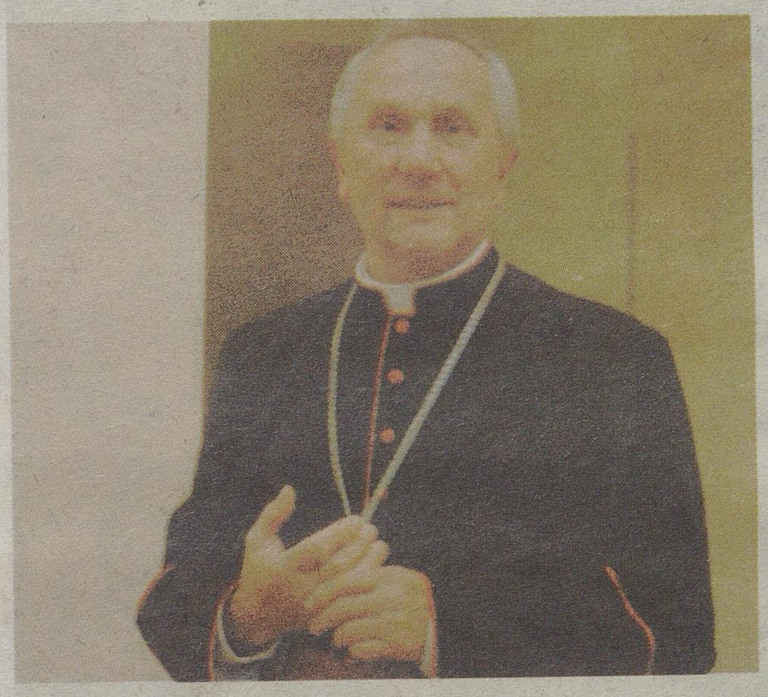

▲ Boże Narodzenie tuż-tuż. Z czym w tym roku Arcybiskup pójdzie do żłóbka – z dziękczynieniem czy z prośbą?

– Minął rok mojej posługi na stanowisku metropolity białostockiego. Mam więc za co dziękować w te święta Bożego Narodzenia. Nigdy, jako arcybiskup, nie dzieliłem życia na urzędowe i prywatne.

Nie mogę jednak zapomnieć, że wszystko, co się robi, można uczynić lepiej. Mam więc, w związku z tym i za co przepraszać. A modlitwa zawsze jest człowiekowi potrzebna. Jako osoba wierząca chodzę regularnie do spowiedzi i ufam, że Pan odpuszcza mi grzechy.

▲ Jak i gdzie Arcybiskup spędzi tegoroczne święta?

– Spędzę je w pracy i na wypoczynku. Zanim zostałem księdzem, praca w święta Bożego Narodzenia kończyła mi się po wieczerzy wigilijnej. Święta były czasem odetchnięcia. Ale dla każdego duchownego, a więc teraz także i dla mnie, święta to czas wytężonej pracy, łączonej z wypoczynkiem.

▲ Co dla Metropolity jest najważniejsze, a co najmniej ważne w czasie nadchodzących świąt?

– Najbardziej znaczącym momentem tych świąt jest dla mnie pasterka – msza święta sprawowana o północy, podczas której muszę stanąć w świątyni przed wiernymi i kamerami telewizyjnymi.

▲ Jakie prezenty spodziewa się Arcybiskup znaleźć w tym roku pod choinką?

– Z prezentów już wyrosłem. W dzieciństwie zresztą otrzymywałem ich mało. Najważniejszym prezentem byłaby teraz dla mnie życzliwość ludzi i ich modlitwa w moich intencjach.

▲ Jak Metropolita ocenia obecną, zmienioną zupełnie sytuację społeczno-polityczną. Czy zmiana władz państwowych jest korzystna dla naszej wspólnoty i możemy z nadzieją patrzeć w nadchodzące jutro, czy też może powinniśmy się czegoś obawiać?

– W tym roku nastąpiły zmiany w rządzie. Dokonały się one spektakularnie. W czasie, kiedy się dokonywały, wypowiedziano wiele cierpkich słów krytyki.

Musimy jednak pamiętać, że Polska jest wspólnym dobrem i każdy, kto tego dobra strzeże, zasługuje na pochwałę. Wydaje mi się, że bardziej liczą się programy i sposoby ich realizacji, niż partie, które je wysuwają.

▲ Jak Arcybiskup ocenia kończący się już rok?

– Miniony rok był dla Kościoła czasem próby, wywołanej przez niezdrową lustrację. Byliśmy poddani też kolejnej fali laicyzacji. Myślę, że wyszliśmy z tego zwycięsko.

▲ Szczególnej próbie zostało poddane, po raz kolejny zresztą, młode pokolenie. Czy duchowni z naszej archidiecezji robią wystarczająco dużo, by zachęcić młodych ludzi do Kościoła i religii?

– Młodzież w naszej archidiecezji jest w większości wierząca. Spotykam ją w szkołach i na wyższych uczelniach. Ale rzeczywiście, świat stawia młodym ludziom coraz nowe wymagania. By zarobić, wielu jedzie za granicę. W relacji do praktyk religijnych widoczne są związane z tym zmiany.

Jeszcze kilkanaście lat temu świątynia była przestrzenią wolności. Dziś nieraz postrzega się ją jako miejsce powinności. Potrzeba czasu, by młodzi ludzie dowiedzieli się, na czym polega prawdziwa wolność i jakich wartości należy bronić za wszelką cenę. Nic po projektach, jeśli one nie poprowadzą do ostatecznego celu. Laicyzacja zawsze była zagrożeniem wiary. Ufam, że Polacy nie wpadną w tę pułapkę. Modlę się o to i tego im życzę.

▲ Czego jeszcze życzy Arcybiskup wiernym z naszej archidiecezji z okazji zbliżających się świąt?

– Wiernym życzę, by trwali mocni w wierze. Wiara zawiera nadzieję. Jest nią Jezus Chrystus. W Nim można robić wszystkie dobre projekty i układać wszystkie szlachetne plany. Mądry jest ten, kto kieruje swoim postępowaniem tak, by osiągnąć życie wieczne. ▲

Nie chcą nikogo krzywdzić ani ranić, woleliby przejść przez życie bez zbędnego balastu i zmagania się z losem. Może to kwestia ich wieku, a może świata, w jakim żyją?

baw się, ale z umiarem i tak, aby później się tego nie wstydzić". Chcą żyć w pełni, cieszyć się, realizować swoje pasje. Chcą być szczęśliwi. I wcale się tego pragnienia nie wstydzą.

J. Kopania: – Ta norma jest jeszcze bardziej niebezpieczna, bo łatwo może prowadzić do nadużyć. Obecnie ludzie zbytnio nastawiają się wyłącznie na korzystanie z życia.

8. Staraj się być uczciwym.

A więc raczej nie kradnij, nie oszukuj, nie kłam, nie wystawiaj fałszywego świadectwa. Ale tylko raczej. Bo znowu, jak w trzecim przykazaniu: jeśli ci się nie uda, trudno. Ważne, że się starałeś. Ważne, że chcesz. Szesnastolatkowie akceptują taki układ.

J. Kopania: – Ta norma nie budzi moich zastrzeżeń.

9. Rób tylko to, co cię interesuje, inaczej w niczym nie będziesz naprawdę dobry.

O tym też wiedzą doskonale. Chociaż raczej nie stosują tej wiedzy w praktyce. Bo przecież w szkole robią wiele rzeczy, które nie budzą ich entuzjazmu. Może to raczej marzenie na przyszłość, nadzieja, że tak może kiedyś wyglądać ich życie. Z drugiej strony – sporo jest prawdy w tym, że można być dobrym tylko w dziedzinie, która naprawdę budzi zainteresowanie.

J. Kopania: – To wskazówka praktyczna, a nie etyczna, nie można jej więc umieszczać w kontekście etycznym.

10. Nie bądź naiwny.

To przykazanie młodzi dopisują na samym końcu. Nikt go wcześniej nie sformułował. Jednak kiedy cała klasa przygląda się spisanym już dziewięciu zasadom, widzi wyraźnie, że czegoś w nich brakuje.

– Tacy grzeczni jesteśmy – dziwią się nastolatki. – Tacy idealni...

Więc niech będzie chociaż tyle: nie bądź naiwny. Bo naiwniactwo w życiu nie popłaca, szczególnie dzisiaj. Naiwniak jest, jak wiadomo, z góry przegrany. Jeśli się chce mieć dobrą pracę, dobre zarobki, jeśli się chce być kimś – trzeba się wyzbyć naiwniactwa. I tyle.

J. Kopania: – Tę normę odrzucam, bo może być interpretowana jako przejaw cwaniactwa.

Życie pod kloszem

Ani słowa o miłości, seksie, związku z drugim człowiekiem. Ani słowa o odpowiedzialności za innych. Zasada: „Nie wystawiaj swojego chłopaka na próbę" odrzucona. Szesnastolatki są skupione na sobie i na tym, co może im pomóc osiągnąć sukces w życiu. Albo pozwolić im przyjemnie spędzić czas. Nie chcą nikogo krzywdzić ani ranić, wolałyby przejść przez życie bez zbędnego balastu, ciężarów, zmagania się z losem. Może to kwestia ich wieku, a może świata, w jakim się wychowują? Może są zbyt dobrze chronione przez rodziców przed rzeczywistością?

J. Kopania: – Zbyt mocno w tym „dekalogu" przejawia się egoistyczne podejście do świata i ludzi. Właściwie nie ma w nim żadnych wskazań, które mówiłyby o poczuciu odpowiedzialności za siebie i innych. Radzę jeszcze raz wszystko przemyśleć! Uczniowie: – To nasze zasady. Nie wstydzimy się ich.

reklama

Nasze okna i drzwi od kilkudziesięciu lat cieszą się ogromną popularnością i należą do wąskiego grona najchętniej wybieranych – głównie ze względu na swoją wysoką wartość użytkową, trwałość i estetykę.

Mijający rok był dla nas czasem wielkich zmian. Fuzja z grupą Inwido AB zaowocowała restrukturyzacją firmy i udoskonaleniem linii produkcyjnej, która w tej chwili jest jedną z najnowocześniejszych w Europie. Mamy świadomość, że prace modernizacyjne wpłynęły na terminy realizacji zamówień naszych klientów. Za utrudnienia serdecznie Państwa przepraszamy i dziękujemy za cierpliwość. Zapewniamy, że te niedogodności są już za nami, a aktualne terminy realizacji odpowiadają standardom rynkowym.

O wartości pozytywnych zmian mogą Państwo przekonać się osobiście, zapoznając się z naszą aktualną ofertą, dostępną na stronie www.sokolkasa.pl. Zapraszamy też do spotkania z nami podczas Poznańskich Targów Budowlanych „BUDMA", które odbędą się w dniach 22-25 stycznia 2008 roku.

SOKÓŁKA® OKNA I DRZWI
member of INWIDO® group

A9507wwmt

www.sokolkasa.pl bezpłatna infolinia: 0800 122 822

Święta gwiazd >> Będą tradycyjne – deklarują sławy związane z Podlasiem

Fajna ta rodzinność

Uwielbiani przez całą Polskę artyści to... też ludzie. Jak my. Korona nie spada z głowy Pawłowi Małaszyńskiemu, kiedy trzepie dywany. Wyluzowany hiphopowiec Roofi nie wstydzi się przyznać, że szaleje na punkcie babcinych klusek z makiem. W święta Bożego Narodzenia każdy lubi wrócić do dzieciństwa.

Fot. MWmedia

Paweł Małaszyński spędzi święta oczywiście w Białymstoku, a Nowy Rok przywita ze znajomymi w jednym z białostockich klubów

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Twardziel w „Twarzą w twarz", szukający prawdy, zemsty i ukojenia dziennikarz w „Świadku koronnym", uroczy prawnik z „Magdy M"... Pół Polski się w nim kocha. Bo drugie pół pewnie w Maćku Zakościelnym. Ostatnio oddał swoją twarz na cel charytatywny, występując w sesji zdjęciowej do kalendarza „Dżentelmeni 2008", u boku 11 innych przystojnych polskich aktorów czy dziennikarzy. Paweł Małaszyński, aktor filmowy i teatralny, osiągnął status gwiazdy, a w każdym wywiadzie podkreśla, jak ważna jest dla niego rodzina i dom. I przyznaje się do swych białostockich korzeni, tu lubi wracać w wolnych chwilach, tu wypoczywać, ładować akumulatory. Gdzież indziej mógłby spędzać święta?

I ciach mięso przez wyżymaczkę

– Oczywiście, że w Białymstoku. Właśnie wróciłem. Porządnie odpocznę sobie po całym ciężkim roku pracy – mówił Paweł Małaszyński na początku tego przedświątecznego tygodnia.

Spędzi w rodzinnym mieście całkiem spory „urlop", aż do stycznia. Przyjechał z najbliższą rodziną – żoną Joanną Chitruszko (tancerką, choreografką, pedagogiem) oraz z synkiem Jeremiaszem. Wigilię i święta spędzą z rodzicami i teściami. Nowy Rok przywitają w jednym z białostockich klubów.

Małaszyński strzeże swej prywatności, niechętnie zdradzając tajniki życia rodzinnego. Nam jednak opowiedział o swych tradycyjnych świętach. Do rodzinnych tradycji należało zawsze wspólne wybieranie, a potem dekorowanie choinki. Kiedyś Paweł wybierał ją z ojcem, dziś na poszukiwania uda się z Joasią i synkiem. Potem zabiorą drzewko do domu i razem obwieszą świecidełkami. Aktor nie będzie się wymigiwał od sprzątania oraz przygotowań do wieczerzy i świątecznych posiłków.

– Trzepię dywany – przyznaje się „bez bicia". – Natomiast przygotowania kulinarne raczej pozostawiam kobietom. Oczywiście, chętnie pomagam. Mogę przeciągnąć mięso przez tę, no... wyżymaczkę – nie wytrzymuje i wybucha śmiechem.

Choć kuchenne sprzęty stanowią dla niego zagadkę, to jednak na kuchni zna się na tyle dobrze, by bez pudła nazwać ukochaną wigilijną potrawę: barszcz czerwony z uszkami.

– Łapię oddech przed nowym rokiem. Oby nadchodzący był lepszy od poprzedniego, czego wszystkim życzę – mówi Paweł Małaszyński.

Dla niego nadchodzący rok będzie równie gorący co poprzedni. Już w styczniu z kopyta rusza do pracy. Czekają go próby w jego warszawskim Teatrze Kwadrat. Premiera sztuki „Przyjazne dusze" w reżyserii Marcina Sławińskiego będzie miała miejsce wiosną. Jednocześnie Paweł wybiera się na plan filmu historyczno-obyczajowego „Latający Cyprian" w koprodukcji polsko-słowackiej.

Łazanki babci Roofiego

W rodzinne strony – po paśmie niespodziewanych sukcesów – ściągnęła wschodząca gwiazda hip-hopu, tancerz Rafał „Roofi" Kamiński. W ciągu paru miesięcy stał się rozpoznawalny w całej Polsce. Najpierw zabłysnął w TVN-owskim show „You can dance! – po prostu tańcz", walcząc w finale o wygraną: 100 tys. zł i stypendium w słynnej szkole tańca na Broadwayu. O włos przegrał z Maćkiem Florkiem „Glebą". Tydzień później był bezkonkurencyjny w programie „Po prostu taniec", który wygrał razem z aktorką Anną Guzik. „Roofi" to skromny chłopak z Grajewa. Niewiele robi sobie z medialnego zgiełku wokół niego. Jego luźny stosunek do życia obrazować ma motto: JSTS. Sam rozszyfrował ten skrót w programie Kuby Wojewódzkiego: „Jak Stał Tak Srał". Jak taki wyluzowany hiphopowiec spędza święta Bożego Narodzenia?! I tu czeka nas wielka niespodzianka. Otóż bardzo tradycyjnie! Chciałby zabrać do Grajewa swoją dziewczynę Justynę Banasiak, tancerkę i sportsmenkę (reprezentowała Polskę na igrzyskach w Atenach, w układzie zbiorowym w gimnastyce artystycznej). Justyna jedzie jednak do swego rodzinnego Szczecina, gdzie zostanie mamą chrzestną. Rafał świętować będzie więc z rodzicami, babciami, rodziną z Ełku. Dokładnie dzień przed Wigilią będą ubierać choinkę tak, jak co roku: tato przejmuje inicjatywę, Rafał i bracia podają mu bombki, zabawki. Mama króluje w kuchni. A co przygotuje, to Rafał pochłonie, bo mamina kuchnia nie ma sobie równych. Zwłaszcza kluski z makiem, tzw. łazanki, które robiła jeszcze babcia.

– Taki tradycyjny model rodziny dobrze mi się kojarzy, ze szczęśliwym dzieciństwem. Chciałbym to kontynuować – Rafał zdobywa się na wyznanie i zerka z nadzieją na Justynę.

– Okay – śmieje się dziewczyna. – Ale przydadzą mi się podpowiedzi twojej mamy.

– Sam ci pomogę w kuchni. Mam o tym pojęcie, w końcu kończyłem szkołę o profilu żywieniowym – mówi „hiphopowiec udomowiony".

Wieczerza z Ewangelią

Wyjątkowy prezent gwiazdkowy dostał dziennikarz Newsweeka Szymon Hołownia – nagrodę Grand Press w kategorii dziennikarstwo specjalistyczne za rozmowę z filozofem o cierpieniu w życiu człowieka. Wkrótce po wielkiej gali w warszawskim hotelu Hilton przyjechał do domu na święta. Niczym nie różniące się od świąt w innych białostockich domach – jak zapewnia. Tyle że u rodziców Szymona czyta się Ewangelię św. Łukasza zanim usiądzie się do wigilijnej wieczerzy. Nie w każdym domu taki zwyczaj się ostał.

– To nie dlatego że wszyscy w domu zajmują się publicystyką religijną jak ja – śmieje się Szymon. – Co roku czyta kto inny. Tym razem chyba przyjdzie czas na dziewczynę brata. Potem jedzenie, prezenty, kto chce, idzie na pasterkę, kto chce – idzie spać. Jest taka fajna rodzinność w te święta...

Rozmowa >> Z uczestnikami programu „Europa da się lubić"

Gwiazdą to jest Maryla Rodowicz, a nie my

Walentyna chciałaby dostać szlafrok, Conrado nie czuje się popularny, co najwyżej rozpoznawalny. O marzeniach, lękach, i świątecznych tradycjach ich krajów rozmawia Urszula Krutul

▲ Jak trafiliście do Polski?

Walentyna Jałocha: – Kiedyś w wywiadzie powiedziałam, że przyjechałam wprowadzić rządy radzieckie (śmiech). Oczywiście to był żart. Po prostu wyszłam za mąż za Polaka. Poznałam go nad Morzem Bałtyckim, kiedy pierwszy raz przyjechałam na wymianę studencką do Politechniki Gdańskiej. Nie mam zamiaru Polski opuścić. Jestem rodowitą moskwiczanką, a przyjechałam za miłością i cieplejszym klimatem.

Conrado Moreno: – Moja mama jest Polką, a tata Hiszpanem. I jestem takim mieszańcem trochę, kundlem. Tak się zawsze czułem. Urodziłem się w Hiszpanii. W domu zawsze obecne były dwie kultury. Jak miałem 12 lat, rodzice stwierdzili, że przyjeżdżamy do Polski. Mama chciała już wracać i tutaj zamieszkać. I tak się stało. Ale zawsze jest tak, że w Hiszpanii jestem Polakiem, a w Polsce Hiszpanem.

▲ Jak wyglądają święta w waszych krajach?

W.J.: – W związku z tym, że już tyle lat siedzę w Polsce, to obchodzę wszystkie święta „po polsku". Jeśli chodzi o potrawy na wigilię i Wielkanoc, to staram się je łączyć: częściowo rosyjskie, częściowo polskie. Tradycja, która jest w Polsce, obowiązuje mnie, całą moją rodzinę, moje dzieci i wnuczkę. Święta w Rosji kiedyś obchodziło się bardzo uroczyście i z humorem. W czasach socjalizmu i byłego już Związku Radzieckiego wyeliminowano je. Największym świętem po dzień dzisiejszy jest Nowy Rok. To wtedy dostaje się prezenty i jest wielka feta. Oficjalnie w ogóle święta Bożego Narodzenia w Rosji powinno obchodzić się 7 stycznia. Sama tradycja tak bardzo się nie różni. Tak samo robi się kutię, różnego rodzaju dania z ryb, dziczyznę, kaczki. Rosjanie siedzą przy tym jedzeniu i jedzą. Bardzo dużo jest orzechów. Kiedyś było też kolędowanie od domu do domu za jakieś słodycze.

C.M.: – Wyczerpałaś temat, to co ja jeszcze będę dodawał (śmiech). Dwa słowa. Święta w Polsce są bardziej ceremonialne, dostojne. W Hiszpanii Wigilia ogranicza się do zwykłej kolacji rodzinnej. I to wszystko. Nie daje się prezentów, choć ostatnio to się zmienia. 6 stycznia, czyli dzień Trzech Króli, jest ważny. W nocy stawia się na tarasie buty i 3 miski z wodą. Bo wierzy się, że Trzej Królowie przylecą na wielbłądach. Woda jest właśnie dla nich, a buty na prezenty. Kiedyś były małe i jeszcze się mieściły w butach. Dzisiaj laptopa raczej nikt tam nie włoży. Złe dzieci dostają węgiel. 26 grudnia to jest dzień żartów. Taki prima aprilis. Mówimy na to Dzień Niewiniątek. Jeśli chodzi o dania, to są mało specyficzne. Dużo owoców morza. W Wigilię je się również mięso, nie ma postu. Choinka nie jest taką ważną sprawą. Za to w każdym domu jest szopka. Czasem ceramiczne figurki z szopek układa się w wielkie miasta. Sylwester jest ciekawie podzielony, ponieważ do północy nie można wychodzić. To rodzinna impreza. O północy toczy się pewnego rodzaju wyścig. Każda osoba ma przygotowane 12 winogron i w czasie, w którym wybija północ toczy się wyścig, kto pierwszy zje te winogrona. Jeśli się zdąży zjeść szybko, to będzie szczęśliwy rok. Po północy zaczyna się impreza. Ludzie wychodzą z domów, witają się ze znajomymi, przyjaciółmi, chodzą od jednego miejsca do drugiego i tak się bawią aż do rana.

▲ Czym jest dla was popularność?

W.J.: – Na pewno odczuwamy jej skutki. Ci, którzy nas znają i mają w jakiś sposób z nami do czynienia, na pewno głupot na nasz temat opowiadać nie będą. Natomiast ci, którzy mają żale sami do siebie, muszą na kimś się wyładować. Często mówią o nas „gwiazdy". Mnie się wydaje, że my jesteśmy po prostu uczestnikami programu „Europa da się lubić". Gwiazdą to na pewno jest Maryla Rodowicz czy Beata Tyszkiewicz. Gdyby nie udział w programie, przynajmniej w moim przypadku, to nigdy bym w sobie nie odkryła tego, że potrafię napisać książkę.

C.M.: – W Polsce bardzo łatwo się dolepia ksywę „Gwiazda". I tak naprawdę my nie mamy na to wpływu. Często trzeba się z tym po prostu pogodzić. Z drugiej strony mam wrażenie, że Polacy są narodem bardzo krytycznym. Mają duży dystans, i to im się chwali. I nie łatwo kupują to, że ktoś jest „gwiazdą", przeciwnie, często takie osoby krytykują. Mam duży dystans do popularności. Dlatego przede wszystkim, że stało się to bardzo przypadkowo. I myślę, że każdy z nas – ludzi z ulicy, którzy gdzieś tam się nagle pojawili, od kilku lat zadaje sobie pytanie: czy dalej podążać w tym kierunku, czy jednak nie? Za tym idą szanse. To, że jest się rozpoznawalnym, powoduje, że jest się narażonym na różnego rodzaju krytykę. Chodzi o to, żeby być sobą.

▲ A jakie macie marzenia? I od razu w drugą stronę – lęki i obawy?

W.J.: – Lęki i obawy? Nie mam.

C.M.: – Zastanów się. Ja odpowiem (śmiech). Marzenia. Wyjazd. Ale nie do Madrytu, bo to jest bardzo realne. Do Ameryki Południowej. Jeszcze nie byłem. Moim drugim marzeniem jest skończyć studia wreszcie, bo jestem wiecznym studentem. 7 lat już studiuję. A to nie jest medycyna. A lęki i obawy? Wszyscy się boją tego samego. Utraty najbliższych, śmierci. A ja się bardzo boję zmarnowania życia. Myślę, że każda decyzja jest bardzo istotna.

W.J.: – Ja przeżyłam i przeżywam dobre życie. Dużo rzeczy w nim naprawdę się spełniło. Zawsze marzyłam o tym, żeby mieć dzieci – mam dwie piękne córki. Chciałam być babcią i mam wnuczkę, małą Polę, ma 3 latka. I zdradzę tajemnicę, że moja starsza córka jest w ciąży! Chciałabym, żeby młodsza córka wyszła za mąż. Żeby trafiła na fajnego, przystojnego, bogatego mężczyznę. Żeby im się w życiu wszystko układało. A lęki i obawy? Nie obawiam się. Każda trudność czy niepowodzenie zawsze jest do rozwiązania. Nie wolno tracić odwagi, siły ducha. Kiedyś przeczytałam, że nasz życiowy kalendarz nie zawsze składa się z białych i czarnych kartek. I nawet jeśli na początku są same czarne, to kiedyś pojawią się białe.

Fot. A. Zgiet

Conrado Moreno i Walentyna Jałocha podpisywali książkę

▲ Zbliżają się święta. Macie jakieś wymarzone prezenty?

W.J.: – Rosjanie są bardzo praktyczni. Kiedy kupuję prezenty, to chcę, żeby służyły całej rodzinie. Trudno teraz dogodzić szczególnie osobom młodym. Moda się zmienia bez przerwy. Czyli raczej praktyczne: odkurzacz, mikser, książki. Dobrze robię na drutach, kiedyś robiłam wszystkim swetry. A mój wymarzony prezent? Szlafrok. Naprawdę. Chciałabym mieć taki cieplutki, ze sznurkiem, żeby można było się nim otulić. Co roku czekam na ten szlafrok. Mam nadzieję, że w końcu się go doczekam.

C.M.: – To teraz, jak to przeczytają, to dostaniesz 50 (śmiech). Jeśli chodzi o mnie, to lubię prezenty robione, szczególnie przez moją siostrę. Bardzo się stara. Prezent ma świadczyć o tym, że zastanawiałeś się nad daną osobą, że ją dobrze znasz i chcesz jej coś przekazać. Siostra haftuje na chustach poezję albo cytaty. Dobry prezent powinien być na lata.

▲ I tego Wam życzę. Dziękuję za rozmowę. Wesołych Świąt!

– Mamy dla was dwie książki „Europa w kuchni" z autografami. Dzwońcie dziś o godz 11 pod nr 085 748 74 66. ▲

reklama

Sukces >> Osiemnastolatek gra w Teatrze Muzycznym Roma w Warszawie

Kasper, co z ciebie wyrośnie!

Kasper Zborowski-Weychman uwielbia przyrodę. – Dorastałem w najpiękniejszym zakątku kraju – mówi.

Trzeba mieć talent i odwagę. Albo, tak jak ja, dobrego tatę – tak tłumaczy swój wielki sukces Kasper, suwalczanin, który wkrótce zagra w musicalu teatru Roma.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Próbuje od lat udowodnić światu, że chłopak z prowincji może zrobić karierę. I ma na to niezbite dowody. W blokowym mieszkaniu, w pokoju osiemnastolatka nie mieszczą się różne, festiwalowe nagrody, a za dwa miesiące wystąpi w musicalu „Upiór". Razem z aktorami znanego teatru warszawskiego Roma. – Strasznie się boję tego występu – wyznaje. – Na scenie będę musiał zatańczyć, a mama mówi, że ruszam się jak słoń.

Co z ciebie wyrośnie?

Kasper to jedynak w suwalskiej, nauczycielskiej rodzinie. Niektórzy żartują, że urodził się z mikrofonem. I chyba mają rację. Chłopak śpiewa niemal od kołyski. Pierwszy raz wystąpił publicznie, kiedy skończył trzy lata. Na zorganizowanym w przedszkolu występie wykonał swój pierwszy przebój „Kto za tobą w szkole ganiał". Pamięta to do dzisiaj. Wystąpił w specjalnie zakupionym na tę okazję dżinsowym stroju. Owacjom nie było końca. Widownia nie chciała wypuścić Kasperka z sali. Pięć lat później stanął już na „poważnej" scenie i przywiózł do domu pierwszą nagrodę.

– Pochodzę z muzykalnej rodziny – zaczyna opowiada Kasper. – Mój dziadek pięknie śpiewał.

Mama z powodzeniem próbowała swoich sił w chórze, a tata z gitarą w ręku. I to on właśnie wymyślił, że Kasper powinien być artystą.

– Jest strasznie uparty – śmieje się chłopak. – Zamiast kupić sobie dom z basenem, ciągał mnie po festiwalach.

A małego Kasperka, jak to w życiu często bywa, na początku do mikrofonu wcale nie ciągnęło. Wolał bawić się z kolegami na podwórzu, zajadać lody i kopać piłę.

– Niestety, tata mnie pilnował – opowiada Kasper. – Na wiele rzeczy mi nie pozwalał, często miałem jakieś kary. Niemal bez przerwy łapał się za głowę i powtarzał: Boże, co z Ciebie wyrośnie?! Dziś potrafię docenić jego poświęcenie. Kiedyś próbowałem się buntować. I, przyznam szczerze, teraz jest mi trochę z tego powodu głupio.

Pierwszy wielki sukces osiągnął w wieku trzynastu lat. W Chodzieży, na największym festiwalu dziecięcym i młodzieżowym, wyśpiewał pierwsze miejsce. Później sukces powtórzył. Przywiózł też laury z międzynarodowego festiwalu w Koninie, a zaraz potem wielką... przegraną z Tarnobrzegu.

– Chciałem się postawić. Trzy dni przed występem zjadłem lody i padł mi głos. Skrzeczałem jak żaba. Dziś ogromnie tego żałuję.

Kilka kolejnych lat to pasmo ciągłych sukcesów. Ogólnopolskie konkursy i nagrody. Międzynarodowe festiwale i zwycięstwa. Śpiewał solo i w zespole. Później trochę przerwy, bo – jak powiada – trudno o dobrą piosenkę dla nastolatka.

Tata prawie płakał

Sześć lat temu otrzymał propozycję udziału w castingu. Telewizyjna „Jedynka" poszukiwała prowadzących do programu „5-10-15". Zgłosiło się ponad 200 osób. Kasper był jednym z dwóch, które otrzymały propozycję współpracy.

– Byłem szczęśliwy i przestraszony. Program na żywo, trzeba uważać na wpadki. Ale jakoś poszło – wspomina. – Otarłem się o wielki świat. Zaczęło mi się to podobać.

Nie wstydził się swojej prowincji. Na antenie, kiedy tylko miał okazję, pozdrawiał dzieciaki z Suwałk. Lubił też mówić: A u nas w Suwałkach... Kiedyś nawet zawiózł do programu album o mieście.

– Nie ma czego się wstydzić, nie jesteśmy gorsi – tłumaczy. – Nam jest tylko trudniej zacząć.

Kilka miesięcy temu podniósł sobie poprzeczkę. Wymyślił, że dobrze byłoby zagrać w musicalu. Nadarzyła się okazja. Teatr muzyczny Roma kompletował obsadę do musicalu „Upiór". Casting i ciągnące się w nieskończoność tygodnie oczekiwanie. W końcu zadzwonił telefon i... Tata Kaspra, na wieść o jego sukcesie, prawie się rozpłakał. Nawet nie próbował ukrywać, że jest dumny.

Próby i wciąż próby

– Teatr zmienił całe moje życie – opowiada chłopak. – Musiałem zrezygnować z suwalskiej szkoły. Przeniosłem się do Warszawy, zapisałem do liceum o profilu artystycznym. Mam indywidualny tok nauczania. Inaczej się nie da. Bywa, że po kilkanaście godzin dziennie spędzam na próbach w teatrze, a do szkoły chodzę wtedy, kiedy mam czas. To wcale nie znaczy, że nauczyciele nam pobłażają. Jak trzeba coś zaliczyć, to trzeba. Nie ma zmiłuj się.

W wolnych chwilach komponuje i śledzi życie polityczne. Interesuje go polityka, ale nigdy nie chciałby jej uprawiać. Woli swój magiczny świat. Kiedy ma chandrę, wpada do zaprzyjaźnionego zespołu i „wali w perkusję".

– Lubię też maratony po klubach nocnych – przyznaje. – Można tam spotkać ciekawych ludzi, porozmawiać. To tam nawiązuje się potrzebne w show-biznesie znajomości.

Do rodzinnego miasta przyjeżdża tylko na święta.

– Tęsknię za „starymi" kątami, ale nie mam czasu – mówi. – Muszę trochę dorabiać. Rodziców nie byłoby stać na moje całkowite utrzymanie.

Ma swoje marzenia

Kasper Zborowski-Weychman ma plany na przyszłość. Najpierw chciałby dobrze zdać maturę. A później będzie próbował swoich sił na akademii teatralnej lub muzycznej. Co z tego wyjdzie, jeszcze nie wiadomo.

– Wiem, że czeka mnie ogromna praca, ale jeśli się uda, to satysfakcja też będzie wielka – mówi.

Dziś nie czuje się artystą.

– Ja dopiero się uczę – uważa. – Co z tego będzie, nie wiem. Żyję w dziwnym świecie. Może bowiem być tak, że którego dnia zadzwoni telefon i moje życie zmieni się radykalnie. Mam nadzieję, że tylko na lepsze.

Kasper pewien jest tylko jednego, swojego wielkiego marzenia. Od trzech lat pragnie, by zaśpiewać na Broadwayu. ▲

Fot. na okładce, opr. graf., składa: R. Mogilewski

Wśród nocnej ciszy

1. Wśród nocnej ciszy
głos się rozchodzi:
Wstańcie, pasterze,
Bóg się nam rodzi!
Czym prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pośpieszajcie
Przywitać Pana.

2. Poszli, znaleźli
Dzieciątko w żłobie
Z wszystkimi znaki
danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zawołali
Z wielkiej radości:
Chleba i wina.

3. Ach, witaj Zbawco
z dawna żądany,
Cztery tysiące
lat wyglądany
Na Ciebie król, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił.

4. I my czekamy
na Ciebie, Pana,
A skoro przyjdziesz
na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod postacią
Chleba i wina.

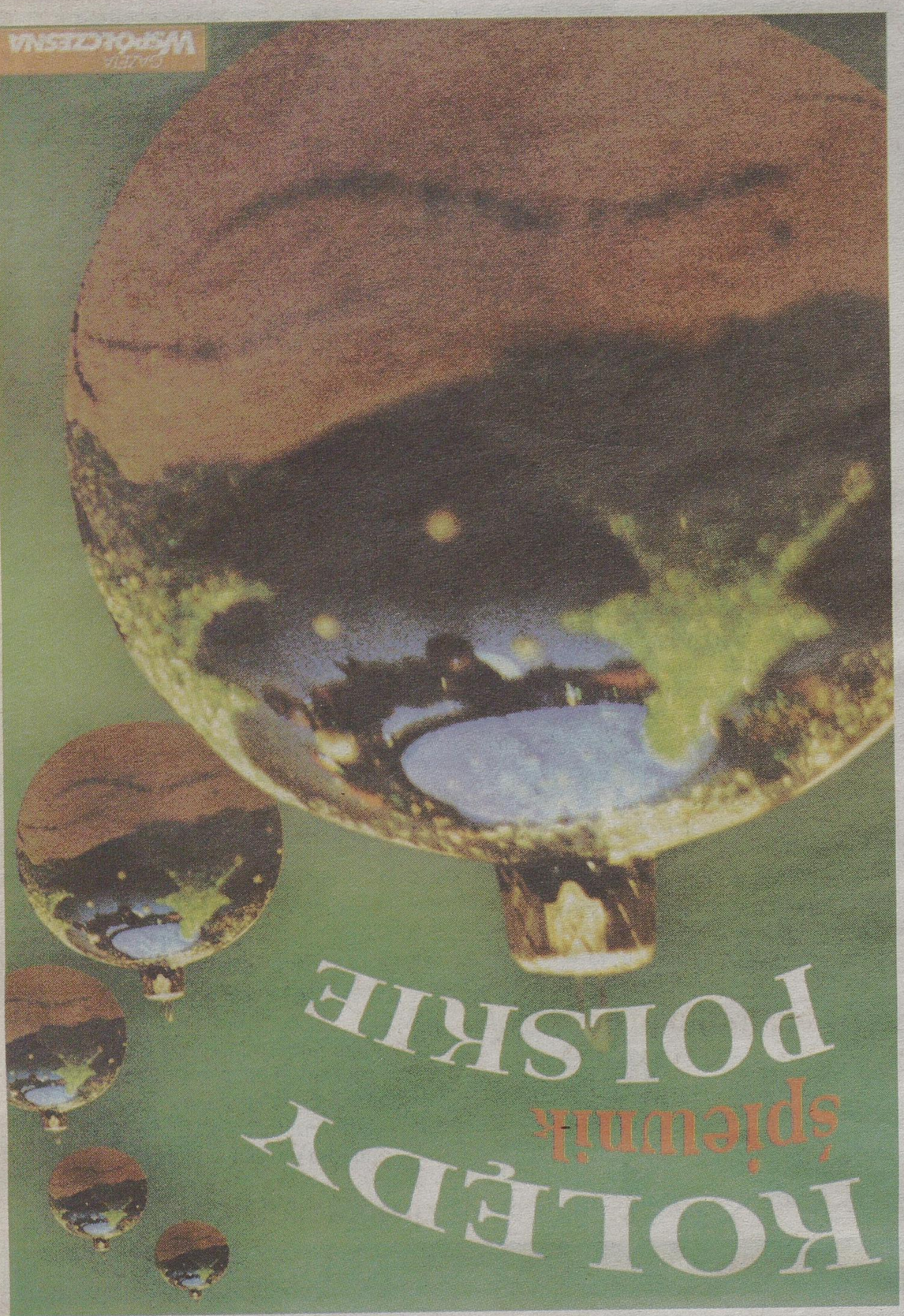

Jezusa narodzonego

1. Jezusa narodzonego wszyscy witajmy,
Jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy;
oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło,
skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.

2. Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie,
że to Bóg i Człowiek prawy leży na sianie;
oddajmy wesoło...

3. Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję,
że Go będziem widzieć w niebie, mówiąc to śmiele;
oddajmy wesoło...

4. Oddajmy za mirę miłość na dowód tego,
że Go nad wszystko kochamy, z serca całego;
oddajmy wesoło...

5. Przyjmij, Jezu, na kolędę te nasze dary,
przyjmij serca, dusze nasze za swe ofiary,
byśmy kiedyś w niebie, posiąść mogli Ciebie
posiąść mogli Ciebie na wieki wieków.

Jezus malusieńki

Jezus malusieńki leży wśród stajenki,
Płacze z zimna, nie dała Mu matusia sukienki.

Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,
W który dziecię uwinąwszy, siankiem Je okryła,

Nie ma kolebeczki, ani poduszeczki,
We żłobie Mu położyła siana pod główeczki.

Gdy dziecina kwili, patrzy w każdej chwili,
Na dzieciątko boskie w żłóbku, oko Jej nie myli.

Panienka truchleje, a mówiąc łzy leje:
O mój synu! Wola Twoja, nie moja się dzieje.

Tylko nie płacz, proszę, bo żalu nie zniosę,
Dosyć go mam z męki Twojej, którą w sercu noszę.

Lulajże Jezuniu

1. Lulajże Jezuniu, moja perełko,
Lulaj ulubione me Pieścidełko.
Lulajże, Jezuniu, lulajże lulaj!
A Ty Go, Matulu w płaczu utulaj.

2. Zamknijże znużone płaczem powieczki,
Utulże zemdlone łkaniem wardżeczki.
Lulajże...

3. Lulajże, piękniuchny nasz Aniołeczku.
Lulajże wdzięczniuchny świata Kwiateczku.
Lulajże...

4. Lulajże, Różyczko najozdobniejsza,
Lulajże, Lilijko najprzyjemniejsza.
Lulajże...

Anioł pasterzom mówił

1. Anioł pasterzom mówił:
Chrystus się wam narodził
w Betlejem, nie bardzo podłym mieście.
Narodził się w ubóstwie
Pan waszego stworzenia.

2. Chcąc się dowiedzieć tego
poselstwa wesołego,
bieżeli do Betlejem skwapliwie.
Znaleźli dziecię w żłobie,
Maryję z Józefem.

3. Taki Pan chwały wielkiej,
uniżył się Wysoki,
pałacu kosztownego żadnego
nie miał zbudowanego
Pan waszego stworzenia.

4. O dziwne narodzenie,
nigdy niewysławione!
Poczęła Panna Syna w czystości,
porodziła w całości
Panieństwa swojego.

5. Już się ono spełniło,
co pod figurą było:
Arona różdżka ona zielona
stała się nam kwitnąca
i owoc rodząca.

6. Słuchajcież Boga Ojca,
jako wam Go zaleca:
Ten ci jest Syn najmilszy, jedyny,
w raju wam obiecany,
Tego wy słuchajcie.

7. Bogu bądź cześć i chwała,
która byś nie ustała,
jako Ojcu, tak i Jego Synowi
i Świętemu Duchowi,
w Trójcy jedynemu.

Ach ubogi żłobie

1. Ach ubogi żłobie,
Cóż ja widzę w tobie?
Droższy widok niż ma niebo,
W maleńkiej osobie.

2. Zbawicielu drogi,
Jakżeś to ubogi,
Opuściłeś śliczne niebo,
Obrałeś barłogi.

3. Czyżeś nie mógł Sobie,
W największej ozdobie,
Obrać pałacu drogiego,
Nie w tym leżeć żłobie?

4. Gdy na świat przybywasz,
Grzechy z niego zmywasz,
A na zmycie tej sprośności,
Gorzkie łzy wylewasz.

5. Któż tu nie struchleje,
Wszystek nie zdrętwieje
Któż Cię widząc płaczącego,
Łzą się nie zaleje,

6. Na twarz upadamy,
Czołem uderzamy,
Witając Cię w tej stajence
Między bydlętami.

7. Zmiłuj się nad nami,
Obmyj z grzechów łzami,
Przyjmij serca te skruszone,
Które Ci składamy.

Medycy świata

1. Medycy świata, monarchowie,
Gdzie śpieszmie dążycie?
Powiedzcież nam, Trzej Królowie,
Chcecie widzieć Dziecię?
Ono w żłobie, nie ma tronu,
I betla nie dzierży,
A proroctwo jego zgonu,
Już się w świecie szerzy.

2. Medycy świata, złość okrutna,
Dziecię prześladuje.
Wiedź okropna, wiedź to smutna,
Herod śpiesk knuje:
Nic monarchów nie odstrasza,
Do Betlejem śpieszą,
Gwiazda Zbawcę im ogłasza,
Nadzieją się cieszą.

3. Przed Maryją stają społem,
Niosą Panu dary.
Przed Jezusem biją czołem,
Składają ofiary.
Trzykroć szczęśliwi królowie,
Któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie,
Patając z miłości?

4. Tak, jak każa nam kapłani,
Damy dar troisty:
Modły, prace niosąc w dani,
I żar serca czysty.
To kadzidło, mirę, złoto
Niesiem, Jezu szczerze,
Co dajemy Ci z ochotą,
Od nas przyjm w ofierze.

Jakaż to gwiazda

1. Jakaż to gwiazda świeci na Wschodzie,
gwiazda nowego imienia?
Medycy wołają: „Cieszsz się narodzie,
to gwiazda twego zbawienia.”
Biegną Królowie za jej promieniem
a za Królami tłum ludu;
bo im ta gwiazda świeci zbawieniem,
bo im zwiastuje cud cudu.

2. Ten, co nam później miał być przykładem
w miłości i pośwęceniu,
dziś niezgłębionych wyroków śladem
zrodzon w nędzy, poniżeniu.
W garstce bratogu skrył świętą głowę,
palmę świątości męczeństwa,
co światu życie miata dać nowe,
nad błędem odnieść zwycięstwa.

3. Panie, ta gwiazda, co Mędrców wiodła
do Chrystusowej kołyski,
niech nas do Twego prowadzi źródła,
świątowe przyćmi połyski.
Do ostatniego życia zanika
Boskiego światła udziela,
byśmy tam zaszli po jej promyku,
do świętych stóp Zbawiciela.

W żłobie leży

1. W żłobie leży, któż pobieży
Kolędować małemu
Jezusowi Chrystusowi
Dziś nam narodzonemu?
Pastuszkowie przybywajcie
Jemu wdzięcznie przygrywajcie
Jako Panu naszemu!

2. My zaś sami z piosneczkami
Za wami się śpieszmy,
I tak tego, maleńkiego,
Niech wszyscy zobaczmy:
Jak ubogo narodzony,
Płacze w stajni położony,
Więc go dziś ucieszmy.

3. Naprzód tedy, niechaj wszędy
Zabrzmi świat w wesołości,
Że posłany nam jest dany
Emmanuel w niskości!
Jego tedy przywitajmy,
Z aniołami zaśpiewajmy
Chwała na wysokości!

4. Witaj, Panie, cóż się stanie,
Że rozkosze niebieskie
Opuściłeś a zstąpiłeś
Na te niskości ziemskie?
Miłość moja to sprawiła,
By człowieka wywyższyła
Pod nieba emipryjskie.

5. Przecz w żłóbeczku, nie w łóżeczku,
Na sianku położony.
Precz z bydlęty, nie z panięty,
W stajni jesteś złożony.
By człek sianu przyrównany,
Grzesznik bydlęciem nazwany
Przeze Mnie był zbawiony.

Gdy śliczna Panna

1. Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:
Li li li li laj, moje Dzieciąteczko,
li li li li laj, śliczne Paniąteczko.

2. Wszystko stworzenie, śpiewaj Panu swemu,
pomóż radości wielkiej sercu memu.
Li li li li laj, wielki królewicu,
li li li li laj, niebieski dziedzicu!

3. Sypcie się z nieba, śliczni aniołowie,
śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie:
Li li li li laj, mój wonny kwiateczku,
li li li li laj, w ubogim żłobeczku.

4. Cicho wietrzyku, cicho południowy.
Cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy.
Li li li li laj, wielki królewicu,
li li li li laj, niebieski dziedzicu!

5. Cicho bydlątka parą swą chuchajcie,
ślicznej Dziecinie snu nie przerywajcie.
Li li li li laj, wielki królewicu,
li li li li laj, niebieski dziedzicu!

6. Nic mi nie mówisz, o Kochanie moje,
przecież pojmuję w sercu słowa Twoje
Li li li li laj, wielki królewicu,
li li li li laj, niebieski dziedzicu!

7. Śpijże już sobie, moja Perło droga,
niech Ci snu nie rwie żadna przykra trwoga.
Li li li li laj, wielki królewicu,
li li li li laj, niebieski dziedzicu!

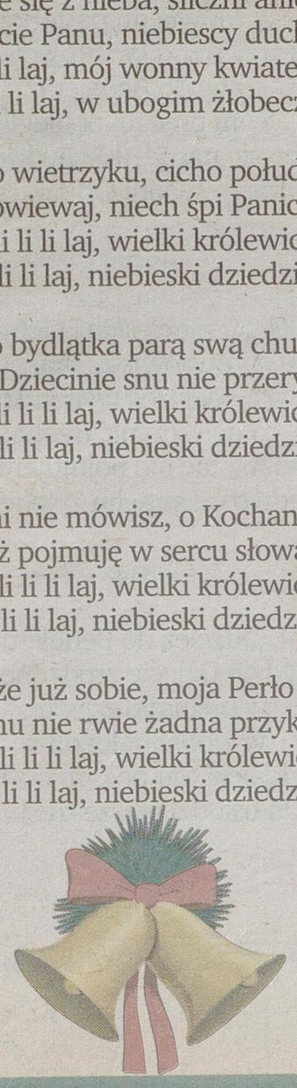

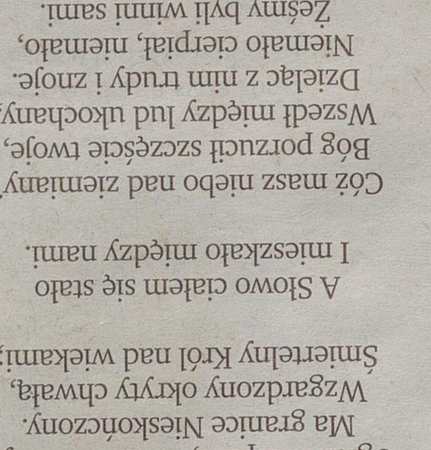

Hej kolęda, kolęda

1. W grudniowe noce, w zimowe noce,
Dzieciątko Boże z zimna dygoce.
Idzie przez pola pokryte szronem,
wiatr Mu wydzwania piosnki znajome.

Ref. Hej kolęda, kolęda, hej kolędy to czas.
Kto ogrzeje rączęta, kto schronienie Mu da?

2. A dookoła okna się srebrzą
Przy sutych stołach piją i jedzą
I Dobrą Nowinę świętują wszędzie
O tej Dziecinie, o tej kolędzie.

3. I tyle tych okien i domów tyle,
Może Go schronią choćby na chwilę,
I może przygarną do serca ludzie,
Może nakarmią, nim dalej pójdzie.

4. A świeczki się jarzą na świerkach zielonych
I złote gwiazdy wieńczą korony,
I zewsząd płynie kolęda święta,
Lecz o Nim, o Nim, nikt nie pamięta.

Wesoła nowinę

1. Wesołą nowinę, bracia słuchajcie,
Niebieską Dziecinę ze mną witajcie.

Jak miła ta nowina! Mów, gdzie jest ta Dziecina?
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.

2. Bogu chwałę wznoszą na wysokości,
pokój ludziom głoszą duchy świątości.

Jak miła...

3. Panna nam powiła Boskie Dzieciątko,
pokłonem uczciła to Niemowlątko.

Jak miła...

4. Którego zrodziła, Bogiem uznała,
i Panną, jak była, Panna została.

Jak miła...

5. Królowie na Wschodzie już to poznali
i w Judzkim narodzie szukać jechali.

Jak miła...

6. Gwiazda najściślejsza ich ośwecita,
do szopy w Betlejem zaprowadzita.

Jak miła...

7. Znaleźli to Dziecię i Matkę Jego.
Tam idźcie, znajdziecie Syna Bożego!

Jak miła to nowina!
Już wiemy, gdzie Dziecina.
Wszyscy tam pobieżymy i ujrzymy.

Bóg się rodzi, moc truchleje

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony.
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony.
Wzgardzony okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami;

A Słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Cóż masz niebo nad ziemianę?
Bóg porzucił szczęście twoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzielaç z nim trudy i znoje.
Niemało cierpiał, niemało,
Żeśmy byli winni sami.

A Słowo...

W cichą noc, w śnieżną noc
Jaworzyńska Pani daj
Nowo narodzoną Nadzieję,
Byśmy nieśli ją przez zawieję
I przez cały nasz Kraj! (2 x)

Cicha noc, święta noc

W cichą noc, w śnieżną noc
Wśród gór szliśmy poprzez las.
Nie straszne nam są ciemne smreczyny,
Ni wichura, ni lawiny,
Popatrz, ilu tu nas! (2 x)

Cicha noc, śnieżna noc,
Rusinowa biela lśni.
Śnieg sprowija jodły, ziemię,
A w góralskim Betlejemie
Bóg-Dziecina śpi. (2 x)

Cicha noc, śnieżna noc,
Z Wiktorówek niesie dzwon
Ponad wierchy i doliny
Radość spełnionej Nowiny
Uśpionym miastom i wsiom. (2 x)

W cichą noc, w śnieżną noc

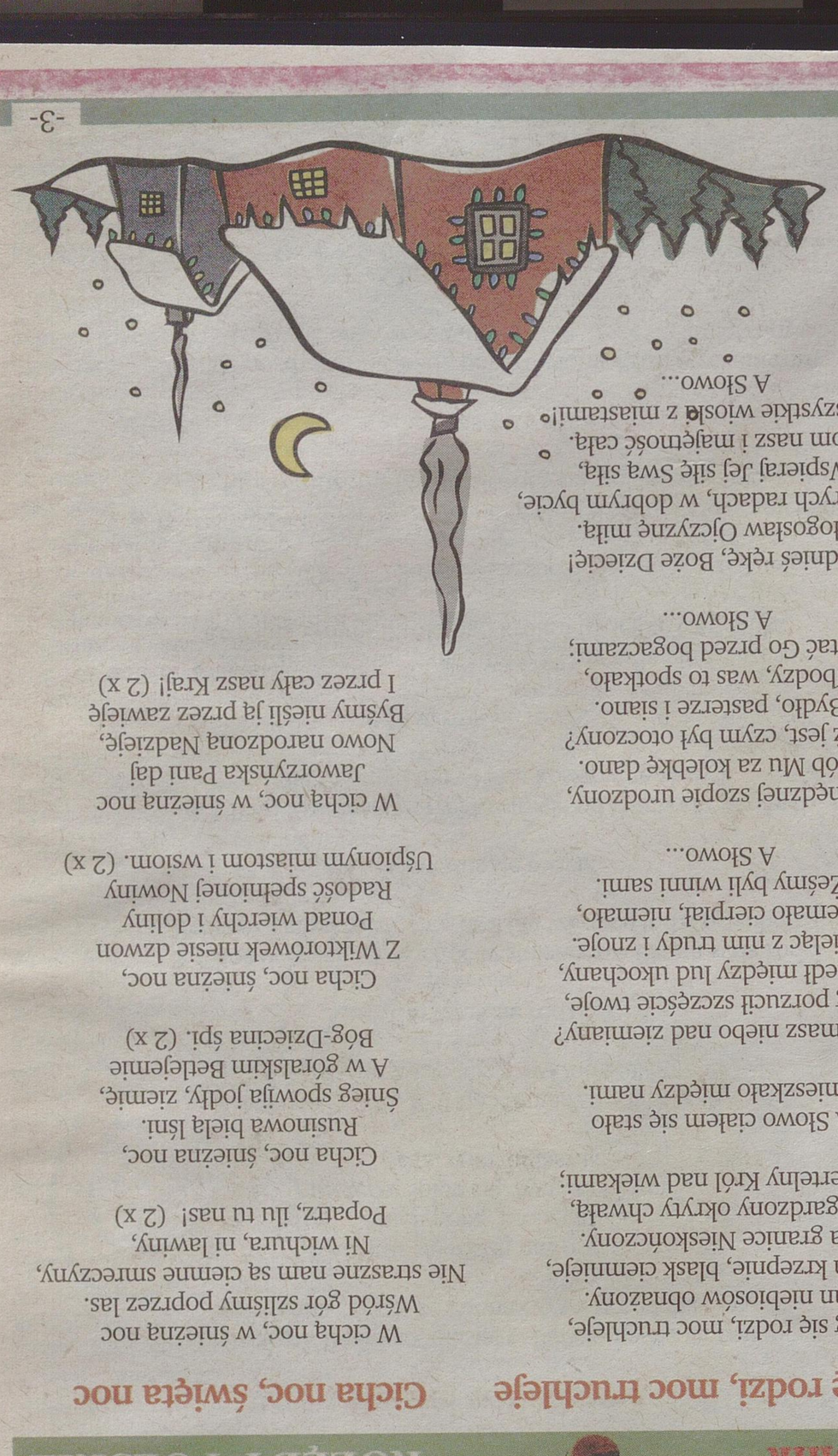

Mizerna, cicha...

1. Mizerna, cicha, stajenka licha,
Pełna niebieskiej chwały.
Oto leżący, na sianku śpiący
O promieniach Jezus mały.

2. Nad Nim anieli w locie stanęli
I pochyleni klęczą,
Z włosy złotymi, z skrzydłami białymi,
Pod malowaną tęczą.

3. Wielkie zdziwienie: wszelkie stworzenie,
Cały świat orzeźwiony;
Mądrość Mądrości, Światłość Światłości,
Bóg – człowiek tu wcielony!

4. I oto mnodzy, ludzie ubodzy
Radzi oglądać Pana,
Pełni natchnienia, pełni zdziwienia
Upadli na kolana.

5. Długo czekali, długo wzdychali,
Aż niebo rozgorzało,
Piekło zawarte, niebo otwarte,
Słowo się Ciałem stało.

6. Hej ludzie prości, Bóg z wami gości,
skończony czas niewoli.
On daje siebie, chwała na Niebie
i pokój ludziom dobrej woli.

7. Oto Maryja, czysta lilija,
Przy niej staruszek drżący,
Stoją przed nami, przed pastuszkami,
Tacy uśmiechający.

8. Radość na Ziemi, Pan nad wszystkimi
Roztacza blask poranny.
Przepaść zawarta, upadek czarta,
Zstępuje Pan nad Pany.

9. Śpi jeszcze senne Dziecię promienne
W ciszy ubogiej strzechy.
Na licach białych, na ustach małych,
Migają się uśmiechy.

10. Jako w kościele, choć ludzi wiele,
Cisza pobożna wieje,
Oczy się roszą, dusze się wznoszą,
Płyną w serca nadzieje.

11. Lulaj Dziecino, lulaj ptaszyno,
Nasze umiłowanie.
Gdy się rozbudzi, w tej rzeszy ludzi
Zbawienie nam się stanie.

Nie było miejsca

1. Nie było miejsca dla Ciebie,
w Betlejem w żadnej gospodzie.
I narodziłeś się Jezu,
w stajni w ubóstwie i chłodzie.
Nie było miejsca, choć szedłeś,
jako Zbawiciel na ziemię,
by wyrwać z czarta niewoli,
nieszczęsne Adama plemię.

Nie było miejsca, choć szedłeś,
ogień miłości zapalić,
i przez swą mękę najdroższą
świat od zagłady ocalić.

2. Gdy lisy mają swe nory
i ptaki swoje gniazdeczka
dla Ciebie miejsca nie było,
musiałeś szukać żłóbeczka.
A czemuż, Jezu, na świecie,
tyle łez, jęków, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie,
w niejednej człowieczej duszy.

Nie było miejsca, choć szedłeś,
ogień miłości zapalić,
i przez swą mękę najdroższą
świat od zagłady ocalić.

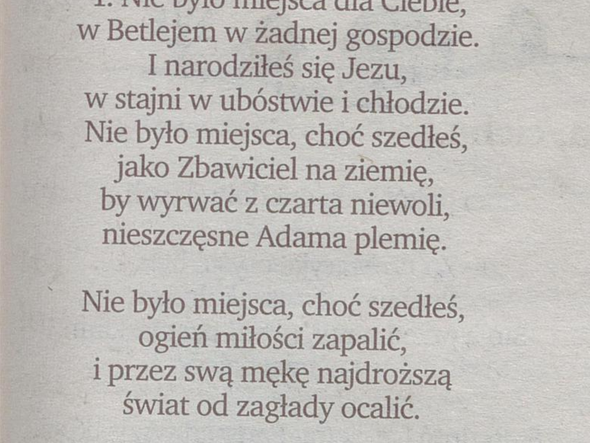

Oj, maluśki, maluśki

1. Oj, maluski, maluski, maluski,
jako rękawicka.
Alboli tyz jakoby, jakoby
kawałecek smycka.

2. Cy nie lepiej by Tobie, by Tobie
siedzieć było w niebie.
Wsak Twój Tatuś kochany, kochany
nie wyganiał Ciebie.

3. Tam wciornaska wygoda, wygoda,
a tu bieda wszędzie.
Ta Ci teraz dokuca, dokuca,
ta i potem będzie.

4. Tam Ty miałeś pościółkę, pościółkę
i mietkie piernatki.
Tu na to Twej nie stanie, nie stanie
ubozuchnej Matki.

5. Tam kukiołki jadałeś, jadałeś z carnuską
i miodem.
Tu się tylko zasilać, zasilać
musis samym głodem.

6. Tam pijałeś ceć jakie, ceć jakie
słodkie małmazyje.
Tu się Twoja gębusia, gębusia
łez gorskich napije.

7. Tam Ci zawse służyły, służyły
prześlicne janioły.
A tu lezys sam jeden, sam jeden
jako palec goły.

8. Hej, co się więc takiego, takiego
Tobie, Panie stało,
żeś się na ten kiepski świat, kiepski świat
przychodzić zachciało.

Do szopy, hej pasterze

1. Do szopy, hej pasterze,
Do szopy, bo tam cud!
Syn Boży w żłobie leży,
by zbawić ludzki ród.

Ref.: Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze, grajcie Mu.
Kłaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu.

2. Padnijmy na kolana,
to Dziecię to nasz Bóg,
Witajmy swego Pana;
wdzięczności złóżmy dług.

Ref.: Śpiewajcie...

3. O Boże niepojęty,
kto pojmie miłość Twą?
Na sianie wśród bydlęty,
masz tron i służbę swą.

Ref.: Śpiewajcie...

4. Jezuniu mój najsłodszy,
Tobie oddaję się.
O skarbie mój najdroższy,
racz wziąć na własność mnie.

Ref.: Śpiewajcie...

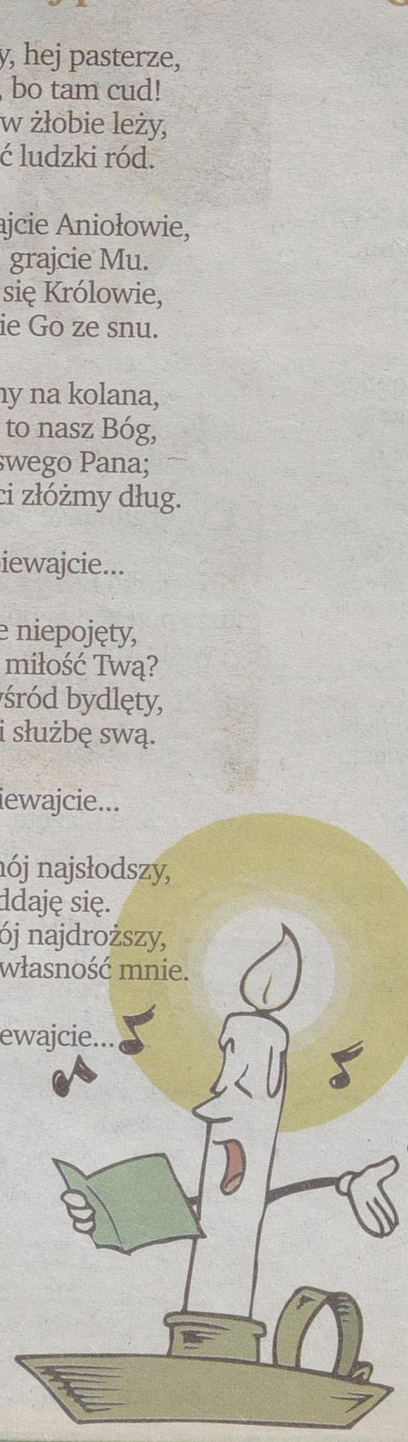

Gdy się Chrystus rodzi

1. Gdy się Chrystus rodzi
i na świat przychodzi,
ciemna noc w jasności
promienistej brodzi,
aniołowie się radują,
pod niebiosy wyśpiewują:

Gloria, gloria, gloria,
in excelsis Deo!

2. Mówią do pasterzy,
którzy trzód swych strzegli,
aby do Betlejem,
czym prędzej pobiegli,
bo się narodził Zbawiciel,
wszego świata Odkupiciel.

Gloria...

3. „O niebieskie Duchy,
i posłowie nieba,
powiedzcież wyraźniej
co nam czynić trzeba:
bo my nic nie pojmujemy,
ledwo od strachu żyjemy".

Gloria...

4. „Idźcież do Betlejem,
gdzie Dziecię zrodzone,
w pieluszki powite,
w żłobie położone:
oddajcie Mu pokłon boski,
On osłodzi wasze troski".

Gloria...

Dzisiaj w Betlejem

1. Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem wesoła nowina,
że Panna czysta, że Panna czysta porodziła Syna.

Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
Anieli grają, króle witają,
pasterze śpiewają, bydlęta klękają,
cuda, cuda ogłaszają.

2. Maryja Panna, Maryja Panna Dzieciątko piastuje,
i Józef stary, i Józef stary Ono pielęgnuje.

Chrystus się rodzi...

3. Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce Panna syna rodzi
Przecież On wkrótce, przecież On wkrótce ludzi oswobodzi

Chrystus się rodzi...

4. I Trzej Królowie, i Trzej Królowie od Wschodu przybyli
I dary Panu, i dary Panu kosztowne złożyli

Chrystus się rodzi...

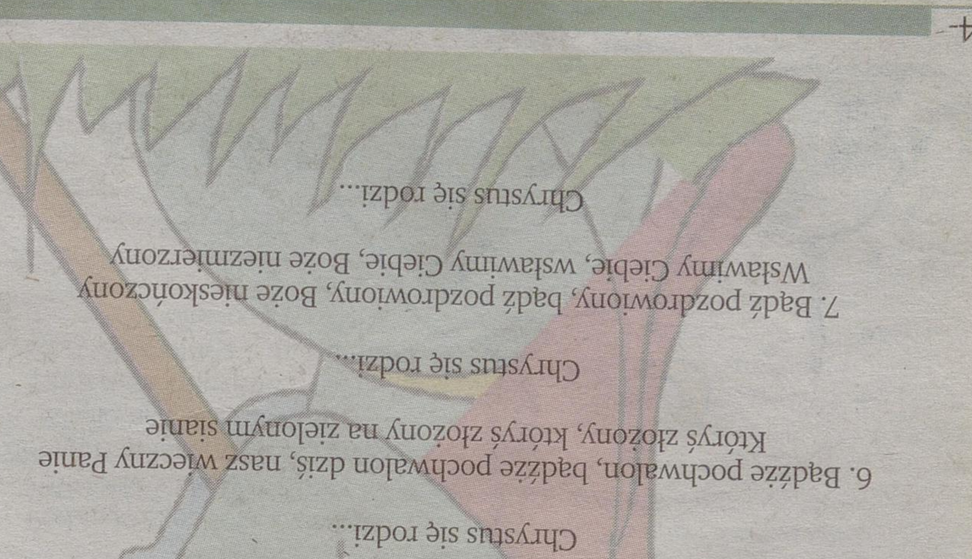

Przybieżeli do Betlejem

1. Przybieżeli do Betlejem pasterze,
Grając skocznie Dzieciątecku na lirze.

Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
A pokój na ziemi.

2. Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ochotnego, o Boże!

Chwała na wysokości...

3. Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
których oni nie słyszeli, jak żywi.

Chwała na wysokości...

4. Dziwili się napowietrznej muzyce
i myśleli, co to będzie za Dziecię?

Chwała na wysokości...

8. My go także Bogiem, Zbawcą już znamy
I z całego serca wszystko kochamy.

Chwała na wysokości...

Pójdźmy wszyscy do stajenki

1. Pójdźmy wszyscy do stajenki,
Do Jezusa i Panienki!
Powitajmy maleńkiego
I Marylę, Matkę Jego.

Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
A pokój na ziemi.

2. Witaj, Jezu ukochany,
Od Patryjarchów czekany,
Od Proroków ogłoszony,
Od narodów upragniony.

Chwała na wysokości...

3. Witaj, Dziecineczko w żłobie,
Wyznajemy Boga w Tobie
Coś się narodził tej nocy
Byś nas wyrwał z czarta mocy.

Chwała na wysokości...

4. Witaj Jezu nam zjawiony:
Witaj dwakroć narodzony,
Raz z ojca przed wieków wiekiem,
A teraz z matki człowiekiem.

Chwała na wysokości...

5. Któż to słyszał takie dziwy?
Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w boskiej osobie
Dwie natury różne sobie.

Chwała na wysokości...

6. I aniełi gromadą pilnują,
Panna czysta wraz z Józefem pilnują.

Chwała na wysokości...

7. Poznali Go Mesjaszem być prawym,
Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym.

Chwała na wysokości...

Społeczeństwo>> Wystarczy wejść do sieci i szkolni znajomi mogą się odnaleźć

Spotkajmy się... w internecie!

Pomysł genialnie prosty, pewnie dlatego zaraziło się nim tylu ludzi. Bo gdzie dziś najłatwiej odnaleźć swego kolegę ze szkoły jak nie w internecie? Na „naszej klasie" można zobaczyć też wojewodę podlaskiego i innych VIP-ów. Wystarczy kliknąć.

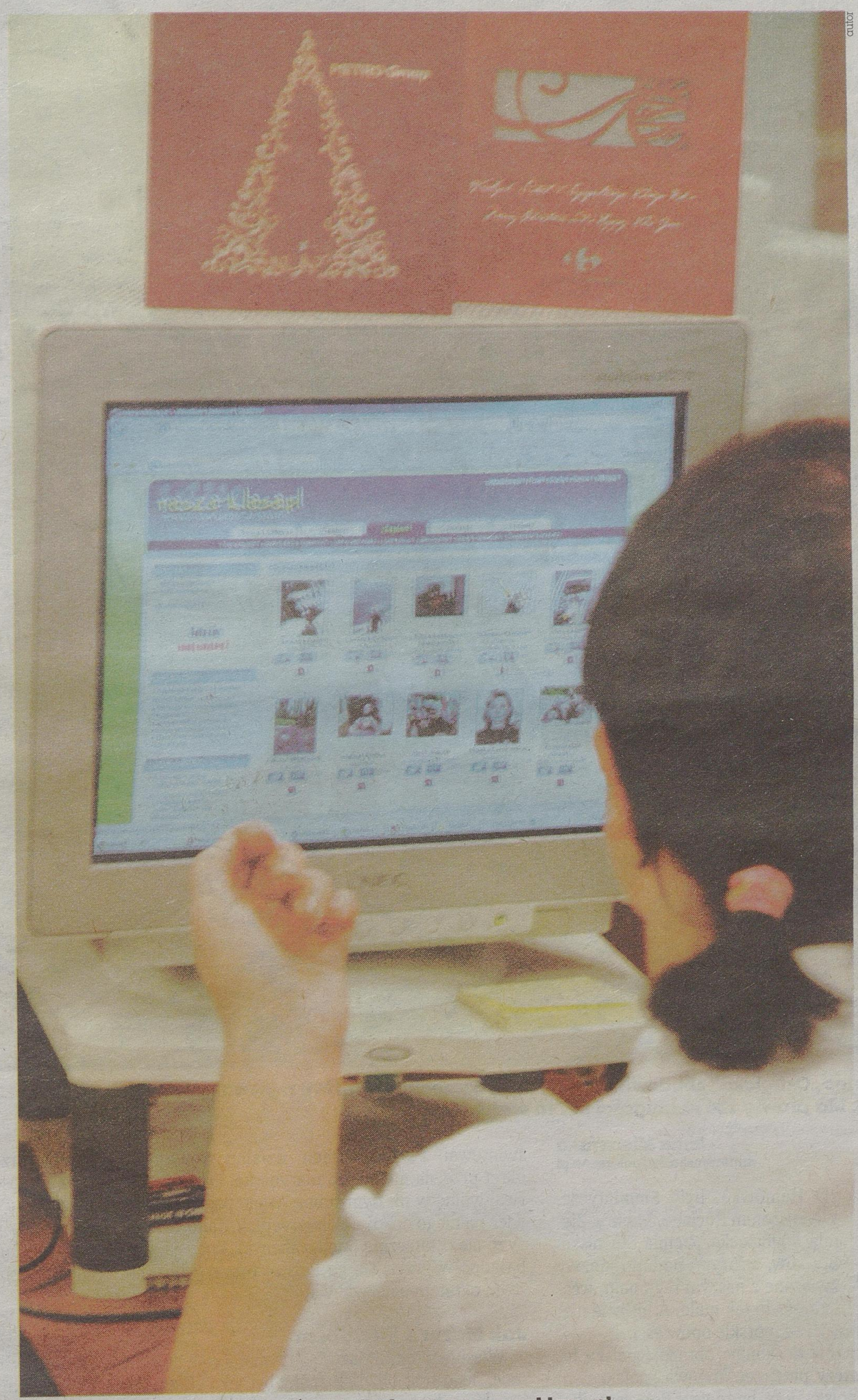

autor

Wejdź i poczuj magię spotkań po latach – www.nasza-klasa.pl

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Miliony użytkowników, tysiące odwiedzin dziennie, najświeższe informacje z życia setek ludzi i sentymentalne spotkania – wszystko to daje swoim użytkownikom jeden z najpopularniejszych ostatnio portali internetowych w Polsce, czyli www.nasza-klasa.pl. Nie próbowałeś jeszcze odnaleźć swoich znajomych ze szkolnej ławki? Wejdź i poczuj magię spotkań po latach!

– Trzeba tylko uważać, bo portal jest wymagający – zabiera naprawdę dużo czasu – ostrzega początkujących Adam Dębski, rzecznik prasowy podlaskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia.

A może się spotkamy?

Adam Dębski na portal wchodzi codziennie, ale zapewnia, że surfuje po nim zaledwie pół godziny. Trudno w to uwierzyć, bo wszyscy, którzy spróbowali, wiedzą, że na stronie nasza-klasa czas mija niepostrzeżenie, a minuty zamieniają się w godziny. Dlaczego? To proste. Na „naszej-klasie" można odnaleźć znajomych ze swoich klas szkolnych, ale i wiele innych osób, które zdążyły się już na portal zalogować (czyli niejako zapisać do swojej klasy). Każdy uczestnik podaje informacje o sobie, zamieszcza zdjęcia swoje i rodziny. Można więc, odkryć, że koleżanka z ławki mieszka w Australii, a kolega z klasy tak się zmienił, że nie sposób go poznać.

Większość uczestników dyskutuje ze swoimi znajomymi na forach. Tak jak wojewoda podlaski Maciej Żywno, którego licealna klasa spotka się zaraz po świętach. Umówienie się byłych uczniów na to spotkanie było możliwe oczywiście tylko dzięki portalowi, bo poza nielicznymi wyjątkami nie utrzymywali oni ze sobą żadnych kontaktów.

– A moja klasa spotka się w sobotę przed świętami – mówi Bartosz Wojda, sekretarz Rady Wojewódzkiej SLD w Białymstoku. – Oczywiście tylko ci, którzy będą na miejscu. Sporo osób wyjechało bowiem za granicę, patrząc na wpisy na portalu, to tak mniej więcej połowa. Ale gdyby nie portal, to reszta też by się raczej nie spotkała. Od siedmiu lat, odkąd skończyliśmy liceum, nie zorganizowaliśmy żadnego spotkania klasowego. Dopiero teraz się udało.

Właśnie absolwenci mieszkający za granicą bardzo często korzystają z możliwości, jakie daje portal „nasza klasa". Prawdopodobnie szukają kontaktu ze znajomymi, których w nowym miejscu zamieszkania nie mają zbyt wielu. Dzięki internetowi mogą szybko znaleźć się w miłym towarzystwie dawnych przyjaciół, podyskutować o problemach wychowawczych z własnymi dziećmi, powspominać nauczycieli.

– To genialnie prosty pomysł. Daje możliwość odnalezienia ludzi, których nie widziało się od dziesiątków lat – zachwyca się Adam Dębski.

Sentymenty czterdziestolatków

„Nasza klasa" należy do grupy tzw. portali społecznościowych, czyli takich, które w internecie tworzą głównie ich użytkownicy, a nie zespół redakcyjny. Twórcy portalu budują tylko ogólne ramy i określają sposób jego funkcjonowania, reszta zależy od ludzi, którzy się na portalu zalogują. Można więc wrzucać zdjęcia, dyskutować na wiele różnych tematów, wyszukiwać bliższych i dalszych znajomych. Na „naszej kasie" jest też miejsce dla nauczycieli, którzy chcieliby podyskutować ze swoimi byłymi czy obecnymi uczniami, ale oni akurat rzadko się w internecie pojawiają.

Podobne portale powstawały w Polsce już wcześniej, jednak nie osiągnęły tak dużej popularności jak „nasza klasa". Twórcy „naszej klasy" też zresztą przyznają, że takiego powodzenia się nie spodziewali. Zakładali stronę adresowaną przede wszystkim do nastolatków obecnie się uczących. Okazało się jednak, że ta idea zachwyciła głównie absolwentów.

– Wielu uczestników to ludzie w wieku ok. 40 lat – zwraca uwagę Andrzej Parafiniuk, prezes Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego, który kilka dni temu też zalogował się na „naszej klasie". – Wszyscy już dawno temu utracili kontakty ze znajomymi ze szkoły, teraz mają możliwość przypomnienia sobie tamtych lat. Takie uderzenie w sentymenty, we wspomnienia, to moim zdaniem klucz do popularności tego portalu.

Sam Parafiniuk nie odnalazł jeszcze zbyt wielu znajomych – do jego klasy „zapisała się" na razie (poza nim) tylko jedna osoba. Ale, jak zapewnia, zrobi wszystko, by wciągnąć tam więcej ludzi. Bo to jednak miła zabawa...

Baza danych czy miejsce spotkań?

Portal „nasza klasa" najpierw odwiedzano rzadko, w ostatnich miesiącach jednak na stronie codziennie loguje się 50 tysięcy osób, a liczba użytkowników przekroczyła już trzy miliony.

– Ale myślę, że ta popularność potrwa jeszcze kilka tygodni, może miesięcy. Potem portal będzie służyć raczej jako baza danych o ludziach niż miejsce wirtualnych spotkań – prognozuje Adam Dębski.

Innego zdania jest Bartosz Wojda z SLD: – Sądzę, że jego popularność będzie się utrzymywała. Ludzie przecież wciąż będą chcieli się spotykać. Poza tym sporo jest tam informacji o charakterze trochę plotkarskim, a to przecież zawsze ludzi interesuje. ▲

Historia >> „Białystok" pływał po całym świecie, a „Wigry", niestety, zatonęły u

Morskie opowieści

Wydawać by się mogło, że nasz region nie ma z morzem nic wspólnego. Może tylko tyle że woj. podlaskie należy do organizacji zrzeszającej regiony nadbałtyckie. A jednak po morzach pływało sporo jednostek związanych z Podlasiem, Mazurami i Mazowszem.

Fot. archiwum

Drobnicowiec „Ostrołęka" zbudowano w 1973 r. w Szczecinie. Do 1998 r. pływał jako statek Polskich Linii Oceanicznych, później go sprzedano. Ma prawie 124 m długości i 17 m szerokości.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Była Hajnówka, były Siemiatycze, Wigry, potem Ruciane, Mamry, Ziemia Białostocka, Ziemia Suwalska. Statków, którym nadano nazwy związane z naszym regionem, wcale nie było tak mało. A historie niektórych to prawdziwe morskie opowieści.

Nazwy statków doskonale obrazują polską historię. Wystarczy przejrzeć archiwa spółek, tworzących dziś polską flotę, by znaleźć Bolesława Bieruta, Dzierżyńskiego czy Nową Hutę. Były też statki, sławiące na cały świat idee bliskie ustrojowi komunistycznemu: Przyjaźń, Praca i Przyszłość. Był też Czech, noszący zresztą wcześniej wysoce kapitalistyczne imię „Kalifornia Express". Czasami udawało się przemycić nazwy innego rodzaju, jak Rusałka czy Nimfa. Albo Adam Mickiewicz, Beniowski czy Jacek Malczewski. Jednak od początku istnienia polskiej floty całe serie statków chrzczono imionami geograficznymi. Nie pomijano ani gór, ani nizin, dlatego właśnie Polska Wschodnia jest tak bogato reprezentowana w polskiej flocie.

Jedna z najciekawszych dla nas morskich opowieści to historia losów torpedowca ORP „Mazur". Nie od razu nosił taką nazwę. I nic dziwnego, budowano go bowiem na zlecenie holenderskiego rządu, pierwotnie miał być okrętem szkoleniowym. Działo się to tuż przed wybuchem I wojny światowej. Po rozpoczęciu działań wojennych okręt przejęła niemiecka marynarka. Okręt przetrwał wojnę w niezłym stanie, wiele państw miało więc na niego ochotę. Najpierw przyznano go Brazylii, ale ostatecznie międzyaliancka Komisja Ambasadorów przyznała go Polsce, razem z bliźniaczym okrętem o nazwie V 108.

Jak Mazur z Kaszubem

Właśnie wtedy „Mazur" otrzymał swoje polskie imię. Jego brat bliźniak znany był jako „Kaszub". Na obu tych okrętach od 1922 r. szkoliły się pierwsze roczniki polskich marynarzy. Stan ten trwałby zapewne bardzo długo, ale w 1925 r. zdarzył się tragiczny wypadek. 20 lipca stojący w stoczni gdańskiej „Kaszub" zatonął z powodu wybuchu kotła. Były ofiary śmiertelne, podejrzewano sabotaż, prowadzono nawet śledztwo. „Mazur" został sam.

W 1929 r. okręt mianowano artyleryjskim okrętem szkolnym. Oznaczało to, że szkolili się na nim przyszli artylerzyści. „Mazur" służył też za eskortę w trakcie ważnych uroczystości, m.in. eskortował pasażerską „Polonię" podczas oficjalnej wizyty prezydenta Ignacego Mościckiego w Estonii.

„Mazura" dwa razy przebudowywano, po raz ostatni w 1937 r. Wtedy ponownie wszedł do służby. 1 września 1939 r. stał w porcie Gdynia. Dowodził nim kpt. mar. Tadeusz Rutkowski. Zaatakowało go niemieckie lotnictwo. W okręt trafiły dwie bomby. Przełamał się na pół i poszedł na dno – razem z 40 osobami na pokładzie! Na szczęście część marynarzy się uratowała i brała potem udział w obronie Oksywia. Do tego celu wykorzystano także ocalałe uzbrojenie. Wrak „Mazura" wydobyli Niemcy i pocięli go na złom.

Smutne losy „Wigier"

Interesujące są też losy statków, które do polskiej floty trafiły w okresie II wojny światowej. „Wigry" kupiono w 1939 r. od angielskiego armatora. Podczas wojny pływały one w konwojach atlantyckich. Niestety, 15 stycznia 1942 roku statek zatonął w drodze z Rejkjaviku do Stanów Zjednoczonych. Silny sztorm wyrzucił go na skały Islandii. Z 27 ludzi załogi ocalały tylko dwie osoby.

Ale nazwa „Wigry" podobała się widać marynarzom i ludziom morza, bo w 1954 r. obdarowali tym imieniem inny statek, znany wcześniej jako „Narocz". Też trafił do Polski w 1939 r., tylko że przypłynął do nas z Grecji. W czasie II wojny światowej brał udział w inwazji na Normandię. Do kraju wrócił w 1946 r. jako jedyny statek Bałtyckiej Spółki Okrętowej. Potem przejęło go państwo i w 1954 r. zmieniono mu imię. Niestety, już trzy lata później „Wigry" oddano na złom.

Bardziej powiodło się „Białemustokowi". Ten drobnicowiec wybudowany został w 1942 r. w Portland, USA. Był to statek wojennej budowy

brzegów Islandii

Nazwy statków doskonale obrazują polską historię. Wystarczy przejrzeć archiwa polskiej floty, by znaleźć Bolesława Bieruta, Dzierżyńskiego czy Nową Hutę.

amerykańskiej, powstały na zlecenie rządu Wielkiej Brytanii. W czasie wojny także pływał w konwojach atlantyckich, od 1951 roku wykorzystywały go Polskie Linie Oceaniczne. „Białystok" kursował na linii północnoazjatyckiej, a od 1961 r. pływał na linii Gdynia – Hawana. Miał 134,6 m długości, 17 m szerokości i silnik parowy. Pływał aż do 1971 r., ostatnie lata w Polskiej Żegludze Morskiej. Na początku lat 70-tych „Białystok" poszedł na złom.

W 1948 r. wybudowano bliźniacze statki „Mazury" i „Warmia". Oba służyły w polskiej flocie do 1974 r., potem sprzedano je greckiemu armatorowi z Pireusu. Od tego czasu pływały pod nowymi nazwami: „Eleni" i „Victoria".

Popłynąć na „Mazowszu"...

Jedynym bliskim nam (nazewniczo) statkiem pasażerskim było słynne „Mazowsze", wybudowane w węgierskiej stoczni i przeznaczone pierwotnie do pływania po Dunaju. W Polsce „Mazowsze" pływało po basenie Morza Bałtyckiego – nie puszczano go w dalsze rejsy, ponieważ statek był uważany za niezbyt udaną konstrukcję. Podobno był niewystarczająco stateczny na niespokojnym morzu. Mówiąc prościej: strasznie na nim bujało, gdy wiał silniejszy wiatr.

Z lat 70-tych pochodzą takie statki jak prezentowana na zdjęciu „Ostrołęka", drobnicowiec „Siemiatycze" i „Zambrów". Ten ostatni był największy. Miał aż 135 m długości i 17,8 m szerokości. Wybudowała go stocznia w Szczecinie. Pływał aż do 1998 r., a zezłomowano go w Indiach.

Nadanie imienia to chwila magiczna. Zarówno wtedy, gdy chrzci się dziecko, jak i wtedy, gdy imię dostaje statek. Będziemy w tej chwili uczestniczyć!

Nasza akcja >> Która pani pojedzie do Chin?

Szukamy matki!

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Statek „Podlasie" właśnie powstaje w chińskiej stoczni na zamówienie Polskiej Żeglugi Morskiej ze Szczecina. Wiadomo już, jak będzie wyglądał i jakie będzie miał imię. Potrzebna jest mu jednak matka chrzestna – osoba, która pomoże mu zrobić pierwszy krok na morskiej drodze.

A ponieważ statek ma nosić nazwę naszego regionu, także matka chrzestna powinna się stąd wywodzić. Która Podlasianka najbardziej zasługuje na to zaszczytne miano? Kogo możemy obdarzyć mianem ambasadora województwa i wysłać do Chin, by tam z honorami reprezentował nas wszystkich? Wskazanie nazwiska nie jest sprawą prostą. „Gazetę Współczesną" o pomoc w poszukiwaniach poprosił właściciel statku, czyli Polska Żegluga Morska.

Nie za młoda, nie za stara...

– Matka chrzestna to powinna być osoba szczególnie zasłużona lub wyróżniająca się w regionie, np. działaczka społeczna, wybitna nauczycielka, sportsmenka, pisarka, dziennikarka, słowem osoba, która jest wyjątkowa i jest ważna dla regionu – mówi Małgorzata Pasiewicz z Polskiej Żeglugi Morskiej. – Jeśli chodzi o wiek, najlepiej, żeby nie była zbyt młoda (np. 18-letnia miss) lub zbyt sędziwa (np. 80-letnia), bo musi zachować w sobie tyle energii, by kontaktować się pośrednio i bezpośrednio ze statkiem i załogą. W ostatnich seriach statków Polskiej Żeglugi Morskiej były to m.in. w przypadku m/s „Warmia" – żeglarka, m/s „Kujawy" – szefowa Zespołu Pieśni i Tańca, m/s „Podhale" – sportsmenka, najlepiej powożąca góralka na Podhalu.

Wybór nie jest więc prosty. Wierzymy jednak, że nasi czytelnicy znajdą wśród Podlasianek przynajmniej kilka zasługujących na to, by zostać matką chrzestną tak potężnego chrześniaka. „Podlasie" będzie bowiem statkiem o imponujących rozmiarach – ale to zdradzimy dopiero po świętach.

Butelka musi się stłuc!

Wybierając kandydatki, pamiętajcie Państwo, że matka chrzestna statku ma poważne zadania do wypełnienia. Przede wszystkim musi wziąć udział w uroczystości wodowania, czyli w swoistym morskim chrzcie. „Podlasie" będzie chrzczone w czerwcu 2008 r., oczywiście w Chinach, naszą wybrankę czeka więc daleka podróż. Jej sponsorem będzie Polska Żegluga Morska, dla matki chrzestnej taki wyjazd może być więc przygodą życia.

W czasie wodowania matka nadaje statkowi imię, a potem uderza o jego burtę butelką szampana. Trzeba to zrobić umiejętnie: nie za mocno, by burta po uroczystości wciąż była cała, ale i nie za słabo, ponieważ butelka musi się stłuc! Gdyby się nie stłukła, źle by to wróżyło statkowi na przyszłość, oj źle...

Na uroczystości rola matki chrzestnej się jednak nie kończy. Przez wszystkie następne lata powinna bowiem utrzymywać kontakt z załogą. Często chrzestne czują się odpowiedzialne za ludzi ze „swego" statku, spotykają się z nimi w okresie świątecznym (albo przynajmniej dzwonią, by złożyć życzenia marynarzom), dbają o nich, czasem odwiedzają rodziny.

Właśnie dlatego matka chrzestna musi być osoba szczególną. Właśnie dlatego szukamy jej wspólnie, bo – jak mówi przysłowie – gdzie dwie głowy, to nie jedna. A gdzie tyle głów co naszych Czytelników, tam wybór musi być najlepszy! Czekamy na wasze pomysły. Wystarczy wypełnić kupon i wysłać go do nas do 10 stycznia. Od połowy stycznia natomiast będziemy w gazecie zamieszczać listę kandydatek. Zobaczymy, którą uważają Państwo za najlepszą.

Udział w akcji może się okazać przygodą także dla naszego Czytelnika. W plebiscycie można wygrać trzydniową wycieczkę do Ystad!

WYBIERZ Z NAMI MATKĘ CHRZESTNĄ STATKU „PODLASIE"

ZGŁASZAM:

IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA:

KRÓTKIE UZASADNIENIE:

OSOBA ZGŁASZAJĄCA:

IMIĘ I NAZWISKO:

ULICA, NUMER DOMU I MIESZKANIA:

KOD I MIEJSCOWOŚĆ: TELEFON:

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu.

Data i czytelny podpis

Wypełniony czytelnie kupon należy przesłać na adres redakcji

GAZETA WSPÓŁCZESNA

promocja

WIECZNIE ŻYWE HISTORIE

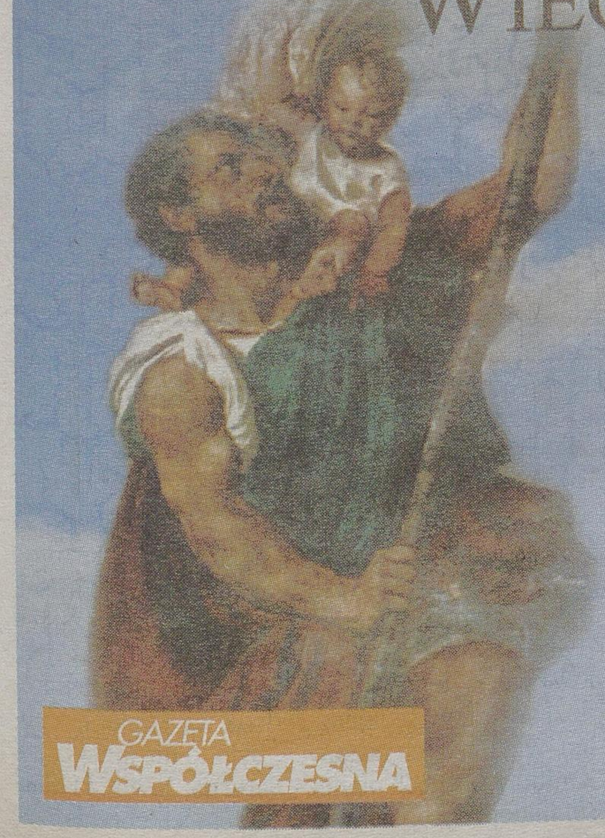

Św. KRZYSZTOF

Usłyszawszy pewnej nocy głos dziecka proszącego o przeniesienie, Krzysztof wziął je na ramiona. Na środku brodu poczuł niezmierny ciężar. Gdy spytał dziecka, kim ono jest, usłyszał: „Jam jest Jezus, twój Zbawiciel".

tylko 9,90 zł

Tom IX już w czwartek 27 grudnia

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Przyjrzyj się swojemu partnerowi i przypomnij sobie najpiękniejsze chwile wspólnego życia. Te święta też mogą być piękne...

▲ RYBY 20 II – 20 III
Pamiętaj o tych, którzy potrzebują pomocy. Teraz naprawdę możesz się wykazać. Jeżeli wyciągniesz do kogoś dłoń, poczujesz się dużo lepiej.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Podczas świąt dowiesz się, że jesteś otoczony przyjaciółmi. Ciesz się więc tymi chwilami i ładuj akumulatory na zbliżające się zimowe miesiące.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Uważaj na żołądek. Nie zjedz wszystkiego ze świątecznego stołu, bo twój organizm może tego nie wytrzymać. Twoje hasło na święta to umiar.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Nie przenoś zmartwień z pracy do domu. Nie możesz wymagać od partnera, by czytał w twoich myślach. Lepiej poddaj się świątecznemu nastrojowi.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Święta upłyną ci pod znakiem podróży i licznych spotkań towarzyskich. I tak będzie aż do Nowego Roku. Poczujesz, jak bardzo jesteś wszystkim potrzebna.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Nigdy nie zadowolisz wszystkich. Zacznij więc myśleć o sobie, a kiedy ty będziesz szczęśliwy, i twoim najbliższym będzie znacznie lżej.

▲ PANNA 24 VII – 23 IX
Osoby wolne spod znaku Panny będą miały okazję poznać bratnią duszę. Ci z obrączkami na palcach muszą zaś uważać na... romanse.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Przestań się już tak przejmować! Na pewno ze wszystkim zdążysz. Święta to nie tylko sprzątanie i zakupy, ale coś znacznie przyjemniejszego.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Nie możesz znaleźć w sklepach ciekawych prezentów? Pomyśl, czy nie zrobić czegoś własnoręcznie. Poszukaj waszych wspólnych zdjęć, oprawje w ładną ramkę i gotowe!

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Najlepszy czas na rozstanie się z nałogami. Wraz ze świętami zacznij nowe życie: bez kawy, papierosów, a może bez codziennego piwka?

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Uważnie przysłuchuj się rozmowom toczącym się przy świątecznym stole. Niewykluczone, że między wierszami pojawi się coś o pracy, która cię zainteresuje. ▲

Tradycja >> Jaka Wigilia, taki cały rok, więc tego

Łuska na

Dlaczego przed zajęciem miejsca przy wigilijnym stole trzeba było dmuchnąć na... krzesło? Po co próbujemy każdej z 12 potraw? Czy któryś z europejskich narodów objada się w wigilię... pieczoną kaczką? Oto ściągawka z wigilijnych zwyczajów:

Dzieci zawsze czekają na prezenty, bez względu na to, czy przyniesie je Dziadek Mróz, Gwiazdor czy też najprawdziwszy Święty Mikołaj

Kiedy na niebie pojawia się pierwsza gwiazdka, wszyscy biegniemy do stołu, żeby zasiąść do wigilijnej wieczerzy. Dorośli – wygłodniali przez cały dzień – rozkoszują się smakiem wyczekiwanych przez cały rok dwunastu potraw (których nikt nie umie przygotować tak jak mama!), zaś dzieciaki nerwowo wyglądają Świętego Mikołaja. Pod obrusem szeleści sianko, a w tle naszych rozmów słychać kolędy. Dokładnie tak wyglądają wigilie w polskich domach – bez względu na to, czy mamy XIX czy też XXI wiek. Taka jest bowiem tradycja. Może więc warto sobie przypomnieć, skąd się wzięła?

Nie zawsze 24 grudnia

Katolicy do wigilijnej kolacji zasiadają 24 grudnia wraz z pojawieniem się na niebie pierwszej gwiazdki. Bywało jednak i tak, że wigilijną wieczerzę spożywało się 23 grudnia. Zgodnie z tradycją ludową bowiem (wciąż żywą np. na Kielecczyźnie), dzień Wigilii Bożego Narodzenia bywał przesuwany w latach, gdy 24 grudnia wypadało w niedzielę. Uważano, że w niedzielę nie należy pościć, więc i Wigilia nie powinna być tego dnia obchodzona. W takim przypadku wieczerzę wigilijną urządzano już w sobotę, a Boże Narodzenie świętowało się przez trzy dni.

Symboliczny moment rozpoczęcia wigilijnej wieczerzy, czyli pojawienie się na niebie pierwszej gwiazdy, nawiązuje zaś do Gwiazdy Betlejemskiej. Była to najprawdopodobniej kometa, którą ujrzeli – według Biblii – na wschodniej stronie nieba Trzej Królowie, a doprowadziła ich ona do miejsca narodzin Jezusa w Betlejem. Jednak wg Keplera, a potem wielu innych uczonych, było to nic innego, jak koniunkcja trzech planet – Saturna, Jowisza i Marsa, mniej więcej około 7/6 p.n.e. – co potwierdza-

dnia nie należy się kłócić!

szczęście

Na wigilijnej wieczerzy u Francuzów króluje indyk, Niemcy zajadają się kiełbaskami, a Norwedzy – żeberkami ze świni i mięsem owczym.

łoby również tezę, że Jezus urodził się przed naszą erą.

Wigilijną wieczerzę rozpoczyna łamanie się opłatkiem. Jest to typowo polski zwyczaj, znany od XVII wieku. Pielęgnowany jest również na Litwie, Ukrainie i we Włoszech. Opłatek wigilijny jest symbolem pojednania i przebaczenia. Po opłatku przychodzi też czas na życzenia, modlitwę i czytanie fragmentu Ewangelii według św. Mateusza lub Łukasza dotyczącego narodzin Jezusa. Po tej uczcie duchowej zaś coś dla ciała, czyli degustacja dwunastu potraw.

Dodatkowe nakrycie dla... ducha

Zanim jednak usiądziemy do przykrytego białym obrusem stołu, warto pamiętać o ustawieniu dodatkowego nakrycia dla niezapowiedzianego gościa. Dawniej wierzono, że skorzystają z niego duchy naszych przodków czy też nieżyjących już krewnych. Dlatego też nie należało zajmować krzesła bez uprzedniego dmuchnięcia na jego powierzchnię, bo... mogła na nim już siedzieć dusza.

Zwyczaj stawiania dodatkowego nakrycia nabierał też szczególnego znaczenia w trudnych dla naszego narodu czasach: podczas zsyłek na Syberię w XIX wieku czy też zaraz po internowaniach w grudniu 1981 roku.

Na wigilijnym stole musi znaleźć się 12 potraw – o tym wie każde dziecko, bo przecież apostołów też było dwunastu. Na talerzach najczęściej lądują potrawy przyrządzane głównie z płodów ziemi: ziaren zbóż, maku, miodu, grzybów: kutia z miodem, pierogi z kapustą i grzybami, ale też karp oraz barszczyk z uszkami i kompot z suszonych owoców.

Jakie święta, taki rok cały

Mówi się, że jaka Wigilia, taki cały rok. Tak więc tego dnia nie należy się kłócić. Przetrwał też przesąd, że jeśli w wigilijny poranek pierwszym gościem w domu będzie młody chłopiec, przyniesie to szczęście w następnym roku. Wszelkie choroby w czasie świąt odbierane są jako zapowiedź kłopotów ze zdrowiem. Trzeba też spróbować każdej z dwunastu wigilijnych potraw, aby nie zabrakło jej na naszych stołach w następnym roku. Niektórzy zabierają do portfeli łuski z karpia, które mają przynieść szczęście.

Na polskich wsiach potrawy z wigilijnego stołu, podawano też bydłu i koniom, co miało zabezpieczać je przed urokami. O północy zaś biesiadnicy udawali się do obory, bo według tradycji zwierzęta mówiły wówczas ludzkim głosem. Na wieczerzę wigilijną zapraszano nie tylko zwierzęta domowe, ale również leśne, w tym wilki. Rozrzucano dla nich przed domem pożywienie, aby nie podchodziły pod domostwo w nowym roku.

Święta bez Wigilii

Jednak w wielu krajach Wigilia nie jest tak rodzinnym i ważnym dniem jak w Polsce. W Wielkiej Brytanii praktycznie się jej nie obchodzi, zaś w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia Anglicy objadają się pieczonym indykiem z borówkami. Wigilii nie ma również w Holandii i coraz częściej w Belgii, gdzie zamieniana jest na uroczyste śniadanie świąteczne w restauracji. We Francji najważniejszy jest obiad świąteczny, z pasztetem z gęsiej lub kaczej wątróbki, ostrygami i wędzonym łososiem. Powszechnie podczas wigilii jada się mięso, zwłaszcza indyka. W Danii na wigilijnym stole ląduje pieczona kaczka i obowiązkowo ryż z migdałami, a w Niemczech – kiełbaski i sałatka kartoflana. Natomiast w Norwegii podczas wigilii podaje się żeberka ze świni albo gotowane mięso owcze.

Jak widać, co kraj, to obyczaj. Boliwijczycy w Wigilię święcą własnoręcznie wykonane figurki, a następnie bawią się całą noc. W Kolumbii świętuje się już od 8 grudnia, przystrajając krzewy ozdobami i lampkami. Nie ma wieczerzy, ale po ostatniej mszy zaczyna się radosna zabawa. Na Filipinach przez cały okres adwentu zdobi się domy i ulice oraz przedstawia się szopkę z udziałem aktorów. W Kamerunie zaś, gdzie święta przypadają na okres wakacji i wzmożonych prac polowych, Wigilia jest dniem wolnym. Pali się wówczas ogniska, czyta Biblię i śpiewa pieśni.

Światełka chronią przed złymi mocami

Nieodłącznymi, a dla dzieci wręcz najważniejszymi elementami każdej Wigilii są choinka i Święty Mikołaj. Zwyczaj przynoszenia do domu i przystrajania świerczka pojawił się w XVI w. W wielu kulturach drzewo jest uważane za symbol życia i odradzania się. Tradycja choinek narodziła się w Alzacji, gdzie wstawiano drzewka i ubierano je ozdobami z papieru i jabłkami. Nieco później obyczaj ten przejął Kościół katolicki, rozpowszechniając go w krajach Europy Północnej i Środkowej. Do Polski przenieśli go niemieccy protestanci na przełomie XVIII i XIX w., ale spotykany był wówczas jedynie w miastach. Na wsiach choinka pojawiła się dopiero w latach 20. XX w. Wyparła tradycyjną polską ozdobę, jaką była podłaźniczka.

Na gałązkach choinki w wigilijny wieczór zapalano świeczki. Oświetlenie choinki miało bronić przed złymi mocami, a także odwrócić nieżyczliwe spojrzenia ludzi. Jabłka zawieszane na gałązkach symbolizowały biblijne jabłko, a orzechy, zawijane w sreberka nieść miały dobrobyt. Papierowe łańcuchy zaś w ludowej tradycji niektórych regionów podkreślały silne rodzinne więzi. Dzwonki oznaczały dobre nowiny i radosne wydarzenia, zaś zawieszone na choince figurki aniołów miały opiekować się domem.

Dzieci czekają na Mikołaja

Co roku w domach grzecznych dzieci pojawia się też Święty Mikołaj. Jego pierwowzorem był biskup z Miry, który zgodnie z legendą odziedziczył po bogatych rodzicach ogromny majątek i rozdał go biednym. Początkowo wierzono, że Mikołaj przybywa nie z dalekiej północy, tylko z południa. W średniowiecznym Amsterdamie mówiono, że Sinter Klaas przypływa żaglowcem z dalekich ciepłych mórz, a wór z prezentami nosi za nim ciemnoskóry sługa zwany Czarnym Piotrusiem.

W Rosji św. Mikołaj postać rozdającą dzieciom prezenty nazwano Dziadkiem Mrozem, ze względu na podobieństwo do bajkowej postaci nazywanej Moroz Krasnyj Nos. W Wielkopolsce i na Kaszubach prezenty przynosił Gwiazdor, która to postać obecnie zlała się ze Świętym Mikołajem.

Według popularnej miejskiej legendy, obecny wizerunek Świętego Mikołaja: czerwony płaszcz i czapka – został opracowany w 1930 roku na zlecenie koncernu Coca-Cola przez amerykańskiego artystę, Freda Mizena, jednak pierwsze wizerunki Mikołaja w tym stroju pojawiły się już w latach 20., kilka lat przed tym, zanim został on użyty w reklamie napoju. Na pewno jednak reklama ta pomogła utrwalić w powszechnej świadomości ten kostium świętego.

Jednak dla wielu z nas nie ma to znaczenia. Chcemy dostać prezenty bez względu na to, czy przyniesie je nam Dziadek Mróz, Gwiazdor czy też najprawdziwszy Święty Mikołaj. Niektórzy nawet piszą do niego listy z życzeniami. Można je wysyłać na adres: Julenissen's Postkontor, Torget 4, 1440 Drobak, Norway lub też Santa Claus, Arctic Circle, 96930 Rovaniemi, Finland.

Dorota Naumczyk (na podst. Wikipedii)

kącik samotnych serc

Kochani!

Święta Bożego Narodzenia tuż-tuż, a zaraz za nimi sylwester. Macie rację, że oglądacie się za partnerem czy partnerką, z którym można przetańczyć całą noc. To już ostatni dzwonek. Lepiej żegnać stary rok i witać to, co niesie nam przyszłość, z tą drugą połówką, albo przynajmniej z dobrym przyjacielem. Nie zwlekajcie więc, piszcie do kącika. Może listonosz przyniesie Wam prawdziwą miłość... Supertancerza, z którym przetańczycie cały karnawał, a może i całe życie...

Wasza Sara

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".

BRUNETKA LAT 49
Jestem wesołą i pogodną kobietą. Lubię spacery. Jestem średniego wzrostu, szczupła, o niebieskich oczach. Szukam osoby na całe życie, na dobre i na złe. Szukam Pana, który mówi prawdę, tak jak ja, uczciwego i z odrobiną humoru, bez nałogów. Najlepiej z okolic Suwałk. Odpowiem na każdy poważny list. Foto mile widziane, a także numer telefonu.
89956

KAWALER
Jestem kawalerem, mam 39 lat, wzrost 189 cm, brunet, oczy niebieskie, bez nałogów. Pracuję, mam dom, mieszkam z rodzicami. Poznam spokojną pannę bez zobowiązań, do 35 lat. Proszę o poważne listy. Fotka mile widziana. Mieszkam w Augustowie.
89957

BRUNET LAT 40
Szczupły, średniego wzrostu. Mieszkam na wsi, zajmuję się rolnictwem. Jestem po rozwodzie nie z własnej winy. Cenię szczerość, otwartość, prawdomówność. Jestem spokojny, wrażliwy, opiekuńczy. Nie szukam przygód, lecz poważnie myślę o założeniu rodziny na dobre i złe. Jeśli myślisz podobnie, masz 38-40 lat, jesteś po rozwodzie, z jednym dzieckiem, albo wdówką, mieszkasz na wsi w województwie podlaskim, proszę, odezwij się.
89958

WDOWA LAT 54
Mam 169 cm wzrostu, jestem średniej budowy ciała. Jestem samotna, uczciwa, wrażliwa, bez nałogów. Chętnie poznam pana wolnego do lat 60, wysokiego, bez zobowiązań i nałogów. Nie szukam przygód, ale trwałego związku. Jestem katoliczką. Czekam na szczere i poważne oferty.
89959

STEFAN 50-LATEK
Nie posiadam żadnych nałogów ani zobowiązań. Finansowo jestem niezależny. Mieszkam i pracuję w Białymstoku. Jestem stały w uczuciach i ugodowy. Poznam Panią domatorkę bez zobowiązań, z minimum średnim wykształceniem, do lat 46.
89960

PIOTR LAT 26
Mieszkam w Białymstoku, tam też pracuję. Nie piję i nie palę, jestem bardzo sympatycznym chłopakiem. Poznam dziewczyny i chłopaków, cel towarzyski.
89961

TOMEK
Jestem kawalerem, wiary katolickiej, wykształcenie zawodowe, wszechstronne zainteresowania, niekarany. Poznam uczciwą i szczerą pannę bez nałogów, do lat 47 – na sylwestra, a może na zawsze? W życiu cenię zaufanie i poczucie humoru. Poważnie myślę o życiu razem. Odpiszę na każdy poważny list. Nie zwlekaj!
89962

ROMEO
Poznam dziewczynę do 25 lat, z małym dzieckiem do 1 roku lub w ciąży. Cel matrymonialny. Odpowiem na każdy poważny list. Niedługo święta. Może spędzimy je razem? Być może to właśnie na Ciebie czekam.
89963

BOGDAN
Miły, wesoły i ponoć przystojny (mimo 45 lat) kawaler 182/90, ze średnim wykształceniem i nieźle prosperującym ranczem pozna dziewczynę – dziecko nie stanowi przeszkody. Niedługo sylwester. Może przetańczymy nie tylko tę noc? Ja zrobiłem pierwszy krok. Następny należy do Ciebie!
89964

promocja

WIELKI KONKURS SYLWESTROWY

Do wygrania wspaniałe nagrody:

aparaty cyfrowe

mp3

odtwarzacze DVD

Szczegóły już za tydzień w piątek, 28 grudnia

Ełk >> Zawieźliśmy przed świętami jedzenie zmarzniętym bezdomnym

Przetrwać noc w blasku zniczy

W dzień zbierają aluminium, nocą koczują w lasach, altankach i opuszczonych budynkach – wielu bezdomnych w Ełku chce tę zimę przetrwać w swoich kryjówkach. Pojechaliśmy do nich, przekonywaliśmy, aby spróbowali mieszkać w noclegowniach, bo nadchodzącej zimy mogą nie przeżyć...

W. Mierzwiński

Pan Czesław mimo mrozu koczował w ruinach ełckiego szpitala. Nie mógł uwierzyć, że przywieźliśmy mu jedzenie. Od soboty jest już w noclegowni Monar-Markot w Ełku.

Wojtek Mierzwiński
wmierzwinski@wspolczesna.pl

Zaledwie pięć minut rozmowy z Nikodemem Kemicerem, szefem noclegowni Monar-Markot, wystarczyło, by przekonać go do wspólnej akcji – rozwiezienia przed świętami żywności kloszardom. Bo chociaż w Ełku działają dwie noclegownie dla bezdomnych, nie brakuje osób, które zimą wolą koczować w opuszczonych ruinach i altankach działkowych na obrzeżach miasta. Szybko udało się znaleźć sponsorów, na wyjazd zdecydowali się także strażnik miejski i policjant, mamy też wsparcie ratusza i starostwa.

– Musimy spróbować przekonać bezdomnych, żeby przyszli do noclegowni. Kiedy już ściśnie mróz, mogą tej zimy po prostu nie przeżyć. Jest jednak warunek, na który nie wszyscy się godzą – trzeźwość – mówi Nikodem Kemicer.

Koczują w ruinach starego szpitala

Samochodem wyładowanym konserwami z Zakładów Mięsnych „Mazury", chlebem z Piekarni „Karmelek" i owocami z hurtowni „Cytrus" wyruszamy najpierw na plażę wojskową. Tam, mimo niskich temperatur, koczuje mężczyzna – w dzień zbiera puszki, nocą śpi w szałasie. Ponoć ma nawet telefon komórkowy i nie pije, ale takie wybrał życie. Niestety, szałas znajdujemy pusty. Stamtąd jedziemy do ruin budynków gospodarczych byłego szpitala przy ulicy Mickiewicza. Dochodzą nas głosy rozmowy bezdomnych. W blasku płonących słabo zniczy leżą na starych materacach, nakryci szmatami, kocami, starymi kołdrami, które udało im się znaleźć pod śmietnikami. Powybijane przez wandali okna zasłaniają kawałkami dykty i deskami. Milkną, gdy widzą w świetle latarek strażnika miejskiego i policjanta. Nic dziwnego – nie spodziewali się wizyty mundurowych, tym bardziej jej celu.

– Spokojnie, jedzenie wam przywieźliśmy, chodźcie – uspokajają stróże prawa.

Kemicer dwóch bezdomnych zna z widzenia, przewinęli się parę lat temu przez jego noclegownię. Teraz czuć od nich alkoholem.

– Przyjdźcie rano trzeźwi, przecież w noclegowni będzie wam lepiej – tłumaczy Kemicer, rozdając mężczyznom konserwy, owoce i chleb.

– Chciałbym jeszcze w życiu wyjść na prostą – przyznaje Robert Duchnowski, który tuła się po Ełku już 11 lat.

– Przyjdę na pewno – dodaje pan Czesław, który, gdy tylko obudziliśmy go w ruinach poszpitalnego garażu, nie mógł uwierzyć, że ktoś przywiózł mu jedzenie.

Psy pilnują altanki

Z ruin szpitala ruszamy na działkę. Tam w altance zimę próbuje przetrwać 25-letni ełczanin. Za płot nie wchodzimy. Na działce biega kilka psów, w tym duży rottweiler. W końcu z altanki wychodzi mężczyzna. Widać, że kilka dni temu ktoś go brutalnie pobił. Już wiadomo, skąd wokół altanki groźne psy. 25-letni mężczyzna jest nieufny, nie chce powiedzieć policjantowi, kto go napadł. Dostaje od nas jedzenie i papierosa, obiecuje, że pomyśli o noclegowni. Z działek jedziemy jeszcze w trzy miejsca, gdzie koczują bezdomni. Niestety, nie zastajemy żadnego z nich.

– Więc zostaje dworzec – mówi Kemicer. – Tam wieczorem na pewno będzie wielu bezdomnych.

Są. Przyglądają się nam z ciekawością przez okno poczekalni. Część o przyjściu do noclegowni nie chce nawet słyszeć, inni mówią, że się zastanowią. Kiedy grupa „spod okna" dostaje jedzenie, z zakamarków dworca po żywność przychodzą kolejni.

– Pochodzę z Lachowa spod Kolna, 30 lat temu przeniosłem się do Ełku. Dom straciłem w maju. Nie miałem za co opłacać mieszkania, po tym jak straciłem pracę, zakład splajtował. A ja się jeszcze do pracy nadaję, mam dopiero 54 lata – mówi ze łzami w oczach pan Stanisław.

Kiedy po rozmowie z 54-latkiem odjeżdżamy spod dworca, kloszardzi machają nam na pożegnanie.

Pocztówki dają siłę do pomocy

– W sumie udało nam się nakarmić kilkanaście osób, sukcesem będzie, jeśli choć jeden z nich zdecyduje się na pobyt w noclegowni – mówi Nikodem Kemicer.

Na efekty nie trzeba długo czekać. W sobotę z rana dzwoni telefon.

– Rano przyszedł Czesiek. Trzeźwy jak niemowlę, zapytał, czy może tu zostać. Aż coś mnie w gardle ścisnęło. Spaliliśmy jego stare ubrania, bo grasowały w nich wszy. Musieliśmy go opatrzyć, bo ma odmrożone palce u nóg. Bez szpitala się nie obejdzie – martwi się Kemicer. – Czesiuchna zapewnia, że przyjdzie jeszcze dwóch, ale najpierw pójdą na puszki, sprzedadzą je i kupią papierosy.

Szef noclegowni przyznaje, że niewielu z jego podopiecznych udaje się wyjść z kręgu bezdomności.

– Najważniejsze, żeby nie pili alkoholu, wtedy szukamy im roboty, z tym też nie jest łatwo, bo mało który pracodawca ma zaufanie do bezdomnego. Najczęściej udaje się załatwić jakieś sprzątanie. Najpiękniejsze jest to, kiedy ktoś od nas odchodzi, staje na nogi i po kilku latach odwiedza nas lub przysyła pocztówki na święta. Zbieram te kartki – zamyśla się Kemicer. – Wrócę jeszcze z jedzeniem do ełckich bezdomnych w Wigilię.

KSIĄŻKI

Książka to najlepszy gwiazdkowy prezent – skorzystajcie z naszych podpowiedzi

„Wyglądaj świetnie każdego dnia"

Linda Bird, specjalistka do spraw urody, udzielająca porad w poczytnych angielskich pismach dla kobiet, z „She" na czele, w swoim poradniku zatytułowanym „Wyglądaj świetnie każdego dnia" przekonująco twierdzi, że z każdego brzydkiego kaczątka może powstać przepiękny łabędź, a dokładnie łabędzica. Taka perspektywa musi cieszyć nie tylko płeć piękną, tej brzydkiej rady Lindy Bird również muszą pasować... „Sztuka polega na tym, aby nauczyć się o siebie dbać i umiejętnie prezentować to, czym się dysponuje – podkreślać atuty i ukrywać niedoskonałości". Ten poradnik w przystępny i pełen humoru sposób pokazuje, jak tę pozornie prostą radę wcielić w życie.

(mm)

DW Rebis, Poznań 2007, s. 252, cena 29,90 zł.

„6 najważniejszych decyzji..."

Książka, którą już polecaliśmy, ale którą warto przypomnieć, bowiem może okazać się trafionym prezentem dla zbuntowanego nastolatka. Jej autor, wykorzystując prawdziwe historie, pokazuje młodzieży, jak odnieść sukces w szkole, zdobyć dobrych przyjaciół, jak porozumiewać się z rodzicami, jak budować poczucie własnej wartości i – co niezwykle ważne – jak zachować rozsądek w sprawach randek i seksu oraz jak unikać nałogów.

(o)

Rebis, Poznań 2007, s. 331, cena 35,90 zł.

„Maja"

Kolejna książka z Biblioteki Gaarderowskiej to zarówno autentyczna historia, jak i literacka fikcja. Trudno stwierdzić, który wątek jest bardziej fantastyczny. Mierzymy się z próbą odnalezienia naszych lęków, tęsknot. To książka o miłości, przyjaźni, przemijaniu i odkrywaniu sensu istnienia, tym razem nawiązująca do zagadki mechanizmów ewolucji, roli genów oraz miejsca człowieka w tym wszystkim.

(ajs)

Jacek Santorski & CO, Warszawa 2007, s. 396, cena 34,90 zł.

„Paryż nigdy nie ma końca"

Autor wraca pamięcią do Paryża lat siedemdziesiątych XX wieku, gdzie pisze swoją pierwszą powieść. Obraca się tam wśród artystycznej bohemy i zachłystuje wolnością nieznaną w prowincjonalnej i konserwatywnej Hiszpanii czasów generała Franco. To bardzo zręczne, pełne ironicznego dystansu wobec samego siebie i okraszone dziesiątkami zabawnych anegdot połączenie fikcji literackiej, eseju i wątków autobiograficznych. Vila-Matas, wprost nawiązując do „Ruchomego święta" Ernesta Hemingwaya, podkpiwa sobie z czytelnika, zwodzi i fascynuje erudycją i elokwencją. Niemal po gombrowiczowsku wyśmiewa zadęcie, patos i patriotyczny rytuał emigracyjny, śmiejąc się często z samego siebie. Oczywiście, jak zawsze, zadaje pytanie o rolę literatury. Anegdota mówi, że Vila-Matas zaczął pisać, ponieważ zachwyciła go ekscentryczność Gombrowicza, choć nie znał wtedy jego książek. Coś w tym jest. A poza tym coś więcej.

(ajs)

Muza, Warszawa 2007, s. 280, cena 29,90 zł.

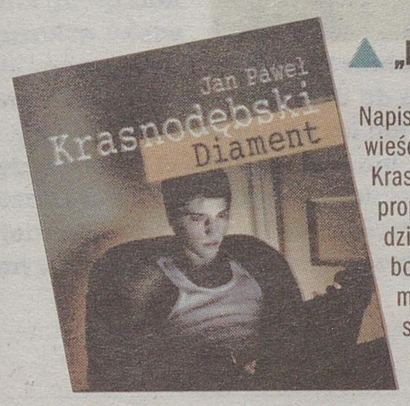

„Diament"

Napisana z ikrą powieść Jana Pawła Krasnodębskiego to propozycja dla młodzieńców (główny bohater, Damian, ma 16 lat) zafascynowanych kobietami i komputerami, a dokładnie grami komputerowymi. Jednym słowem, dla wszystkich nastolatków z sypiącym się wąsem... Oprócz atrakcyjnej warstwy fabularnej (wartka akcja, pełna zwrotów i napięcia) książka podejmuje ważne i trudne dla młodych problemy pierwszych miłości, śmierci czy uzależnień...

(mm)

Videograf II, Katowice 2007, s. 221, cena 24 zł.

„Requiem dla Miasta Aniołów"

Książka, którą doceni każdy miłośnik kryminałów. Robert Crais ma ich na koncie kilkanaście, kilka było przetłumaczonych na język polski, według jednego z nich powstał film z Brucem Willisem w roli głównej. Joe Pike, to były policjant, mający za sobą mroczną przeszłość. Razem z Elvisem Cole'em prowadzi agencję detektywistyczną. Przyjaciel Pike`a prosi go o pomoc w odnalezieniu córki. Szybko okazuje się, że znaleziono ją martwą. Rozpoczyna się poszukiwanie mordercy, a na jaw wychodzą sprawy, o których lepiej nie wiedzieć...

(tm)

Świat Książki, Warszawa 2007, s. 416, cena 32 zł.

„Kampania afgańska"

W drodze do Indii Aleksander Wielki musiał podbić ziemie dzisiejszego Afganistanu i jak wszyscy późniejsi interwenci narobił sobie trochę kłopotów. Tu mamy do czynienia z opowieścią młodego chłopaka, który zaciągnął się do wojsk macedońskich w poszukiwaniu przygód i sławy wojennej. Jest to jednocześnie opowieść o geniuszu młodego króla i kronika batalii, która zmusiła jego żołnierzy do zmiany sposobu myślenia ze względu na zderzenie z kulturą Wschodu dalszego niż Egipt czy Persja. Znakomite tempo akcji, moc wyrazistych szczegółów, barwne opisy bitew i trudów żołnierskiej codzienności sprawiają, że powieść tę czyta się z zapartym tchem. A może nawet z wrażeniem, że sytuacja wojsk Aleksandra w tym kraju jest ponadczasowa, że ten kraj bardzo trudno zrozumieć, jeszcze trudniej oswoić, a pokonać Afgańczyków wydaje się niemożliwością...

(ajs)

Rebis, Poznań 2007, s. 320, cena 39,90 zł.

PŁYTY

bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲ doskonałe ▲▲▲▲▲

Świątecznie ze słuchu Świątecznie ze

Dla smakoszy świąt w oprawie poetyckiej Polskie Radio wydało płytę „Piwnica pod Baranami. Świątecznie.", będącą zapisem koncertu, który odbył się w 2006 r. Ten zestaw utworów będzie też jednak wykonywany przez artystów w okresie świąt Bożego Narodzenia w tym roku. W krakowskiej Piwnicy pod Baranami od lat funkcjonuje bowiem tradycja śpiewania kolęd i pieśni bożonarodzeniowych. Artyści i ich goście tworzą

też jednak czasem zupełnie coś innego: kolędy codzienne, bogate w troski, ironię, będące komentarzem do otaczającego świata. Na wydanym właśnie krążku nie ma wszystkich znanych „piwniczan" (choć wśród autorów i wykonawców pojawiają się nazwiska Wójcickiego, Wójtowicza Tumaua), to nowa generacja artystów na czele z nowym „piwnicznym" liderem Markiem Pacułą godnie dźwiga na swych barkach brzemię dobrego gustu.

Zaledwie Joanna Liszowska zdążyła w sobotę wygrać program „Jak Oni śpiewają" (zgarniając nie tylko Brylantowy Mikrofon i kontrakt płytowy, ale i niespodziankę w postaci sportowego samochodu marki Seat), a już do sklepów trafił jej maxi singiel, którego okładkę prezentujemy. Biorąc pod uwagę rzesze fanów Liszowskiej oraz popularność, jakim cieszył się show „Jak Oni śpiewają", w ciemno można założyć, że płytka będzie jednym z najpopularniejszych tegorocznych prezentów gwiazdkowych. Na maxi singlu znalazły się dwa covery w wykonaniu zwyciężczyni programu – „Konga" oraz „To były piękne dni".

Z okazji świąt cover nagrał również brytyjski zespół **COLDPLAY**, który stworzył własną wersję bożonarodzeniowego przeboju „2000 Miles" zespołu **THE PRETENDERS**. Wokalista grupy, Chris Martin, przyznał, że formacja próbowała napisać własny świąteczny hit, ale nie podołała temu zadaniu. – Kochamy bożonarodzeniowe utwory, ale za każdym razem, gdy zabieramy się za pisanie takiej piosenki, wychodzi coś koszmarnego. Dlatego zdecydowaliśmy się na cover – stwierdził. Świątecznego utworu w wykonaniu **COLDPLAY** można posłuchać na oficjalnej stronie internetowej zespołu.

Bardzo dawno nie pisaliśmy o Paris Hilton. Dziedziczka hotelarskiej fortuny zdradziła zaś niedawno, że jej wymarzonym prezentem świątecznym jest... idealny mężczyzna. – Mężczyzna do zakochania – sprecyzowała Paris. – Na całe życie. Taki, z którym można założyć rodzinę.

Wyjątkową płytą pod choinkę jest z pewnością „...And Christmas For All! The Holiday Tribute to Metallica", zawierająca bożonarodzeniowe wersje największych przebojów zespołu **METALLICA**. W aranżacjach na „świąteczne dzwoneczki" i podobnie okropne dźwięki można posłuchać 10 utworów, m.in. „Nothing Else Matters", „For Whom the Bell Tolls", „One", „The Unforgiven", a nawet takich thrash metalowych klasyków, jak „Master Of Puppets" czy „Battery". Po zapoznaniu się z paroma fragmentami tej płyty wiadomo, że lepiej posłuchać **METALLIKI** w oryginale, a najlepiej – na żywo. Będzie

ku temu okazja 28 maja, kiedy to ekipa Ulricha i Hetfielda wystąpi na Stadionie Śląskim w Chorzowie w ramach trasy promującej nowy album, który jeszcze... nie ukazał się. Bilety (w cenie od 125 do 185 zł, VIP-owskie – 770 zł) można już rezerwować na stronie www.livenation.pl.

opr. (Semi)

RÓŻNI WYKONAWCY
„Romantic. Klub 80"
4ever Music

Aż dziw, że w ramach serii „Klub 80" płyta z największymi hitami nurtu new romantic ukazuje się dopiero teraz. Nie będzie bowiem wielką przesadą stwierdzenie, że nazwa tego stylu to niemal synonim określenia „najpopularniejsza muzyka początku lat 80.". Tą kompilacją rozczarują się jednak nieco ci, którzy oczekują po prostu składanki z „nju romantycznymi" hitami. Tradycją „Klubu 80" jest bowiem, że znane utwory prezentowane są w trudno dostępnych, dłuższych wersjach maxisinglowych, a wśród gwiazd trafiają się wykonawcy mało znani. Swą długością zaskakują więc hit **ALPHAVILLE** „Forever Young", jak i „Tainted Love" **SOFT CELL**, który został... połączony z dużo mniej znanym utworem tej formacji – „Where Did Our Love Go". Ze względu na gitarowy wstęp chyba niewiele osób poznałoby od razu „Hungry Like The Wolf" **DURAN DURAN**, a podobną niespodziankę może też sprawić hit Nika Kershawa „Wouldnt`t It Be Good". Niemiłym zaskoczeniem jest natomiast remiks „The Look Of Love" **ABC**. Z piosenki, którą znają nie tylko fani new romantic, ale i wszyscy słuchacze „Listy Przebojów Trójki" (przez lata służyła jako jej podkład), zostało bowiem niewiele. W odróżnieniu od „It`s My Life" **TALK TALK** – choć to wersja wydłużona, od pierwszej sekundy wiadomo, jaki to utwór. Drobnym rozczarowaniem jest wybór utworów „We Came To Dance" **ULTRAVOX** i „Communication" **SPANDAU BALLET**, które, choć dobre, nie są największymi przebojami tych zespołów. Brak nagrań **CULTURE CLUB**, **VISAGE** czy **KAJAGOOGOO** w jakimś stopniu rekompensują ballada „Black Mange" **WAVES** i chwytliwy, motoryczny „A Flock Of Seagulls" **I RAN**. Bo choć to formacje nieznane, ich utwory doskonale wpasowują się w przesączoną syntezatorowymi dźwiękami całość. Całość, której nie powinno zabraknąć na karnawałowych imprezach 30- i 40-latków.

Sebastian „Semi" Michałowski

JERZY GRUNWALD
„So Much To Say"
Polskie Radio

Ktoś, kto lubi muzykę w stylu **CHICAGO**, **TOTO** czy Dave'a Forresta, płytą Jerzego, a raczej George`a Grunwalda pewnie się zachwyci. Podobnie jak mieszkańcy wielu krajów azjatyckich, na czele z Japonią, gdzie krążek ten zdobył sporą popularność. Teraz płyta „So Much To Say" ukazała się na naszym rynku. Grunwalda zna starsze pokolenie z zespołów **NO TO CO** czy **EN FACE**. Potem wyjechał on do USA, a następnie do Szwecji. Słychać jednak w jego muzyce, że bliżej mu do słonecznego Los Angeles niż chłodu Skandynawii. Album ten wypełniony jest bowiem klasycznym kalifornijskim rockiem. Melodyjnym, rozkołysanym, niezbyt skomplikowanym. Świetni muzycy studyjni i atmosfera Los Angeles, gdzie płyta powstawała, nadali jej owego słonecznego blasku. Jest jasna, ciepła, pełna przestrzeni. Pewnie świetnie się jej słucha, mknąc amerykańską autostradą różowym cadillakiem. Mnie jednak krążek wydaje się zbyt słodki, mdły i nie słyszę tu nic nowego. Kolejna płyta utrzymana w konkretnym stylu, zagrana i nagrana na dobrym poziomie. Niestety, to wszystko.

kÓra

MUCHY
„Terroromans"
Polskie Radio

Debiutancki album poznańskich **MUCH** „Terroromans" to najbardziej oczekiwana płyta tego roku. I rzeczywiście, nie zawiodła pokładanych w niej nadziei. Ten album to silny wiatr w żagle polskiego pop rocka. Może kogoś dotknie określenie pop rock w stosunku do twórczości **MUCH**. Ale ta etykieta jest tu tylko po to, by dać wyraz wyjątkowości tej muzyce. Muzyce, która może trafiać zarówno do fana „indie", jak i wychowanego na radiowych hitach. Zresztą zespół nigdy nie starał się być konserwatywnie „alternatywnym". Za to udało mu się osiągnąć coś dużo większego – nagrać płytę szczerą aż do bólu. „Terroromans" to bezkompromisowy, zadziorny pop rock, z dobrymi melodiami i wielką energią. Bez zadęcia, obciachu i wtórności. 12 piosenek, które są bezkompromisowe, stylistycznie spójne i co najważniejsze – powalają dynamiką, jakiej nie było w polskiej muzyce od czasów debiutu **COOL KIDS OF DEATH**. Mam nadzieję, że stwierdzenie, że „Terroromans" jest dla krajowego podwórka tym, czym debiut **BLOC PARTY** dla muzycznej Europy, nie będzie zbyt przesadzone. Zresztą to, że chłopaki w Poznaniu lubią słuchać brytyjskich kolegów po fachu, słychać już w otwierającym album utworze „Wyścigi". Wpływy brytyjskiej nowej fali w muzyce **MUCH** to jednak nie „zrzynki", a twórcza inspiracja. Nie sposób też nie wspomnieć o warstwie lirycznej „Terroromansu". Tu znów należą się brawa za oryginalność w prostocie, brak grafomańskich metafor i patosu. Teksty traktują o codziennych historiach, a mimo to tkwią w nich wielkie emocje. Prawdziwy muzyczny „terror" i liryczny „romans".

Mariusz „Man" Nieścior

JĘZYKI

Wielki prezent dla tych, którzy ciągle zaczynają naukę

Angielski. Kurs dla wiecznie początkujących.
7 x audio CD + 1 x CD-ROM
Wydawca: Edgard; www.jezykiobce.pl

Ten kurs zasługuje na miano wyjątkowego z co najmniej dwóch powodów. Pierwszy to jego wielkość (aż siedem płyt audio, płyta z programem komputerowym plus 208-stronicowy podręcznik), a drugi – grupa, dla której jest przeznaczony: osoby, które... nie jeden raz rozpoczynały naukę angielskiego, ale nadal mają kłopoty ze swobodnym komunikowaniem się w tym języku. Wszystkie elementy, składające się na kurs, zostały podzielone na siedem części – „tygodni". Każda z nich zawiera dokładne omówienie jednej tematyki (związanej z np. cechami charakteru, nawiązywaniem kontaktów, poszukiwaniem pracy, zakupami, jedzeniem, czasem wolnym, podróżowaniem czy nagłymi zdarzeniami), część gramatyczną oraz idiomy. W „tygodniu" siódmym znajdują się natomiast teksty i konwersacje dotyczące kultury brytyjskiej oraz aktualnych problemów społecznych. Na płytach audio znalazło się sześć godzin nagrań w wykonaniu native speakerów, które uczą prawidłowej wymowy i umożliwiają osłuchanie się ze współczesnym językiem angielskim. Podręcznik zawiera zapis wszystkich nagrań, tłumaczenia, słowniczki i ćwiczenia z odpowiedziami. W kolejnych rozdziałach klarownie wyjaśniono najważniejsze zagadnienia gramatyczne, m.in. zasady tworzenia zdań, pytań i przeczeń, czasy przeszłe, teraźniejsze i przyszłe. W specjalnym dodatku znalazły się też wzory odmian czasownika „to be", formy strony biernej i tabele czasowników nieregularnych. Natomiast opracowany specjalnie na potrzeby tego kursu program komputerowy uczy słownictwa i gramatyki oraz kształci umiejętność rozumienia ze słuchu. Podobnie jak płyty audio, zawiera nagrania w wykonaniu native speakerów, a ponadto gry językowe. Umożliwia naukę i powtórkę przy pomocy aż 10 rodzajów ćwiczeń, m.in. dyktanda, tłumaczenia, uzupełniania zdań i tabel oraz różnych testów.

ROZDAJEMY KURSY!

Dla Czytelników „współczesnej" mamy trzy zestawy ufundowane przez wydawnictwo Edgard. Aby je zdobyć, wystarczy zadzwonić 21 grudnia, o godz. 11, pod bezpłatny numer telefonu 0800 127 067. Zwycięzcy z Białegostoku będą proszeni o odebranie nagród w redakcji (ul. św. Mikołaja 1, parter), natomiast osobom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

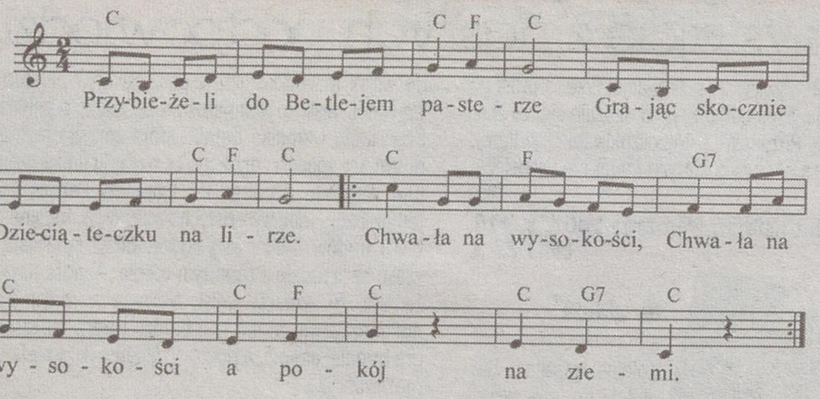

Kochani! Życzę Wam i Waszym Bliskim spokojnych, radosnych, spędzonych w rodzinnym gronie świąt Bożego Narodzenia. Żebyście wszyscy dostali wymarzone prezenty i... żeby wreszcie spadł śnieg.

Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Patrycja Bobryk z Białegostoku, Agatka Sawicka z miejscowości Zelki oraz Jakub Suchota z Drohiczyna.** Patrycję zapraszamy po odbiór upominku do Biura Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" (ul. św. Mikołaja 1) Agatce i Kubie upominki wyślemy pocztą.

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 93

Marek

Betlejem

Na zdjęciu widzicie współczesne Betlejem. Tu, dwa tysiące lat temu, urodził się Jezus. Jednak już wcześniej było znane. Tutaj urodził się Dawid i został namaszczony na króla. Z biegiem czasu sława Betlejem powoli zanikała, pozostało małą wioską i nie miało większego znaczenia. Ale prorok Micheasz zapowiedział, że z właśnie w Betlejem urodzi się Mesjasz, „który będzie władał w Izraelu". W 330 r. cesarz Konstantyn zbudował bazylikę nad grotą, którą od II wieku wskazuje się jako miejsce narodzenia Jezusa. W ciągu wieków była przebudowywana, ulegała zniszczeniom i odbudowom, ale przetrwała do dziś. Obecnie Betlejem to miasto położone w środkowej części Palestyny, 10 km na południe od Jerozolimy, na wysokości 765 m n.p.m. Mieszka tu ok. 30 tys. ludzi, w większości Palestyńczycy chrześcijańskiego i muzułmańskiego wyznania. W latach 1967-1995 miasto było pod okupacją Izraela, a od 1996 roku jest częścią Autonomii Palestyńskiej. Betlejem jest dziś ośrodkiem kultu religijnego chrześcijan i miejscem pielgrzymek.

poproście Mikołaja

To naprawdę ostatnia szansa, aby poprosić Mikołaja o wymarzoną książkę. Nie wiecie, na jaką się zdecydować? Spróbuję Wam pomóc. Oto kilka propozycji:

1. „Księga bajek. Zbiór najpiękniejszych bajek świata". Piękny album zawierający zbiór najznakomitszych bajek świata. Teksty bajek zostały opracowane w sposób przystępny dla współczesnego, młodego czytelnika, napisane są językiem żywym i wysmakowanym, który sprawia, że czytanie staje się przyjemnością. W „Księdze..." znajdują się znane od pokoleń bajki takich autorów, jak: Charles Perrault, Hans Christian Andersen, Jakub i Wilhelm Grimm, Carlo Collodi.

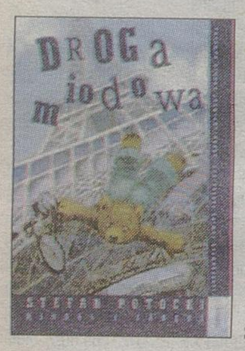

2. „Droga miodowa. Miodal i łabędź". Jest to pierwszy tom trylogii dla małych i dużych dzieci składający się z dwóch części podzielonych na dwanaście opowieści. Opowiada o podróży misia Miodala do pięknych miejsc w Europie, w których przytrafiają mu się zaskakujące, raz miłe, raz dziwne przygody. Ale jest to podróż niezwykła. Miodal wyrusza w drogę, czując się jak dorastający chłopiec, który już myśli, że wie, co chciałby robić (chce się bawić, cały świat należy do niego), ale nie jest jeszcze dorosły...

3. „Tajemnica starego strychu". Czy wchodziliście kiedyś nocą na ciemny strych pełen starych kufrów, bibelotów i... ukrytych mocy magicznych? Jeśli nie, możecie wejść tam razem z Jędrkiem, który pewnego lata wprowadził się z mamą do zrujnowanego domu w małym miasteczku. Oboje nie przypuszczali, że miejsce to skrywa wielką tajemnicę. Jędrek wraz z przyjaciółmi przeżywa wielką przygodę, stawiając czoła nieznanej sile drzemiącej w starym magicznym domu i próbując odkryć jego tajemnice.

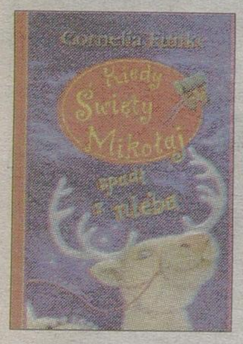

4. „Kiedy Święty Mikołaj spadł z nieba". Odkąd Wielka Rada Mikołajów zmieniła zasady rozdawania prezentów, na świecie pozostał tylko jeden prawdziwy Święty Mikołaj, Niklas Julebukk. Ma on jednak zakaz wykonywania zawodu. Niespecjalnie się tym jednak przejmuje. Wraz z reniferem Gwiazdonosym, parą aniołów i bożonarodzeniowymi krasnalami od lat już stara się o to, aby spełnić prawdziwe życzenia przynajmniej kilkorga dzieci. Przynosi im prezenty, których nie można kupić za pieniądze.

5. „Wielka księga Pippi". „Wielka Księga Pippi" to luksusowy zbiór znanych i lubianych powieści Astrid Lindgren o najsilniejszej i najbardziej niesfornej dziewczynce świata. Zawarte w nim trzy opowieści o rudowłosej siłaczce, czyli „Pippi Pończoszanka", „Pippi wchodzi na pokład" oraz „Pippi na Południowym Pacyfiku", to naprawdę zajmująca lektura. Ta elegancka książka zawiera też wspaniałe ilustracje Ingrid Vang-Nyman. Naprawdę może być idealnym prezentem od Mikołaja. Oczywiście prawdziwego.

sylabówka

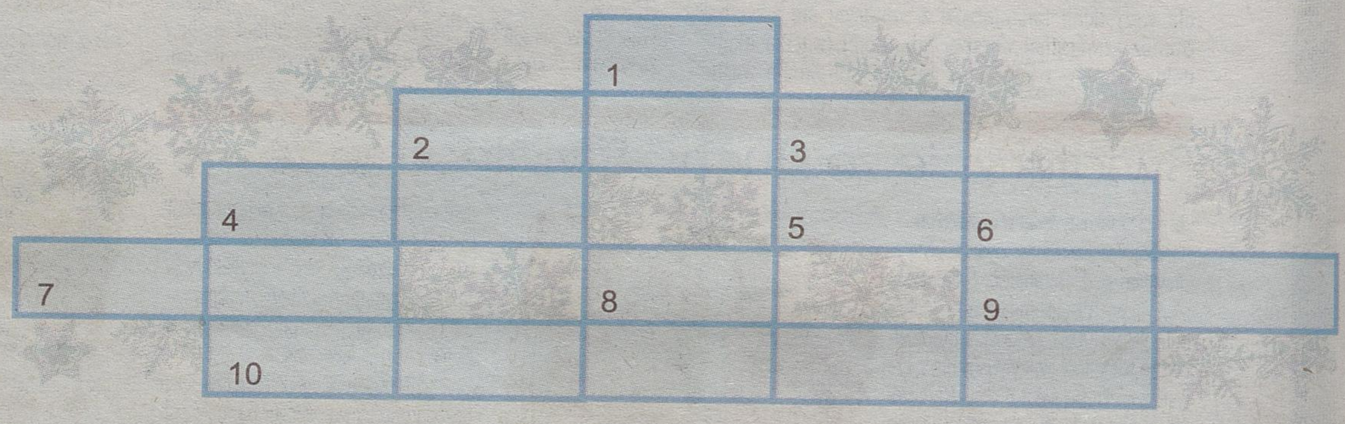

Do diagramu wpisuj nie litery, a sylaby poszczególnych rozwiązań.

POZIOMO: 2. Robal, który ma podobno sto nóg. 4. 60 sztuk czegoś. 5. Mówią, że boi się bociana. 7. Zapotrzebowanie na jakiś towar. 9. W parze z igłą. 10. Listy i pocztówki roznoszone przez pana listonosza. PIONOWO: 1. Tradycyjnie pod wigilijnym obrusem. 2. Część nogi. 3. Wynagrodzenie aktora. 4. Małe kopyto. 6. Dawniej wygnanie kogoś z kraju za karę. 8. Wycinasz go i naklejasz na kartkę z rozwiązaniem.

szyfrogram

2	1		
3	9	4	A
5	16	7	10
6	11	12	8
13	14	15	17

1	2						
3	4						
5	6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	B		

Do diagramu A wpisz rozwiązania: 2. Trzecia osoba liczby pojedynczej, rodzaj męski. 3. Na nim malowane są podstawowe elementy obrazu. 5. Pod nosem u niektórych panów. 6. Kiedy krzykniesz w lesie, zwykle ci odpowie. 13. Pora dnia, gdy wstaje słońce. Następnie przenieś do diagramu B litery, ustawiając je w kolejności od 1 do 17. W ten sposób otrzymasz hasło będące rozwiązaniem szyfrogramu.

zagadki

Bombkami błyszczy,
lampkami świeci,
lubią ją dorośli,
a kochają dzieci.

Przychodzi cicho
w kubraku czerwonym,
podarki zostawia
dzieciakom uśpionym.

Na podwórku stoi
i zimy się nie boi.
Ma z węgla
oczy czarne,
na głowie
stary garnek.

KUPON 155/WE

Relaks na weekend

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody-upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „152/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 153. 1. „Saletra"; 2. „Jaki rozum, taka rada", 3. „Karabin"; 4. „Lokomotywa".
Nagrody otrzymują: 1. Mikołaj Januszek, Czeremcha – upominek, **2. Wacław Minczewski, Białystok** – upominek, **3. Mikołaj Ostrożański, Białystok** – upominek.

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Gwiazda >>

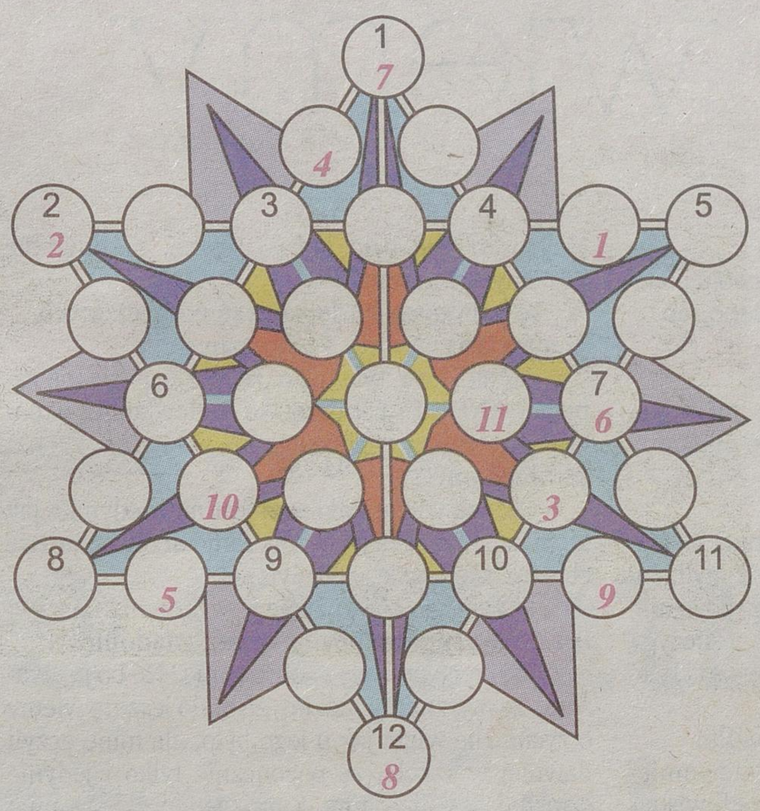

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 11, utworzą rozwiązanie.

1-8) ptak spokrewniony z kormoranem, 1-11) kobieta o złej reputacji, 1-12) piaszczysta „zaspa", 2-5) środek spożywczy bogaty w określone składniki, 2-12) stan upowszechnienia wiedzy i kultury w społeczeństwie, 3-10) wyznawcy judaizmu, 4-9) ze spławikiem, 5-12) osoba ustanowiona przez biskupa do pomocy kapłanowi podczas mszy, 6-7) magnetowid, 8-11) żeński odpowiednik imienia pierwszego człowieka.

Logogryf >>

1	A				T				
2		S				N			
3	R				I				
4		N				Z			

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł kolędy.

1) snajper na boisku, 2) warzywo z „naparstka", 3) przeistoczenie, 4) jeśli moralna, to degrengolada.

Wirówka >>

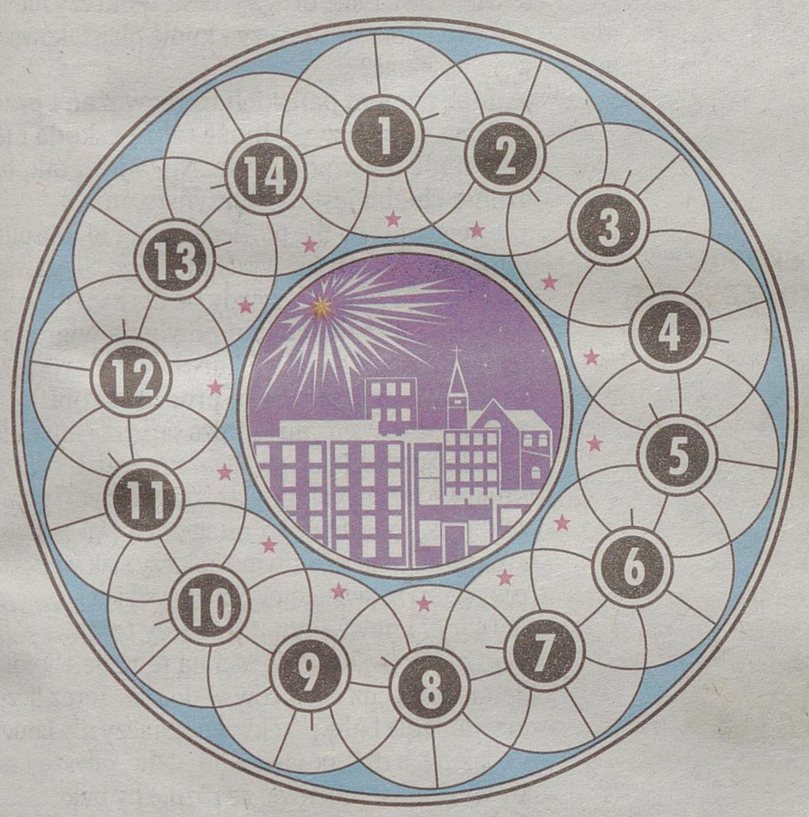

Litery w polach z gwiazdką, czytane kołowo, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) dotknięty bielactwem, 2) posiłek, którym jest także wigilia, 3) antonim podwyżki, 4) główny składnik białkowy mleka, 5) przesąd, 6) goryle, wokół VIP-a, 7) istnienie w dalszym ciągu, 8) klika, 9) członkowska należność, 10) pocisk Amora, 11) bor, 12) Martwa Wisła, 13) góra mięsa, 14) stary, samotny dzik.

Wspólniczki >>

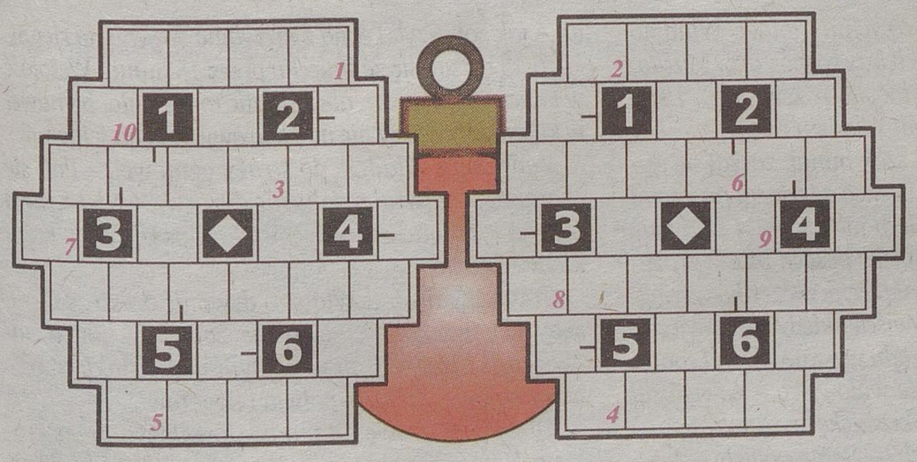

Objaśnienia wyrazów są wspólne dla obydwu wirówek (w nawiasach podano, w porządku alfabetycznym, pierwsze ich litery). Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 10, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: (od pola z kreską): 1) roślina warzywna (F, S), 2) przeciwieństwo zastoju (P, R), 3) z piekła rodem (D, S), 4) rasa psa (B, J), 5) obca świątynia (M, P), 6) ten, co w rękach łamie podkowy (A, S).

Krzyżówka panoramiczna >>

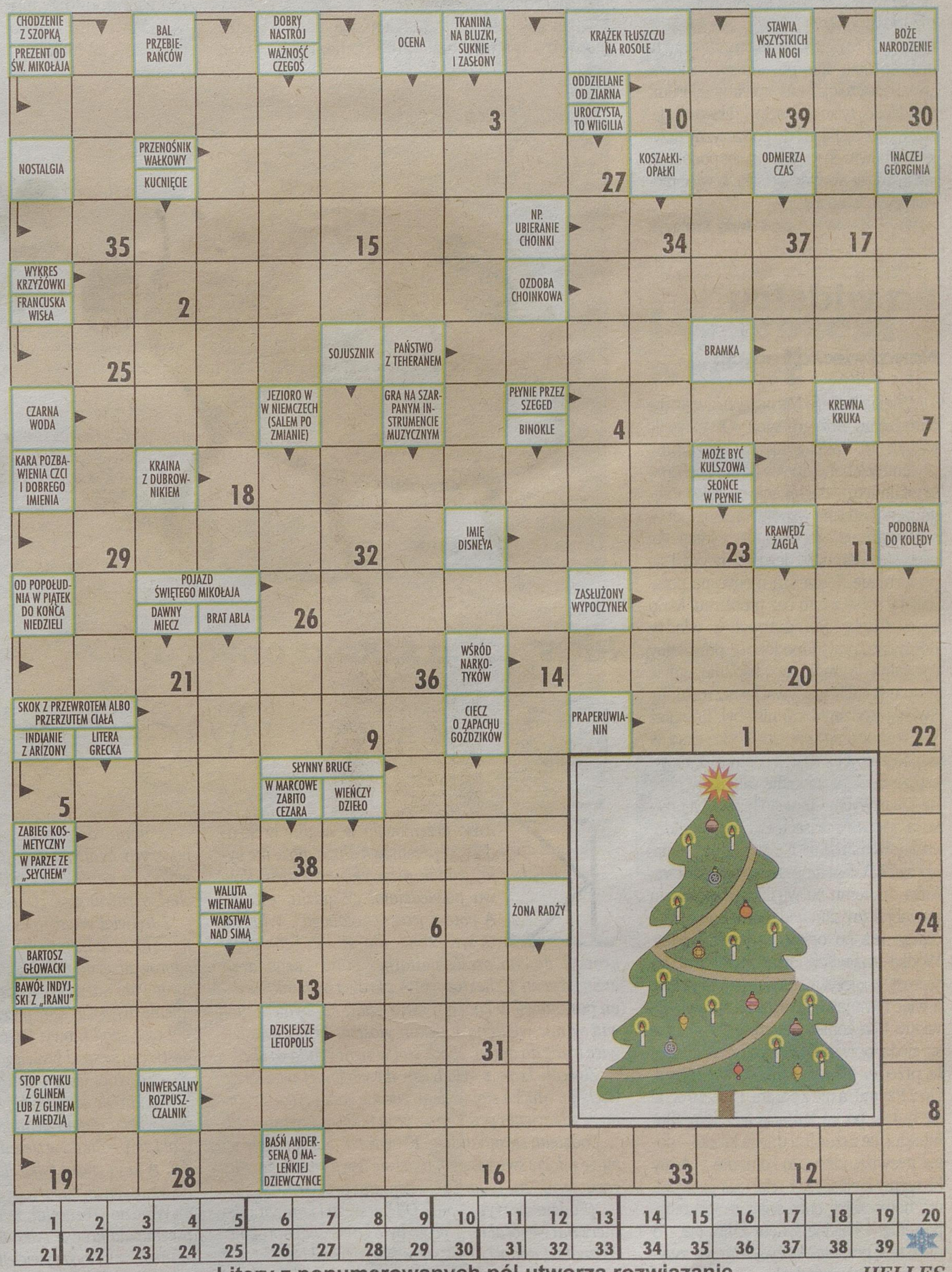

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	❄

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie

HELLES

słowo o słowie

Park wodny

– Nasuwają mi się pewne refleksje w związku ze słowem „aquapark" – pisze pani Natasza Szylska.

– Wolałbym, żeby mówiono „akwapark". Mówi się o „akwenie" – to przecież także od wody pochodzi, nikt nie powie „akłen". Czasami tylko niepoprawnie mówi się „akwen wodny". Mówi się o „akwamarynie" i o „akwaforcie", i o „akwareli", i o „akwarium", i o wielu innych rzeczach z wodą związanych przez „kw", bo to wszystko od „aqua" – woda. „Akwedukty" – nikomu nie przyjdzie do głowy powiedzieć „akłedukt". Przy wielu wyrazach pochodzenia łacińskiego, które zawierają ten ciąg „qu", mamy czasem jednak wątpliwości przede wszystkim dlatego, że zapożyczamy je po raz drugi albo czasem dopiero po raz pierwszy, z angielskiego. Czy „kwiz" czy „kłiz" („quiz")? Myślę, że większość z nas mówi raczej „kłiz" niż „kwiz". Czy „kwady" czy „kłady" („quady")? Angielszczyzna trochę nam tu bruździ, ale nie powinniśmy mówić „akłapark", tak jak nie mówimy „kłorum" czy „kłota", tylko „kworum" i „kwota" i jeżeli wyraz został już do polszczyzny przyjęty, to powinien raczej brzmieć podobnie, jak jego pierwowzór łaciński. A więc mówiłbym „akwapark".

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Nowa świecka tradycja

Wigilia Bożego Narodzenia zwiastuje narodzenie Bożego Syna. Obserwując jednak tę całą gorączkę, bieganinę po centrach handlowych (którą doskonale rozumiem) i narzekanie na tłok, którego sami jesteśmy współtwórcami, odnoszę wrażenie, że nikt nie miałby nic przeciwko temu, by Jezusek narodził się po terminie. Dzisiejsza medycyna poradziłaby sobie z tym bez problemu. Mało tego. Gdyby PiS dotrwał u władzy do świąt, prawdopodobnie powołałby specjalną Komisję do zbadania, gdzie w dniu Wigilii przebywał lekarz rodzinny Świętej Rodziny i kto nim był. Również Wielkanoc nie przystaje do czasów współczesnych. 40 dni postu to stanowczo za dużo, a czekanie całe dwie noce na Zmartwychwstanie to już gruba przesada. Może w czasach PRL-u dwie noce czekania na towar nie robiło wrażenia, ale dziś? Dziś są inne czasy i inna kultura. Kilka dni temu na wigilijnym spotkaniu pewnej firmy sam widziałem nowe standardy: tuż po opłatku – toast wódką. Wódka oczywiście nieprzypadkowa, bo wprost z ojczyzny Świętego Mikołaja, a więc toast jak najbardziej usprawiedliwiony. I na koniec pasterka. Tak dobrze się siedzi przy stole... Po co iść do kościoła, przecież msza św. jest też w telewizji, i to z Rzymu, a nie z parafii. Dzieci trochę się burzą, bo na Polsacie leci fajny film łubudu, ale z dziećmi trzeba krótko – dosyć telewizji, idźcie do komputera. A my bierzemy kiełbaskę w rękę i jak prawdziwi, nowocześni chrześcijanie oglądamy pasterkę. I kolejne święta zaliczone. To nie o nas, prawda? W życiu! To, jak zwykle, o naszych sąsiadach.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Mało wiemy

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie to przeważnie, że ja sie ze swojo babo ostatnio poprztykał... znaczysie z Liluchno mojo, oczewiscie

▲ Przed świętami pan się pokłócił?

– Każda jedna pora dobra na kłótnie... nu żartuje, sie rozumie. A że przed swientemi to dlatemu, że iż poszło dla nas o choinke.

▲ O choinkę ?!

– Mysli, ze to zły jest powód do kłócenia? Bo jak on tak mysli, to sie bardzo nazwyczajnie myli. Ja obliczył, że my z Lilko sporawaty już zagajnik wyrombali choinkowy, gdy wszystke policzyć. W małżenstwie żyjem lepiej jak pół wieku to i tyle samo u nas było też choinkow...

▲ Już rozumiem! Ekologia pana dopadła.

– Ot wymyślił! Nie musiało nic mnie dopadywać, bo to prawda całkowicie oczewista. Piersze nasze choinkowe drzewka dziś potenżne by byli drzewiska. Nu a co sie ź imi stało, że zapytam? Zamiast rosnonć obrócili sie w zwyczajny proch...

▲ Zaraz, zaraz, nie tak szybko. Przede wszystkim świąteczne drzewka pochodzą głównie z tak zwanej przecinki. Tam się tnie, gdzie za gęsto rosną...

– Nu jak raz akurat. Gienstwa daje brzydke drzewko, nu a take mało kto kupuje. Każdy jeden chce, żep one było ładne, równe, okronglutke i z pełnym poszyciem.

▲ Te ładniejsze hodowane są w specjalnych plantacjach choinek świątecznych.

– Nu możliwe, tyle tylko ,że co z tego sie ide zapytać? Mysli, że jak drzewko hodowlanne, wtenczas jego mniej wyciencie boli?

▲ Słucham?!?

– On, jak widze, taki sam jest niewiedymka jak moja Liluchna. Dla jej też tak samo drzewo martwe chociaż one rosnie, czyli żyje.

▲ Żyć żyje, no ale to życie jest inne niż nasze. Przede wszystkim pozbawione świadomości...

– Taki tego pewny i to obsolutnie? Nu bo ja uważam, że my, znaczy ludzie , za mało jeszcze wiemy o życiu. Nie wiem jak u jego było, ale mnie uczyli dawniej w szkole, że wyłonczniе tylko i jedynie człowiek jest rozumny. Każdy jeden źwierz miał działać z pomoco instyktu... dziś wiedomo, że to bzdura bo zwierzaki myslo, czujo, bojo sie, radujo, cierzpio... gienetyka wykazała, że różnica w gienach nie jest taka duża miendzy nami a dopuśćmy myszo. Rozumie?

▲ Rozumiem, ale co z tego? Co to wszystko ma wspólnego z choinkami...

– Ma i otoż bardzo dużo. Dziś tak samo też wiedome, że niektóre kwiaty i rośliny różne lepiej rosno jak dla ich sie puszcza muzyke. I nie byle jako a spokojno, nie wrzaskliwo...

▲ Rzeczywiście, coś czytałem na ten temat, jednak nie wiadomo, czy to prawda.

– Co muzyki sie dotyczy, tego nie wiem gdyż ponieważ u nas w chacie mało sie jo słucha. Jednakowoż moja baba, Lilka znaczy, sama mówi, że jest ważne do roślinek gadać.

▲ Że co proszę?

– Dobrze słyszał. Te domowe kwiatki, jakesć tam fikusy nu i różne druge olejandry lepiej rosno kiedy do ich czensto sie przemawia.

▲ Pan żartuje?

– Nic a nic... znaczy to nie ja tak mówie tylko moja baba, gdyż ponieważ ona to podobnież zauważyła. A jak jeśli skoro tak, to czemu nie uważać, ze choinka też tak samo wie, co jo czeka, po swiontecznym staniu w chałupie? Że wprost z ciepła na szmietnik pójdzie, na mróz?

▲ Nie wie.

– A on skond wie o tym, że ide zapytać. Może ludzi, póki co na razie jeszcze nie potrafio porozumieć sie z roslino i nie słyszo... nie rozumio znaczy, co tam która do nas mówi? Może mowa ich nie jest dzwienkowa tylko druga jakasć, temu czy nie lepiej - co choinkow sie dotyczy - kupić plajstykowo a żywej nie scinać?

▲ Idąc tropem pańskich tu rozważań i przemyśleń, to pokrzywy może także szkoda i łopianu, nie mówiąc o życie. No, a jeśli tak, to jedzenie chleba jest barbarzyństwem.

– Tego otoż by nie powiedziałem i to obsolutnie. Żyto człowiek kosi już wyschniente, czyli prawie nieżywe. Temu żadnej krzywdy sie dla jego nie robi...

▲ W takim razie, co pan powie na wieprzową szynkę w święta czy na karpia w galarecie? Chyba wie pan, jak się te produkty robi.

– Wiedzieć wiem, nu i bardzo sie to dla mnie nie podoba. Rozumie? Temu tak uważam, że dzie tylko można tam sie nie powinno życia niszczyć. Szynki gumo nie zastompisz, ale drzewko ostatecznie być z plajstyku może... nu mniejsze z tym. Tak czy siak wszystkiego najlepszego ze swientami, dla wszystkich.

▲ Dzięki i nawzajem. Chodźmy teraz...

– Czy on zbziczał? Z raci na te moje choinkowe kłótnie mam już Niemcow w domie. Terez licze, że do swiont dla baby przejdzie... znaczy dla Liluchny. Ale jak by ja dziś poszed ź im, dzie zawsze i na to, co zwykle, jest możliwe, że różnie by było.

▲ Rozumiem i nie nalegam. Do zobaczenia za tydzień.

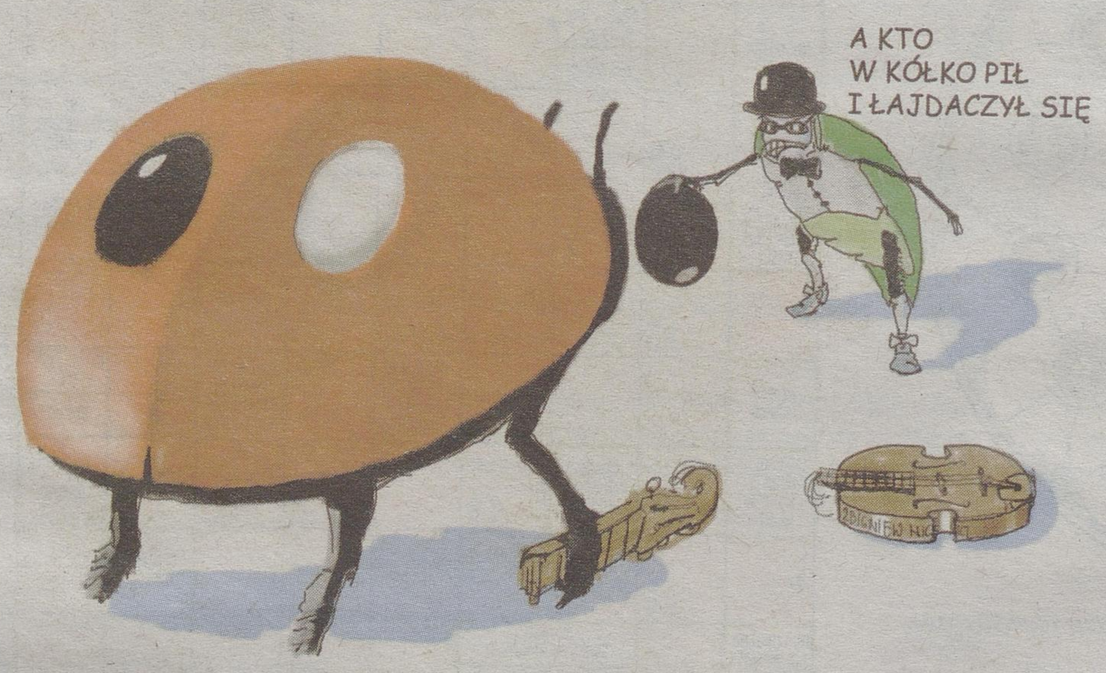

klasyczna szkoła obyczaju

Bydlę w Wigilię przemówiło

Krowa przemówiła w Wigilię w Strudze. Jej przemowa długa może nie była, jednak niezwykle znacząca. Krowa powiedziała: „Władziu, ratuj!". A potem jeszcze „olaboga". Władzio to syn Leona. Ma 40 lat. Leon przekroczył dawno sześćdziesiątkę. Sami gospodarzą w Strudze na 10 hektarach. A z krową było tak, że Leon postanowił w końcu rozstrzygnąć, czy bydlęta mówią w noc wigilijną ludzkim głosem. Przyprowadził więc bydlę do domu. Niech stoi w sieni i gada co chce.

Zasiedli Leon z Władziem do wigilijnej wieczerzy. Czekają. Mućka stoi w sieni. Nic nie gada, tylko ślepiami ze zdziwienia przewraca, że ją taki zaszczyt spotkał.

Podzielili się opłatkiem. Krowie też dali spróbować: może jak zje święconego, to jej się język rozwiąże. Ale, gdzie tam! Nic, tylko żuje i ślepiami przewraca...

Władzio nie wytrzymał. Od barszczu i kompotu pęcherz mu wezbrał i trzeba go było za stodołą opróżnić. Poszedł za stodołę, a jak wrócił, stwierdził brak krowy w sieni. Już chciał się udać na pokoje, aby stamtąd bydlę przegonić, kiedy usłyszał: „Władziu, ratuj!".

Wołanie dobiegało ze strychu. Polazł Władzio na strych, a tam na siennikach leży rozpostarta Mućka, wyjada z sienników siano, mordą przewraca... I słychać wyraźnie głos: „Olaboga! Władziu ratuj!".

Zdrętwiał Władzio. A jak szok minął, zaczął się tłumaczyć, że to nieprawda, że ją chcą z Leonem na jesieni zaprowadzić do rzeźnika. Niech nic nie boi. I kiedy już wydawało mu się, że wyczytuje w oczach Mućki zrozumienie, usłyszał, żeby przestał pierniczyć, tylko wyciągnął ojca spod krowy. Rzeczywiście, kiedy się przyjrzał, dostrzegł, że spod krowiego zadu wystaje głowa Leona.

– Za głupi jestem na takie widowisko – powiedział Władzio. – Po co ojciec zawlókł Mućkę na strych? I po co położył pod nią na siennikach? – Sama polazła – wyjęczał Leon. – Siano w siennikach poczuła, boś jej żryć nie dał. A ja ją chciał tylko nazad na dół ściągnąć. Sznur na łeb zarzucił, zaparł się, a ta jak się na mnie nie obali.

Władzio zrozumiał, że do niego ludzkim głosem nie przemawia krowa, tylko tatuś i zabrał się do wydobywania Leona spod żywicielki. Ale gdzie tam – żywicielka ciężka jak diabli, ruszyć cielskiem nie chce. Zawołał sąsiadów. Stawili się ochoczo, mimo że ich zerwał od stołu. A jak zobaczyli Leona z krową na strychu na siennikach, to tarzali się ze śmiechu przez 15 minut. Wesołość w końcu im przeszła, ale i tak nic to nie dało, bo nawet w kilku gospodarzy nie mogli krowy z Leona ściągnąć.

Zadzwonił Władzio do straży ogniowej. – Pali się choinka? – zapytał rezolutnie dyżurny. – Nie! Krowa ojca przygniotła na strychu! – odpowiedział krzykiem Władzio.

Trzy razy musiał Władzio dzwonić do strażaków, żeby ich przekonać, że to nie żarty. W końcu mu uwierzyli i przyjechali w pełnym rynsztunku w trzy wozy bojowe. Za nimi policja i pogotowie.

Obwiązali krowę liną, a linę przełożyli przez krokiew. Najpierw pękła lina. Potem zwaliła się krokiew. Ale kiedy krowie dach zaczął na łeb lecieć, przestraszona zerwała się sama i można było Leona na dokończenie Wigilii zawieść do szpitala. I choć od widowiska minął już rok, to w Strudze wszyscy je doskonale pamiętają. I przed tegoroczną Wigilią pytają Leona, czy i tym razem, aby usłyszeć, czy Mućka go kocha, zaciągnie ją na strych, na sienniki...

(kk)